RE—ZO—NAN—SE

RESONANCES OF ART

SZTUKI

Katalog towarzyszy serii wystaw REZONANSE SZTUKI zrealizowanych w latach 2016–2020 w Narodowym Forum Muzyki we Wrocławiu
The catalogue accompanies a series of exhibitions RESONANCES OF ART realised between 2016 and 2020 at the National Forum of Music in Wrocław

Kurator / Curator:
Piotr Kielan

Organizatorzy / Organizers:
Akademia Sztuk Pięknych
im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu
The Eugeniusz Geppert Academy
of Art and Design in Wrocław
www.asp.wroc.pl

Narodowe Forum Muzyki
im. Witolda Lutosławskiego
we Wrocławiu
The Witold Lutosławski
National Forum of Music
in Wrocław
plac Wolności 1
www.nfm.wroclaw.pl

Publikacja ukazała się dzięki wsparciu Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego Wrocławia / The catalogue was published thanks to the support of the Department of Culture of the City Hall of Wrocław

Teksty / Texts:
Monika Braun, Piotr Kielan, Andrzej Kosendiak

Redakcja katalogu / Editors of the catalogue:
Piotr Kielan, Tomasz Pietrek

Redakcja tekstu, korekta / Editor of text, proofreading:
Monika Braun, Elżbieta Łubowicz

Tłumaczenie / Translation:
Aleksandra Szkudłapska

Projekt graficzny / Graphic Design:
Artpunkt, Tomasz Pietrek

Fotografie / Photography:
Michał Kielan – na stronach / on pages: 9, 42, 43 (fot. 2), 43, 44 (fot. 10), 46-47, 148-149, 152-155, 157-171, 174-179, 198-209, 210-215, 222, 223 (fot. 3)
Grzegorz Stadnik – na stronach / on pages: 14 (fot. 2), 16-17, 19 (fot. 1), 20-23, 26-33, 48, 51, 56-99, 106-125, 134-147
Łukasz Rajchert – NFM we Wrocławiu – na stronach / on pages: 7, 12-13, 14 (fot. 1), 19 (fot. 2), 49, 50, 210-211, 216-221, 223 (fot. 4), 224-227
Boguś Beszłej – NFM we Wrocławiu – na stronach / on pages: 34-37
Joanna Stoga – NFM we Wrocławiu – na stronach / on pages: 43 (fot. 1), 45
Michał Pietrzak – na stronach / on pages: 38-41, 182-197
Muzeum Miejskie Wrocławia / City Museum of Wrocław – na stronie / on page: 11
Małgorzata Kujda – materiał z archiwum Strefy Kultury / material from the archives of Strefa Kultury Wrocław – na stronach / on pages: 24-25, 100-105
Zdjęcia na stronach 122-133, 150-151, 156, 172-173, 180-181 pochodzą z archiwum artystów (jeżeli nie zaznaczono inaczej). Unless otherwise indicated, the photographs on pages 122-133, 150-151, 156, 172-173, 180-181, were provided by the artists.

Druk / Print:
ZAPOL Sobczyk Sp.J., Szczecin

Nakład / Circulation:
1000 egz. / 1000 copies

Wydawca / Publisher:
Akademia Sztuk Pięknych
im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu
The Eugeniusz Geppert Academy
of Art and Design in Wrocław

ISBN: 978-83-66321-46-5

Wrocław 2021

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
IM. EUGENIUSZA GEPPERTA
WE WROCŁAWIU

NFM

Wrocław miasto spotkań

REZONANSE SZTUKI
RESONANCES OF ART

Z TEKSTEM MONIKI BRAUN

WITH TEXT BY MONIKA BRAUN

AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
IM. EUGENIUSZA GEPPERTA WE WROCŁAWIU

THE EUGENIUSZ GEPPERT ACADEMY
OF ART AND DESIGN IN WROCLAW

SPIS TREŚCI / CONTENTS

Wprowadzenie. Andrzej Kosendiak 6
Introduction. Andrzej Kosendiak

Tytułem wstępu. Piotr Kielan 8
As a way of introduction. Piotr Kielan

Rezonans, czyli uobecnienie. Monika Braun 10
Resonance, or manifestation. Monika Braun

1 edycja Rezonansów Sztuki 56
1st edition of Resonances of Art

2 edycja Rezonansów Sztuki 72
2nd edition of Resonances of Art

3 edycja Rezonansów Sztuki 100
3rd edition of Resonances of Art

4 edycja Rezonansów Sztuki 106
4th edition of Resonances of Art

5 Edycja Rezonansów Sztuki 112
5th edition of Resonances of Art

6 edycja Rezonansów Sztuki 120
6th edition of Resonances of Art

7 edycja Rezonansów Sztuki 134
7th edition of Resonances of Art

8 edycja Rezonansów Sztuki 148
8th edition of Resonances of Art

9 edycja Rezonansów Sztuki 182
9th edition of Resonances of Art

10 edycja Rezonansów Sztuki 198
10th edition of Resonances of Art

Przystępując wiele lat temu do prac przygotowujących nową miejską inwestycję – budowę sali koncertowej – zadawaliśmy sobie pytanie, jakie warunki musi ona spełnić, byśmy mogli uzyskać zakładane cele. Chcieliśmy wykreować we Wrocławiu prestiżowe miejsce, w którym szeroka publiczność miałaby szansę na spotkanie z artyzmem najwyższych lotów, z muzyką różnych epok i gatunków, z tańcem, sztukami wizualnymi nurtów głównych, pobocznych i eksperymentalnych, a także z dobrą rozrywką. Z czasem Narodowe Forum Muzyki stało się katalizatorem zmian życia artystycznego we Wrocławiu i w Polsce. Jego sale koncertowe zachwycają wyjątkową jakością brzmienia, natomiast inne przestrzenie na wielu kondygnacjach NFM stały się znakomitym terenem spotkań z pięknem. Cieszy nas, że wrocławianie i wszyscy goście przyjeżdżający z wielu regionów Polski, Europy i świata zaakceptowali to miejsce jako ośrodek ważnych przedsięwzięć artystycznych, takich między innymi jak Rezonanse Sztuki.

Choć od otwarcia NFM minęło pięć lat, nie pamiętam już dzisiaj dokładnie, jak przebiegła moja pierwsza rozmowa z profesorem Piotrem Kielanem, rektorem ASP we Wrocławiu, na temat współpracy w prezentowaniu dzieł plastycznych w naszym obiekcie. Dość powiedzieć, że nikt nikogo nie musiał przekonywać i od początku było oczywiste, że tak musi się stać. Za nami dziesięć wystaw z serii Rezonanse Sztuki i dzisiaj nikt, kto nas odwiedza, nie wyobraża sobie, by oszczędnie zaprojektowane, „czyste" wnętrza NFM nie były wzbogacone obrazami, grafikami, zdjęciami czy rzeźbami najwybitniejszych wrocławskich i polskich artystów plastyków.

Drogi Rektorze Piotrze, jestem wdzięczny za to wzbogacenie, dziękuję Tobie i artystom, których zaprosiłeś, osobom programującym wystawy, a także i tym wszystkim, którzy montowali je u nas i dbali o to, by były jak najlepiej eksponowane. Dziękuję też naszym pracownikom, którzy przygotowywali wspólnie te przedsięwzięcia. Dzięki temu zbiorowemu wysiłkowi setki tysięcy naszych gości miało szansę delektować się i wzruszać zarówno muzyką, jak i obcowaniem z dziełami sztuk wizualnych.

Andrzej Kosendiak
Dyrektor Narodowego Forum Muzyki
we Wrocławiu

Many years ago, as we embarked on the preparations for a new municipal investment project – the construction of a concert hall – we asked ourselves what conditions it would have to meet in order to fulfil our planned objectives. We wanted to give Wrocław a prestigious venue, where a broad audience would be able to enjoy artistry of the highest calibre, music representing various periods and genres, dance, visual arts – of both mainstream, lesser known and experimental type – and quality entertainment. With time, the National Forum of Music became a catalyst of changes in the artistic life of Wrocław and Poland. Its concert halls offer a unique sound quality, and other spaces located on various floors of the NFM provide a fantastic opportunity to explore beauty. We are happy that this place has been welcomed – by residents of Wrocław as well as our guests from other regions of Poland, Europe and the world – as a centre of important artistic endeavours, such as *Resonances of Art*.

Although the NFM opened its doors less than five years ago, I can no longer recall the exact content of my first conversation with Professor Piotr Kielan, vice-chancellor of the Academy of Art and Design, about potential cooperation to showcase visual artworks in our building. Suffice it to say that no convincing was required and the course of events was clear from the outset. We have so far seen ten editions of *Resonances of Art*, and today none of our visitors would be able to imagine the minimally designed, "pure" NFM interiors without the added décor of paintings, prints, photographs or sculptures created by the most eminent visual artists from Wrocław and Poland.

Dear Piotr, I am grateful for this enrichment, and I want to thank you, all the invited artists, exhibition programmers and all employees involved in the assembly, who made sure that the works were showcased in the best possible manner. I would also like to thank our employees who joined in the preparations. Because of this common endeavour, hundreds of thousands of our guests – probably over a million by now – have had the opportunity to relish, and be moved by, not just music, but also visual artworks.

Andrzej Kosendiak
Director of the National Forum of Music
in Wrocław

Andrzej Kosendiak

Szanowni Państwo,

Podejmowanie się realizacji zadań trudnych i wydawałoby się – przynajmniej z początku – niewykonalnych, daje mi najwięcej emocji i satysfakcji. Nie inaczej było z pierwszą i kolejnymi prezentacjami sztuk wizualnych w gmachu Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu. Niesieni szczególną energią zbliżającego się 2016 roku, w którym to Wrocław miał się stać Europejską Stolicą Kultury, a Geppertowska uczelnia szykowała się do jubileuszu 70-lecia, wkroczyliśmy do wnętrz tego wyjątkowego w swoim charakterze teatru muzycznego niczym grupa szturmowa gotowa setkami prac wypełnić powierzchnie ścian i holi. I choć wrocławski *concert hall* nie był projektowany jako przestrzeń wystawiennicza, to jednak ani brak systemu ekspozycyjnego, ani niemożność regulacji oświetlenia nie podcięły nam skrzydeł, wręcz przeciwnie. Co więcej, praca nad przygotowaniem kolejnych wystaw ukazała nam samym – organizatorom, a potem i odbiorcom – wyjątkowe walory ekspozycyjne NFM, ujawniła głębokie związki architektury z obiektami sztuki, o czym niech zaświadczy także ten album, który dla Państwa przygotowaliśmy. Realizacja dziesięciu wystaw pod wspólnym tytułem Rezonanse Sztuki dała nam sposobność przedstawienia ogromnej różnorodności obrazów, rzeźb i grafik, które dzięki wyobraźni kuratorów wykreowały w Forum spektakle zbudowane z dzieł sztuki, światła i przestrzeni.

Jestem wdzięczny dyrektorowi Andrzejowi Kosendiakowi za zaufanie i powierzenie naszym decyzjom treści i kształtu prezentacji. Ufam, że spotkania sztuki i muzyki w gmachu NFM będą nadal trwały, a Państwu – widzom, bez których obecności sztuka nie uzyskałaby swej pełni, oraz artystom, którzy tę sztukę stworzyli, a później użyczyli nam swoich prac – gorąco dziękuję.

Piotr Kielar
Rektor Akademii Sztuk Pięknych
im. Eugeniusza Gepperta
w latach 2012-2020

Ladies and Gentlemen,

Taking up difficult and – at least seemingly – impossible tasks gives me the most emotion and satisfaction. The same holds true for the first and subsequent showcases of visual arts in the building of the National Forum of Music in Wrocław. Carried by the unique energy of the approaching 2016, when Wrocław was to become the European Capital of Culture, and the Academy of Art and Design was preparing to celebrate its 70th birthday, we entered this exceptional music theatre like an assault group, ready to fill the surfaces of walls and hallways with hundreds of works. Although the Wrocław concert hall was not designed as an exhibition space, neither the lack of an exhibition system nor the impossibility to regulate the lighting managed to clip our wings – quite the contrary. What is more, in the course of working on subsequent exhibitions, we – the curators, and then the audiences – opened our eyes to NFM's extraordinary exhibition potential, noticing the deep connection between architecture and works of art, as testified by the album we have prepared for you. Presenting ten exhibitions under the joint title *Resonances of Art* gave us the possibility to showcase a multitude of paintings, sculptures and prints that – owing to the imagination of exhibition curators – created genuine performance pieces in the Forum, structured using works of art, light and space.

I am grateful to Director Andrzej Kosendiak for his trust and giving our decisions the content and shape of a presentation. I hope that the meetings of art and music in the NFM will go on, and I would like to thank you, our visitors, without whom art would not have fully manifested itself as well as the artists who created these works and then loaned them to us.

Piotr Kielar
Rector of the Eugeniusz Geppert
Academy of Art and Design
2012-2020



Piotr Kielan

Monika Braun

REZONANS, CZYLI UOBECNIENIE

Ta wyspa
Pełna jest dźwięków, melodii i ech
[...] Czasem
to mi nad uchem zabrzmi nagle śpiew
i tysiąc instrumentów.
A czasami znów –
głosy...
Nic, tylko głosy...[1]
William Szekspir, *Burza*

Każde wypowiedziane słowo (drzewo, niebo, człowiek)
wzbudza wewnętrzny rezonans,
podobnie i obraz każdego przedmiotu[2].
Wassily Kandinsky, *O duchowości w sztuce*

Olbrzymi plac jest czymś na kształt świetlistej wyspy pośród okolicznej zabudowy. Jasny kamień, którym go wyłożono, zdaje się zarazem emanować światłem, wchłaniać blask słońca i opalizujących chmur za dnia, nocą – chłodne odbicia księżyca i gęstych tutaj latarń. Nawet spod jego powierzchni dobywa się lśnienie lamp, ukazujących przechodniom przez tafle hartowanego szkła dawne warstwy archeologiczne tego miejsca. Jakby ten rozrzutnie wydarty miastu teren przynależał do trochę innego porządku niż reszta urbanistycznej kompozycji. Jakby absorbował naturę i kulturę, wertykalne i horyzontalne związki. Jakby mówił: jestem przestrzenią, gdzie wszystko jest możliwe, stwarzam i przyciągam, jeśli chcesz – sprawdź, co przydarzy się tutaj tobie.

Od południowej strony plac okala zieleń Plant i fosa, od północy – nieregularna zabudowa pozostałości Pałacu Królewskiego, zza którego ogrodzenia latem wychylają się odurzająco pachnące herbaciane róże. Od wschodu wydłużony prostokąt o zmiękczonym przez bieg fosy obrysie zamyka budynek opery w kolorze kości słoniowej, od wschodu – Narodowe Forum Muzyki. Jego barwa wraz z porami dnia i roku oscyluje od złocisto-brązowej do mahoniowej, niekiedy wpadającej w rdzawość lub w odcień granatowego jesienią nieba, które tutaj jest zawsze częścią niezaplanowanej architektury miejsca: rozległe, zmienne, niepoddane ludzkim dyrektywom. Można więc próbować rozumieć tę przestrzeń poprzez

1 William Szekspir, *Burza*, spolszczył Jerzy Tuwim, Warszawa 1976, s. 105.
2 Wassily Kandinsky, *O duchowości w sztuce*, tłum. S. Fijałkowski, Łódź 1996, s. 75.

RESONANCE, OR MANIFESTATION

The isle
Is full of noises, sounds and sweet airs
[...] Sometimes
a thousand twangling instruments
Will hum about mine ears;
And sometime
Voices...[1]
William Shakespeare, *The Tempest*

As every spoken word (tree, sky, man)
creates an inner vibration
so does every object represented.[2]
Wassily Kandinsky, *On the Spiritual in Art*

The huge square resembles a luminous island among the surrounding architecture. The bright stone used to pave it seems to both emanate light and absorb, by day, the glare of the sun and opalescent clouds, and by night, the cool reflections cast by the moon and densely deployed street lamps. The glimmer of lamps emerges even from underneath the surface, as passers-by may behold old archaeological layers of the square through slabs of hardened glass. As if this area, prodigally snatched from the city, belonged to a slightly different order than the rest of the urban composition. As if it absorbed nature and culture, vertical and horizontal connections, saying: I am a space where everything is possible, I create and I attract, check what I have in store for you – if you wish.

From the south, the square is surrounded by the Planty park and the moat. From the north, by the irregular architecture of what remains of the Royal Castle, with the irresistibly smelling tea roses emerging from behind its fence in the summer. From the east, the elongated rectangle with an outline softened by the shape of the moat ends with the ivory-coloured opera building, and from the west stands the National Forum of Music. Depending on the time of day and season of the year, its colour oscillates between golden brown and mahogany, sometimes verging on rusty red or the navy-blue shade of autumn sky – the sky that always forms part of the unplanned architecture of this place: vast, changeable, not subject to human directives. One may try to interpret this space through the interrelationships

1 William Shakespeare, *The Tempest* (New Haven and London, 2006), p. 146.
2 Wassily Kandinsky, *On the Spiritual in Art* (New York, 1946), p. 52.



1. Plac Ćwiczeń we Wrocławiu (obecny plac Wolności) w pejzażu zimowym, ok. 1900, zbiory Muzeum Miejskiego Wrocławia
Exercise Square in Wroclaw (today Liberty Square) in winter landscape, ca. 1900, the collection of the City Museum of Wrocław
2. Plac Zamkowy we Wrocławiu (obecny plac Wolności) z lotu ptaka, fot. Aerokartographisches Institut Breslau, ok. 1929, zbiory Muzeum Miejskiego Wrocławia / Castle Square in Wroclaw (today Liberty Square) from a bird's eye view, photo. Aerokartographisches Institut Breslau, circa 1929, Wrocław City Museum collection





zależności tonacji barwnych, wzajemnie się modyfikujących, inkorporujących w słoneczne dni także odbicia fal na ścianach budynku, prążkowaną krwistość gmachu sądu, nieco dalszą czerwień ceglanych ścian kościoła św. Doroty i finezyjną szarość hotelu Monopol z jego sylwetką neobarokowego cacka, a także poprzez grafitowe mury domów przy ulicy Krupniczej, mające jeszcze pozór ocaleńców z ostatniej wojny. Mieszają się tu kolory teraźniejszości – świeżej, odremontowanej, doskonale zaprojektowanej, nawet ekstrawaganckiej – i niejasne refleksy przeszłości, z której nie zdjęto jeszcze kurzu i patyny lat.

Przenikają się tu także dźwięki: z jednej strony powstające w ultranowoczesnej konstrukcji *concert hall*, z drugiej – w klasycystycznym przybytku Terpsychore, skąd w niektóre dni dobiegają wokalizy i tremola śpiewaków. Plac przyjmuje również odgłosy miasta: turystów i mieszkańców, zapracowanych i trwoniących czas, dzieci i dorosłych. Odbijają się tu echa dalekich tramwajów, klaksonów i nigdy nie cichnącego całkowicie szmeru Wrocławia. Więc akustyka tego placu dostarcza innych możliwych na jego temat informacji. Jak u Norwida, gdzie „rozmawiają ze sobą struny cztery", tak tu rozmawiają głosy, dla których plac jest obszarem odbić i wibracji generujących pełną muzykę tego miejsca.

Plac Wolności: „Puste miejsce/ lecz wciąż nad nim drży powietrze/ po tamtych głosach"[3]. Bo jeśli dobrze się wsłuchać, brzmi tu także przeszłość. Jakby teraźniejsze, eleganckie forum pamiętało wciąż ru-

3 Zbigniew Herbert, *Prolog*, [w:] *Napis*, [w:] idem, *Wiersze wybrane*, Kraków 2004, s. 150.

of hues that keep modifying each other and – on sunny days – also incorporate the reflections of ripples on the walls of the building; the ribbed, blood-red colour of the district court, the slightly more distant red bricks of St. Dorothy's Church, the sophisticated grey of the Monopol hotel, with its neo-Baroque chic, and the graphite walls of houses on Krupnicza Street that still look as if they had survived the last war. This is where the colours of the here and now – fresh, renovated, perfectly designed, even extravagant – merge with unclear reflexes of the past, still covered with the dust and patina of old age.

Sounds merge here too: those generated in the ultramodern concert hall and in the classicist temple of Terpsichore, where on certain days one may hear the singers' vocalisations and tremolos. The square also takes in the sounds of the city: of tourists and locals, children and adults, people working hard and wasting their time. It resonates with the distant echoes of trams, car horns, and the buzz of Wrocław that never really dies down. The acoustics of the square provide other potential pieces of information about it. As Norwid wrote about a "conversation between four strings," here we have a conversation between voices, for which the square is a space of reverberations and vibrations that generate the music of this place.

Freedom Square: "An empty place | still resonating with air | left after the other voices."[3] If you listen closely, you will also hear the past. As if the contemporary, elegant forum still remembered the hustle and bustle of the Royal Forum and the marching step of soldiers on parade, the silence of medieval, sparsely populated, empty areas that used to stretch here, the clang of arms in the mighty town fortifications with its semi-circular towers, erected in the 14th century, the rattle of German artillery during the siege of Festung Breslau, and the whistle of bombs during Soviet air raids. Some locals probably still hear the post-war crushing of bricks that were assembled here prior to being transported to rebuild Warsaw.

Voices and colours, bricks and stones from various eras – the visible and invisible substance of this place is formed by everything that surrounded or permeated the square, walked or rode through it. This is why I like its current name: Freedom Square. Freedom, a condition that gives opportunities and perspectives, enabling one to have memories and dreams that had not always been possible here. But I am also interested in the earlier name: Exercise Square (*Exerzierplatz*). The huge area in front of the old palace used to serve as a venue for various state and military events: parades, drills and camp services. This lasted until the end of World War I. The spacious rectangle was also called *Palais-platz* (because of the Royal Palace), Castle Square (*Schloßplatz*) and Square of the Republic (*Platz der Republik*). And yet it is the metaphoric nature of Exercise Square, a training ground for new solutions and area used for performances and showcases – as well as the Freedom

3 Zbigniew Herbert, "Prolog," in *Napis*, in idem, *Wiersze wybrane* (Kraków, 2004), p. 150.





chliwość Forum Królewskiego i marszowy krok defilujących żołnierzy, ciszę średniowiecznych, słabo zaludnionych, rozciągających się tu niegdyś pustek, szczęk broni w potężnych fortyfikacjach miejskich z półkolistymi basztami, wzniesionych w tym miejscu w XIV wieku, jazgot niemieckiej artylerii podczas oblężenia Festung Breslau i wizg bomb podczas sowieckich nalotów. A niektórzy tutejsi mieszkańcy mają zapewne jeszcze w uszach powojenne gruchotanie cegieł, gromadzonych tu przed wywózką na odbudowę Warszawy.

Głosy i barwy, cegły i kamienie z różnych epok, to wszystko, co otaczało plac, przezeń przejeżdżało, przechodziło, przenikało – jest widzialną i niewidzialną substancją tego miejsca. Dlatego podoba mi się jego dzisiejsza nazwa: plac Wolności. Wolność, stan dający szanse i perspektywy, pozwalający mieć wspomnienia i marzenia, przecież nie zawsze dawniej tutaj możliwe. Ale interesuje mnie się także nazwa wcześniejsza: plac Ćwiczeń (Exerzierplatz). Wielki obszar przed niegdysiejszym pałacem wykorzystywano dawniej jako arenę dla różnego rodzaju wydarzeń państwowo-wojskowych: parad, defilad, musztr oraz mszy polowych. Tak było do końca I wojny światowej. Przestronny prostokąt zwał się też Palais-platz (ze względu na Pałac Królewski), był placem Zamkowym (Schloßplatz) i placem Republiki (Platz der Republik). Jednak to metaforyka placu Ćwiczeń, pola treningowego nowych rozwiązań, terenu przydatnego do tworzenia performansów i pokazów, tak jak i placu Wolności, na którym wszystko może się zdarzyć, dobrze pasuje do jego obecnej funkcji.

Jest trochę tak, jakby ta srebrzysta wyspa wśród oceanu miejskiej ścisłej zabudowy w szczególny sposób kondensowała pamięć, a jednocześnie potencje przyszłych zdarzeń; jakby charakter pustki czekającej na wypełnienie dawał szansę przetwarzania tego, co niegdyś, w to, co ma nadejść; umożliwiał tworzenie nowych jakości, pozwalał łączyć czasy, kultury i style, sięgać w przyszłość, a postawione tutaj Narodowe Forum Muzyki było tego zjawiska kwintesencją – wyrafinowanym urządzeniem wytwarzającym melodie i rytmy, generującym tempa i ustalającym takty już nie tylko na znanych nam instrumentach, ale umożliwiającym koncertowanie wieloaspektowe, angażujące różne kulturowe media.

Tak właśnie odczytał to miejsce Piotr Kielan, pomysłodawca Rezonansów Sztuki, ówczesny rektor Akademii Sztuk Pięknych, gdy za aprobatą Andrzeja Kosendiaka, dyrektora NFM, obdarzony jego zaufaniem, w 2014 roku (budynek dopiero był w budowie) podjął decyzję o uczynieniu wnętrz filharmonii także terenami ekspozycyjnymi. Rok później Kielan powiedział: „Przygotowując dla Państwa od sierpnia 2015 roku artystyczne prezentacje we wnętrzach Narodowego Forum Muzyki pod wspólnym tytułem Rezonanse Sztuki, zawsze brałem pod uwagę charakter przestrzeni, jaki tworzą cztery główne poziomy tego wyjątkowego obiektu"[4], którego hall, rozprzestrzeniające się odeń korytarze i nisze mają jakieś podobieństwo do widzianego od środka pudła fantastycznego instrumentu w olbrzymiej

4 Piotr Kielan, wypowiedź przy okazji II edycji Rezonansów Sztuki.

Square, where everything is possible, that seem best suited to its current function.

It is as if this silver island among the ocean of dense urban architecture had a particular way of condensing memory and the potentiality of future events. As if the nature of the void waiting to be filled provided an opportunity to process what has been into what is about to come; enabled the creation of new qualities; made it possible to combine different times, cultures, and styles; and venture into the future – and as if the National Forum of Music erected here was the essence of this phenomenon: a refined device producing melodies and rhythms, generating tempos and setting measures not just on familiar instruments, but in order to enable multifaceted concerts involving various cultural media.

This is how the space was interpreted by Piotr Kielan, founder of Resonances of Art and the then vice-chancellor of the Academy of Art and Design in 2014. At that time, when the building was still under construction, he decided – with the approval and trust of NFM director Andrzej Kosendiak – that the interiors of the philharmonic would also serve as exhibition rooms. A year later, Kielan said: "Since August 2015, in the course of work aimed at showing art inside the National Forum of Music under the common title of Resonances of Art, I have always taken into account the character of this space, created by the four main levels of this unique structure,"[4] whose foyer, as well as the hallways and niches stretching from it, resemble the

4 Piotr Kielan, statement given during the II[nd] edition of Resonances of Art.



1–4. Narodowe Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu / The Witold Lutosławski National Forum of Music in Wrocław



1 edycja Rezonansów Sztuki (4 września 2015 – 31 stycznia 2016) / 1st edition of Resonances of Art (4 September 2015 – 31 January 2016)
1. Narodowe Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu / The Witold Lutosławski National Forum of Music in Wrocław
2. Na pierwszym planie - **Katarzyna Koczyńska-Kielan,** w tle - **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**
In the foreground **Katarzyna Koczyńska-Kielan,** in the background **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**



skali, a po trosze do piętrzących się formacji skalnych Grand Canyon, ukazanych w zmiennym świetle przyrody. Tu także światło – sztuczne i rzucane przez gigantyczne przeszklenia – fluktuujące o różnych porach dnia i roku, niejako buduje architekturę od nowa.

A jednak trzeba było wyobraźni, żeby przewidzieć, jak rezonować będzie sztuka w tym miejscu, a także wiary, że zamiar się ziści. „Znałem obiekt bardzo dobrze – opowiada Kielan – byłem oprowadzany po jego wnętrzach kilka razy, jeszcze w trakcie budowy, poczynając od piwnic poprzez gąszcz tuneli klimatyzacyjnych. Znalazłem się też pod główną salą, która jest zawieszona na betonowych cokołach z kauczukowymi podkładami, amortyzującymi drgania. Pamiętam wnętrze tej sali, naszpikowanej wówczas rusztowaniami tak gęsto, że trudno było się rozeznać co i jak. Podobnie wyglądały pierwsze tygodnie po przeprowadzce, kiedy wszystko było w kartonach, a każdy szukał czegoś lub kogoś, i w tym wszystkim – my z wystawą dla nas najważniejszą"[5]. Należało więc zrozumieć i rozszyfrować miejsce nie tylko jako dom dla wirtuozów i orkiestr, również jako szerszy obszar kulturowy, ale także opanować jego potencjalne możliwości ekspozycyjne. Budynek, zaprojektowany dla pokazów muzycznych, za to kompletnie pozbawiony jakichkolwiek instalacji potrzebnych do prezentowania obiektów sztuk wizualnych – zaczepów, szyn, systemu zmiennego oświetlenia – przystosować do celów ekspozycyjnych. „Nie ukrywam, że mnie to ekscytowało i kusiło, głównie z powodu ogromnej przestrzeni wystawienniczej, nieporównywalnej z innymi we Wrocławiu. Nie zdawałem sobie sprawy, że będzie z tym tyle pracy, ale ten czynnik nigdy mnie nie hamował"[6] – opowiada profesor Piotr Kielan: malarz, działacz i menager, *spiritus movens* Rezonansów Sztuki, człowiek, o którym, stosownie do muzycznych kontekstów, rzeklibyśmy, że sam jest orkiestrą.

Rezonans, według *Słowniczka wyrazów obcych* Michała Arcta, jest to akustyczne odbicie dźwięku; odgłos; wzmocnienie dźwięku kamertonu, struny lub innego drgającego ciała przez współdrgania otaczających przedmiotów. Tym właśnie stało się przedsięwzięcie, mające obecnie wieloletnią historię, pozwalające głosom sztuki sięgać szerzej, współgrać we wzajemnych wymianach, wytwarzać echa. Jak tłumaczy językoznawca, w rezonansie chodzi o wzmocnienie. Medyk czy fizyk dodałby, że chodzi o docieranie do głębokich warstw badanego obiektu, po to, aby lepiej pojąć jego specyfikę. Do rezonansu potrzebna jest obecność innych przedmiotów i ciał. Po to, aby fala mogła się multiplikować, intensyfikować i wydobywać ich ukryte znaczenia. A zatem zaanektowanie sztuk wizualnych przez miejsce przeznaczone do wykonywania muzyki, ulokowane w centrum miasta, na czekającym niejako na wypełnienie placu, gromadzące tysiące ludzi, w budowli przypominającej z zewnątrz pudło rezonansowe instrumentu strunowego, w środku nawiązującej do czerni i bieli fortepianowej klawiatury i dysponującej kubaturą, której kompozycja oraz rozległość w pionach i poziomach sprawia wrażenie, iż przestrzeń oddycha – zdawało się czymś oczywistym. „Wnętrza NFM w naturalny sposób zachęcają do penetracji pięter i holi – tłumaczy Kielan –

5 Piotr Kielan, wypowiedź niepublikowana – z rozmów prowadzonych przez autorkę w czerwcu-lipcu 2020.

6 Ten i następne cytaty z wypowiedzi rektora Piotra Kielana pochodzą z niepublikowanych rozmów przeprowadzonych przez autorkę w czerwcu-lipcu 2020.

body of some fantastic instrument seen from inside at a huge scale, and to an extent to the bulging rock formations of the Grand Canyon visible in changing natural light. Here, too, the light – artificial and generated by gigantic glass panes, fluctuating at various times of day and year – seems to build the architecture anew.

And yet one needed imagination to envisage how art would resonate in this place – and faith that this idea would come to fruition. "I was really familiar with this building," recalls Kielan. "I had several guided tours around its interiors when it was still under construction, starting from the basements up to the labyrinth of ventilation shafts. I was also taken underneath the main hall, which is suspended on concrete plinths with rubber bases to cushion the vibrations. I remember the inside of this room, packed so full with scaffoldings that it was hard to know what was what. The first weeks following the move were similar, with everything still packed in boxes, everyone looking for something or someone, and us in the midst of it all with an exhibition that was our absolute priority."[5] This space had to be understood and deciphered not just as the house for virtuoso musicians and orchestras, but also as a broader cultural area with an exhibition potential that had to be harnessed. The building, designed to showcase music and devoid of any installations required to present visual works of art (hooks, runners, modifiable lighting) had to be adapted to exhibition purposes. "I will not lie that I was excited and tempted, mostly because of the vast exhibition space that had no match in the entire Wrocław. I had no idea how much work this would require, but this had never stopped me before,"[6] recounts Professor Piotr Kielan: painter, activist and manager, *spiritus movens* of Resonances of Art, a man who – to pay tribute to our musical context – could himself be described as a one-man band.

According to Michał Arct's *Dictionary of Foreign Terms*, a resonance is an acoustic reflection of a sound; an echo; an amplification of the sound of a tuning fork, string or another vibrating body by co-vibrations of the surrounding objects. This proved to be the essence of an endeavour with an already long-standing history, which enabled voices of art to reach further, harmonise in reciprocal exchanges, and generate echoes. As the linguist explains, the resonance is all about amplification. A doctor or physicist would add that it involved reaching the deep levels of the examined object in order to better grasp its specific nature. Resonance requires the presence of other objects and bodies, so that the wave may multiply, intensify and bring out their hidden meanings. And so, in what seemed like an obvious move, the visual arts were taken over by a place designated for the performance of music, located in the very centre of the city, on a square as if waiting to be filled; a place attracting thousands of people, in a building whose outside resembled the soundbox of a string instrument, and whose inside evoked the black and white keyboard of a grand piano, whose cubic capacity – its arrangement and sheer horizontal and vertical volume – gave an impression that the space was breathing. "The NFM interiors naturally encourage

5 Piotr Kielan, unpublished statement – from his conversations with the author held between June and July 2020.

6 This and the other quotes from vice-chancellor Piotr Kielan are taken from unpublished conversations with the author held between June and July 2020.



z których rozpościera się wspaniały widok nie tylko na interior, ale także na architekturę Wrocławia otaczającą filharmonię. To, co promienie słoneczne potrafią wyczarować z tej przestrzeni, można ocenić tylko po wielokrotnych wizytach i wnikliwej obserwacji". Ta twórcza moc zmiennego światła jako scenografii wystaw była tutaj wielokrotnie później wykorzystywana.

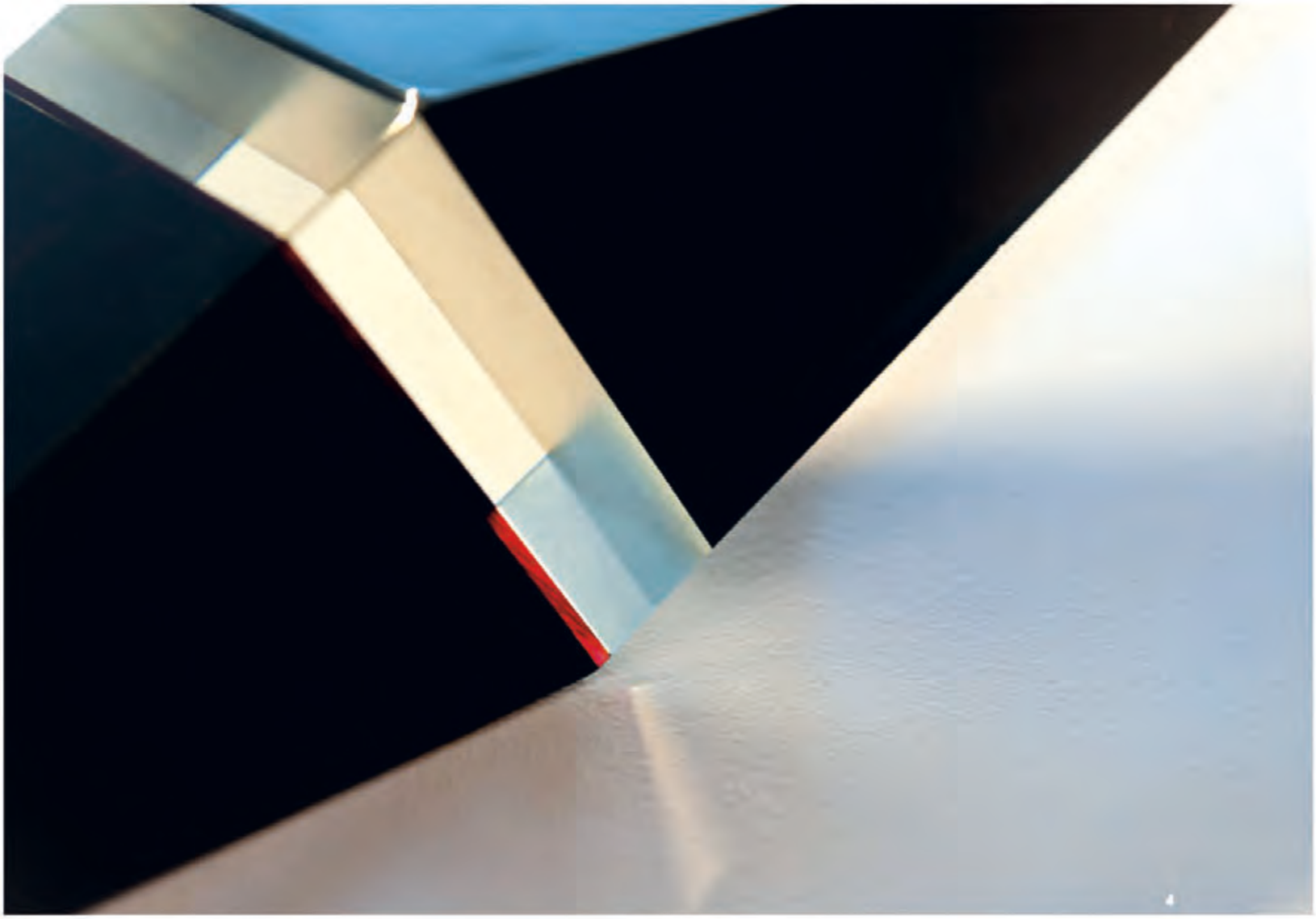
Więc może na to czekał plac Wolności? Może to było potrzebne artystom i ich odbiorcom? Dawało

people to penetrate the floors and hallways," explains Kielan, "which offer an exquisite view of not just the inside, but also the architecture of Wrocław around the philharmonic. The effect that rays of sun may conjure in this space may only be evaluated in the course of multiple visits and acute observations." Since then, this creative power of changing light as the set design of exhibitions has been employed here many times.



1 edycja Rezonansów Sztuki
(4 września 2015 – 31 stycznia 2016)
1st edition of Resonances of Art
(4 September 2015 – 31 January 2016)
1. Na pierwszym planie – **Katarzyna Koczyńska-Kielan,** w tle – **Anna Kowalska-Szewczyk**
In the foreground **Katarzyna Koczyńska-Kielan,** in the background **Anna Kowalska-Szewczyk**
2. **Bożena Sacharczuk**
3–4. **Agnieszka Leśniak-Banasiak**





szansę mówienia o rzeczach ważnych dla społeczności i prowadzenia z nią specyficznego dialogu. Umożliwiało też docieranie do bardzo szerokich rzesz odbiorców. A jak powiada Jacques Maritain, „artysta wyraża sam siebie pod warunkiem, że rzeczy i sprawy wywołują w nim jakiś rezonans; odbiera on rzeczywistość zewnętrzną *dans la réplis de son sentyment et de sa passion* (w meandrach swych uczuć i namiętności), nie jako coś wobec siebie obcego, ale coś, z czym tak dalece się utożsamia i co tak bardzo akceptuje, że nie widzi żadnej różnicy między własnym duchem i odległymi aspektami spraw, które przyjął za własne"[7]. A więc byłaby sztuka w tym rozumieniu mariażem różnych rzeczywistości i tworzyw, zjawiskiem wielowymiarowym, obecnym społecznie, a artysta – kimś niezbędnym do wytwarzania połączeń pomiędzy odmiennymi aspektami i składnikami kultury. W jej uniwersum „teksty werbalne, wizualne i akustyczne znajdują się bowiem w stanie ciągłej fluktuacji, hybrydyzacji i wciąż nowych kontekstualizacji. Raz zaistniałe związki wpisane są nie tylko w tekst docelowy, ale pozostawiają ślady w tekście wyjściowym, który od tej chwili funkcjonuje w kulturze z całym ładunkiem wpisanych weń *ex post* znaczeń"[8]. W ten sposób twórczość artystyczna staje się częścią nieustannej interakcji kreatora i adresata, niekończącej się opowieści budowanej z różnorodnych tworzyw, procesem kształtującym rzeczywistość i wzajemnie przez nią kształtowanym.

Zawsze usłużna i wnikająca w głąb zjawisk etymologia podpowiada, że bliskie rezonansowi słowo *rezon* to także gawęda, rozprawa, a więc przekształcanie zjawisk statycznych w formy narracyjne. (Ileż takich dyskusji i komentarzy w różnych gremiach i na różnych poziomach wywołały Rezonanse Sztuki! Jakże wyraźnie w dzieła wpisana jest jakaś opowieść!). Samuel Linde, dziewiętnastowieczny językoznawca, dodaje, że *rezonować* to rozumować, rozważać, a *dobry rezon* to dobry powód (od francuskiego *raison*, przyczyna właśnie), czyli coś, co może uruchomić proces działań. W tym przypadku łańcuch działań konsekwentnych, długotrwałych i angażujących wielu ludzi, których powodem była potrzeba szukania nowych przestrzeni wystawienniczych, chęć pełnego wykorzystania możliwości nowego miejsca koncertowego, wreszcie – pasja osób pracujących nad projektem, rozumiejących, że tak sztuce, jak i społeczności, która ją tworzy i percypuje, niezbędne jest po prostu z ową sztuką obcowanie. Wiedzieli oni, że nie wystarczy wytwarzać obiekty artystyczne, ale trzeba je uczynić elementami wielokanałowej społecznej komunikacji. Rezonanse Sztuki byłyby zatem w tym ujęciu nie tylko wzmocnieniem głosu artystów i ich dzieł, ale także intensyfikacją i transformacją innych sygnałów wysyłanych przez artystyczne media – jedynym właściwym tytułem cyklu zdarzeń we wrocławskim NFM.

Rezonans jest swoistym pytaniem o obecność: *jesteś?* na które pada odpowiedź: *tak, jestem*. Rezonanse... stały się na przestrzeni lat częścią systemu odbić, pogłosów i reakcji w czasie i przestrzeni. Nie tylko wywoływały echa, ale same także pojawiły się jako echo wcześniejszych

Perhaps this is what the Freedom Square was waiting for? Perhaps this is what the artists and their audiences needed? The opportunity to talk about things that were important for the community and engage in a specific dialogue with it. The possibility to reach very broad audiences. And, according to Jacques Maritain, "the artist [...] expresses 'himself and his own essence,' 'provided that things resonate within him.' The artist receives external reality 'in the recesses of his feelings and his passion' (*dans les replis de son sentiment et de sa passion*), not as something other than himself but as something so completely identified with and absorbed in him as no longer to posit any difference between his own soul and the innermost aspects of the things he has made his own."[7] Understood thus, art would be a marriage of various realities and materials, a multi-dimensional phenomenon that exists within the society, and the artist – someone indispensable to create connections between different aspects and components of culture. Within its universe, "verbal, visual and acoustic texts are in the state of permanent fluctuation, hybridisation and constantly new contextualisations. Once connections come into existence, they are not just inscribed into the target text, but they leave traces in the source text, which – since that moment on – functions within culture with the entire load of meanings ascribed to it *ex post*."[8] Creative work thus becomes part of the incessant interaction between the author and the addressee, a never-ending story built using various source materials, a process that shapes reality and is simultaneously shaped by it.

Etymology, always keen to explore the depths of various phenomena, tells us that the Polish *rezonans* is related to *rezon* – a story or dissertation, i.e. transforming static phenomena into narrative forms. (How many such discussions and comments – in various circles and at various levels – were provoked by Resonances of Art! How clearly works of art are imbued with narratives!). Samuel Linde, nineteenth-century Polish linguist, adds that *rezonować* stands for "reasoning, pondering," and *dobry rezon* is a good reason (from the French *raison*) – something that may spark a process of action. In this case, this was a chain of consistent, long-lasting actions that engaged a number of people and were motivated by the need to find new exhibition spaces, the will to unlock the full potential of the new concert hall, and – last but not least – the passion of everyone involved in the project, who understood that both art and the community of those who create and perceive it, have to be in contact with said art. They knew that it was not enough to produce artistic objects, but that they had to become elements of multi-channel social communication. Seen from this angle, Resonances of Art did not just amplify the voice of artists and their works, but they also intensified and transformed other signals sent by artistic media – the only accurate title for the series of events held at the NFM in Wrocław.

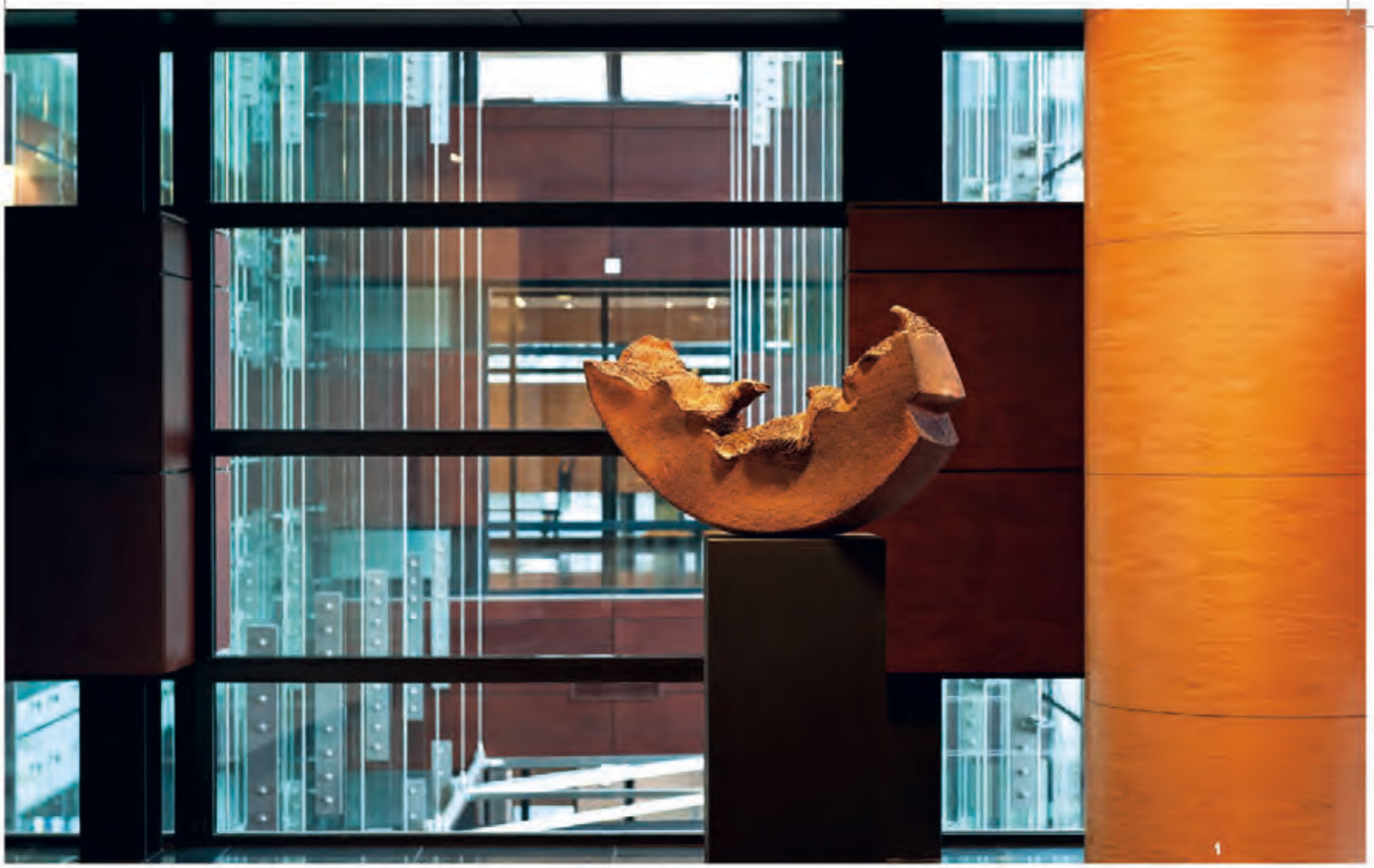
A resonance is a question about presence: "are you there?" – answered "yes, I am". Over the years, Resonances of Art have grown to form part of a system of reflections,

7 Umberto Eco, *Historiografia średniowiecza i estetyka awangardy*, [w:] idem, *Sztuka...*, tłum. Piotr i Mateusz Salwa, Warszawa 2000, s. 113.

8 Magdalena Wasilewska-Climura, *Muzyka i obraz*, [w:] *Przestrzeń interwalowa literatury i muzyki. Muzyka jako model i inspiracja w nowoczesnej poezji późnego modernizmu i neoawangardy*, Kraków 2011, s. 86.

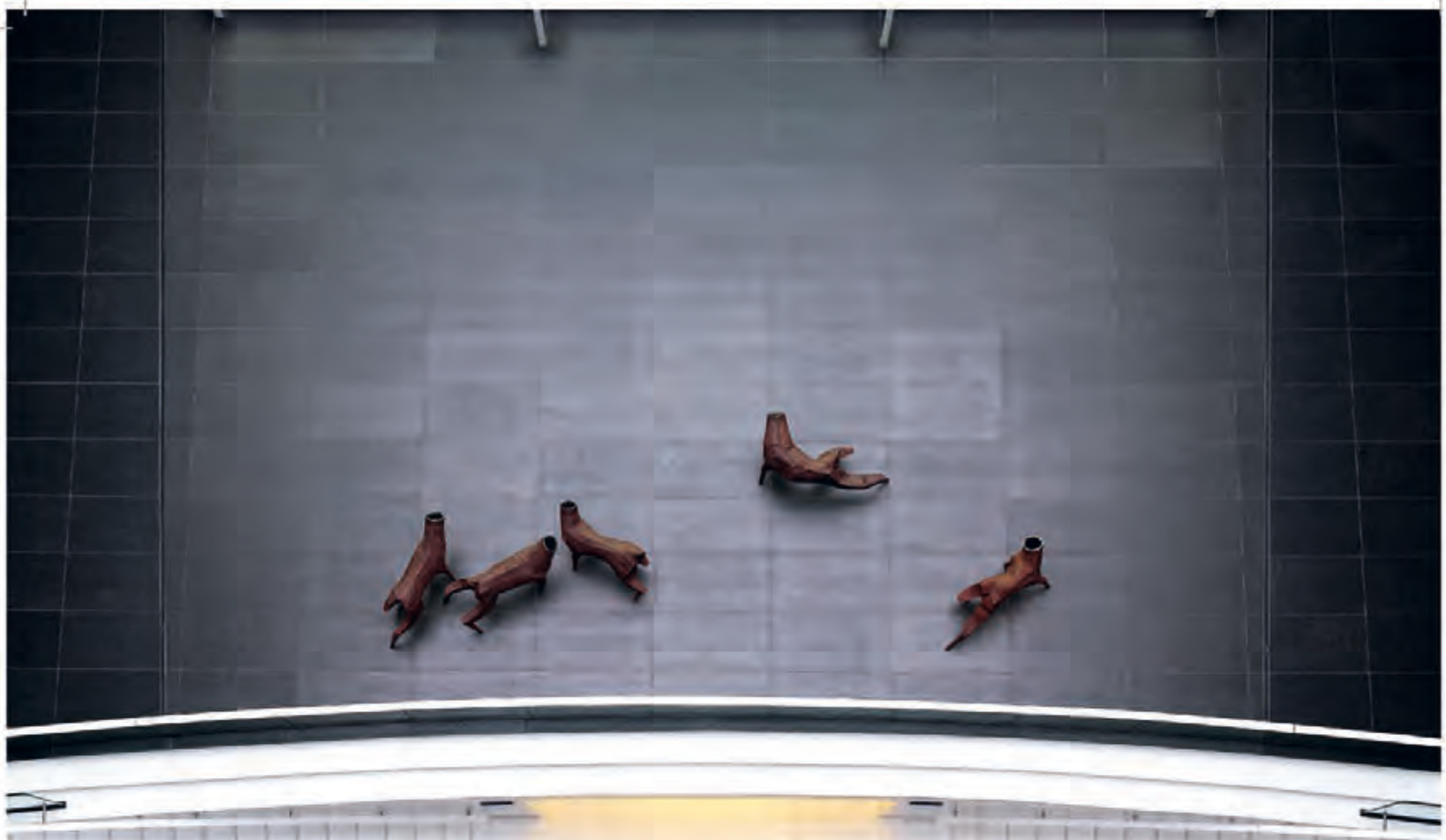
7 Umberto Eco, *From the Tree to the Labyrinth* (Cambridge, London, 2014), available at: <https://monoskop.net/read-259955> [retrieved: 23/09/2020].

8 Magdalena Wasilewska-Climura, "Muzyka i obraz," in *Przestrzeń interwalowa literatury i muzyki. Muzyka jako model i inspiracja w nowoczesnej poezji późnego modernizmu i neoawangardy* (Kraków, 2011), p. 86.



1 edycja Rezonansów Sztuki (4 września 2015 – 31 stycznia 2016) / 1st edition of Resonances of Art (4 September 2015 – 31 January 2016)
1. **Katarzyna Koczyńska-Kielan**
2. Narodowe Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu / The Witold Lutosławski National Forum of Music in Wrocław





2 edycja Rezonansów Sztuki (15/17 stycznia 2016 – kwiecień 2016) / 2nd edition of Resonances of Art (15 January 2016 – 17 April 2016)
Anna Bujak

artystycznych odkryć, prądów, tendencji i stylów w sztuce, a także wystaw, prezentowanych jeszcze w budynku dawnej filharmonii przy ulicy Piłsudskiego. Zapewne to spowodowało, że dyrektor Andrzej Kosendiak, z którym rektor Piotr Kielan spotykał się od czasu do czasu przy różnych oficjalnych okazjach i miał okazję rozmawiać o mariażu sztuk wizualnych i muzyki, przystał na propozycję prezydenta Rafała Dutkiewicza z 2014 roku, żeby w trakcie obchodów roku Europejskiej Stolicy Kultury 2016 przestrzeń NFM znalazła się we władaniu wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych.

„W lipcu 2015 roku, podczas pierwszej wizyty w NFM z kuratorkami wystawy Anią Szewczyk i Katarzyną Koczyńską-Kielan zdecydowaliśmy, że spróbujemy nieznacznie zaingerować w przestrzeń, nie robiąc konkurencji dla jej biało-czarnego klimatu – opowiada Kielan. – Stąd decyzja o prezentacji prac plastycznych dokładnie w tych właśnie kolorach z subtelną domieszką szarości tak, aby eksponowane obiekty nie stały się dominantą, tylko delikatnym akcentem. Wielkość, a w zasadzie długość ścian (jeszcze wtedy bez ekranów telewizyjnych) spowodowała, że w pierwszych trzech odsłonach postawiliśmy na autorskie kolekcje. Pierwszy montaż wykonywał z moją pomocą Wiesław Waszak z naszego sklepu z artykułami dla artystów przy ASP. Wspólnie wymyśliliśmy, jak powiesić obrazy bez systemu i oczywiście bez wbijania gwoździ w ścianę. Patent ten funkcjonował przez ponad rok do czasu wystawy „Sztuka z IQ" z 2016 roku, którą

reverberations and reactions in time and space. Not only have they caused echoes, but they themselves appeared as the echo of earlier artistic developments, movements, tendencies and styles, as well as exhibitions presented at the old philharmonic building on Piłsudskiego Street. Perhaps this is why director Andrzej Kosendiak – with whom vice-chancellor Piotr Kielan met from time to time on various formal occasions and had the opportunity to talk about the marriage between music and the visual arts – accepted mayor Rafał Dutkiewicz's proposal formulated in 2014, and let the Wrocław Academy of Art and Design take control of the space of the new philharmonic for the celebrations of the 2016 European Capital of Culture.

"In July 2015, during our first visit to the NFM with exhibition curators Anna Szewczyk and Katarzyna Koczyńską-Kielan, we decided to slightly tamper with the space, without trying to compete with its black-and-white atmosphere," recalls Kielan. "Hence the decision to present visual works in the exact same colours, with just a subtle hint of grey, so that the objects on display would act as a delicate highlight rather than the dominant feature. The size or, to be more precise, the length of the walls (back then still without TV screens) made us opt for original collections for the first three editions. The first time around, the works were hung – with my help – by Wiesław Waszak from the Academy's art supplies shop. We jointly figured out how to hang the paintings without any system and, of course, without driving any nails into

realizowano w ramach projektów ESK, a która przyniosła ze sobą środki finansowe na zakup profesjonalnego systemu do montażu". Ogrom pracy przy każdej wystawie natychmiast spowodował decyzję o długoterminowej prezentacji każdej z nich (minimum trzy miesiące), co dało też niebywałą jak na Wrocław okazję do promocji i udostępniania ekspozycji wielotysięcznej widowni. Przecież co tydzień na koncertach w Forum pojawia się ponad dwa tysiące osób. „Zakładając, że tylko albo aż dziesięć procent widzów zobaczy ekspozycję, a przyjąć można, że ta ilość jest większa – komentuje pomysłodawca – to w skali całego okresu trwania wystawy daje to imponujący wynik", nieporównywalny z żadną z innych galerii, nie tylko w tym mieście.

Teren był przy tej pierwszej edycji nierozpoznany. Oczywiste było tylko, że czerń i biel tworzą coś w rodzaju koncepcyjnej i wizualnej ramy, są punktem odniesienia. Dlatego w proponowanych obrazach szukano wszystkich gradacji szarości: od rozmytych srebrzystości, przez zgaszone beże, odcienie gołębie, tony platynowe i popielate, po grafit i obsydiany. Kontrapunktem stały się ostrzejsze kolory szklanych obiektów. Ceramika była eksponowana na specjalnie zrealizowanych przez ASP podestach w kolorze grafitowym. Dla ukazania szkła posłużyły pudła z przeźroczystymi czaszami na wierzchu, skonstruowane jeszcze w 2014 roku na ASP dla wystawy Alessandro Mendiniego, włoskiego architekta i dizajnera, który odbierał wtedy doktorat *honoris causa*. „Załatwiałem drabiny i wózki, niezbędne do montażu przy tych wysokościach pomieszczeń i gabarytach prac – opowiada Piotr Kielan. – Razem z Wiesławem Waszakiem, bez którego wiedzy, umiejętności i wyobraźni wszystko to by się nie odbyło, dopasowywaliśmy układ obiektów do istniejących punktów świetlnych".

W efekcie tej instalacyjnej wynalazczości melomani obecni we właśnie otwartym NFM między wrześniem 2015 a styczniem 2016 roku słyszeli muzykę, której oczekiwali w salach koncertowych i potem, wychodząc z nich – grany instrumentami malarskimi, ceramicznymi i szklanymi[9] koncert sztuk wizualnych, skomponowany z barw, faktur i kształtów. Nawigując po korytarzach i foyer, spotykali meandryczne struktury obrazów, opływowe formy ceramicznych rzeźb, ostre barwy szklanych obiektów, zaskakujące w industrialnym niemal wnętrzu Forum, kształtowanym przez rozległe, gładkie płaszczyzny i linie proste, przypominającym rygorystyczną budowę fantastycznej maszyny do tworzenia dźwięków. „Niezwykle ciekawe było to współgranie przestrzeni z obiektami sztuki – opowiada Katarzyna Koczyńska-Kielan, uczestniczka tej wystawy i autorka nazwy cyklu. – Tworzyły one wspólne rytmy z konstrukcją NFM, frapująca była nagle wykreowana płynna linia architektury połączonej z pracami. Niekiedy przypominało to zmienne plany jak w teatrze"[10]. Trochę jak w projektach scenograficznych Adolphe'a Appii, gdzie geometria prostych brył, piony i poziomy wydobyte światłem tworzyły nastrój i dramaturgię. „Chcieliśmy, by wnętrze prowokowało do spaceru, wędrowania – naszym marzeniem było stworzyć takie miejsce, gdzie można odkrywać sztukę, pragnąć jej,

9 I edycja Rezonansów Sztuki (4 września 2015 – 31 stycznia 2016); pełne listy uczestników wszystkich kolejnych wystaw znajdują się na końcu tekstu.

10 Katarzyna Koczyńska-Kielan, wypowiedź niepublikowana – z rozmów z autorką przeprowadzonych w czerwcu–lipcu 2020.

the walls. This solution functioned for more than a year, until the *Art LooQing for IQ* exhibition from 2016, completed within the framework of the European Capital of Culture, which brought with it funds for the purchase of a professional assembly system." The tremendous amount of work required to prepare each exhibition immediately resulted in the decision that they would be long-term ones (lasting at least three months). This, in the Wrocław context, yielded a unique opportunity to promote and present said exhibitions to thousands of visitors. After all, concerts taking place at the Forum attract around 2,000 people every week. "Supposing that only – or as many as – 10% of the guests see the exhibition, and we could safely assume that this figure is larger," comments Kielan, "this gives a truly impressive result throughout the duration of the exhibition," incomparable with any other gallery, not just in Wrocław.

For the first edition, the space had not yet been recognised. The only obvious thing was that the black and white colour palette created a conceptual and visual narrative of sorts – a point of reference. This is why the proposed paintings explored all tones of grey: from washed-out silver hues, through muted beiges, dove-greys, shades of platinum and ash grey, to graphite and obsidian. The more vivid colours of glass objects served as a counterpoint. Ceramic works were displayed on graphite grey podiums, specially made for the occasion by the Wrocław Academy. Glass was shown in cases with transparent, spherical tops, built at the Academy back in 2014 for the exhibition of Alessandro Mendini, Italian architect and designer, who received his honorary doctorate at the time. "I sorted out ladders and forklift trucks required for the assembly because of the height of rooms and the dimensions of works," recalls Piotr Kielan. "Together with Wiesław Waszak, without whose knowledge, skills and imagination none of that would have taken place, we adjusted the arrangement of objects to existing spots of light."

As a result of this creative approach to installation, music lovers visiting the newly opened NFM between September 2015 and January 2016 could hear the music they were waiting for in concert halls and then – as they were going out – experience a visual arts concerto composed using colours, textures, and shapes, and played on painterly, ceramic and glass instruments.[9] As they navigated the hallways and foyer of the building, they encountered the meandering structures of paintings, the smooth shapes of ceramic sculptures, and the vivid colours of glass objects, somewhat surprising in the Forum's near-industrial interior, shaped by vast, even surfaces and straight lines resembling the rigorous structure of a fantastic sound-producing machine. "This harmony between the space and the artworks was extremely interesting," says Katarzyna Koczyńska-Kielan, who took part in the exhibition and coined the name of the entire cycle. "They created common rhythms with the NFM structure; this sudden, smooth, architectural line combined with the works was very intriguing. At times, it resembled changing sets, like in a theatre."[10] It was a bit like the stage designs of Adolphe Appia, where the atmosphere and dramatic

9 1st edition of Resonances of Art (4 September 2015 – 31 January 2016); the full list of participants of all editions is included at the end of the text.

10 Katarzyna Koczyńska-Kielan, unpublished account – from her conversations with the author held between June and July 2020.



szukać i z nią obcować. Korytarze prowadziły ku obrazom i rzeźbom, wielkie szyby ukazywały odbicia prac i ich lustrzane zwielokrotnienia. Tak jakby przestrzeń biegła dalej, poza gmach, tworząc niewidzialną drogę ku sensowi dzieł i ich otoczeniu"[11].

A wewnątrz rzadko rozsiane drapieżne czerwienie i błękity szkieł, ich obsydianowa i mleczna połyskliwość wchodziły w spór z monochromatycznymi aranżacjami przestrzeni; sepie, ugry, sieny i kredowe tony ceramicznych obiektów szukały porozumienia z podobnymi odcieniami ścian, a może także drzew i budynków widocznych przez okna; żywość zawieszonych płócien zdawała się emanować nowy rodzaj światła w pomieszczeniach. Jakby twórcy wystawy chcieli jednak stworzyć kontrapunkt dla ascetyzmu miejsca, a jednocześnie różnorodnością kompozycji zbudować alians z równie różnorodnym otoczeniem Forum, zasugerować dalekie związki z szerszym kontekstem budynku. Wskazać duchowe i społeczne powinowactwa z regionem od setek lat wytwarzającym obiekty szklane i ceramiczne, z Akademią, Alma Mater wielkich malarzy; z Wrocławiem, który sam w sobie jest i był przez wieki tyglem różnorodności.

Druga odsłona[12] zbiegła się w czasie z weekendem inauguracji Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016 – czasem, jak opowiada Piotr Kielan, „wielkiego otwarcia wyjątkowej promocji miasta w aspekcie kulturalnym, turystycznym i kulinarnym". Miasto ogarnęła frenetyczna gorączka, tak na poziomie instytucjonalnym – wszyscy chcieli w ESK mieć swój udział – jak i na poziomie elementarnym: mieszkańców, turystów i gości. W ten czy inny sposób ekscytacja udzielała się każdemu, od restauratorów, przez właścicieli sklepów, po małe dzieci uczestniczące w akcjach i zabawach dla nich przeznaczonych. To powszechne ożywienie dotyczyło w znacznej mierze instytucji kultury i odbiło się także na kształcie 2. edycji Rezonansów.... Jak relacjonuje Kielan, „po pierwszej, przychylnej ocenie naszej obecności w NFM zdecydowaliśmy się na odważniejszą od strony koloru i kompozycji wystawę, testując w ten sposób naszych odbiorców".

Teraz kobaltowe i karminowe brzmienia szkieł i obrazów, ich intensywne zielenie i łagodne lśnienia, proszące o dotknięcie ziemiste, szorstkie faktury rzeźb – na nowo aranżowały przestrzeń muzycznych doznań.

11 Ibidem.

12 2 edycja Rezonansów Sztuki (15 stycznia 2016 – 17 kwietnia 2016).

tension resulted from the geometry of simple shapes, horizontal and vertical lines brought out by the light. "We wanted the interior to provoke visitors to take a walk and roam around – our dream was to create a place where one could discover art, where one would want to look for it and be around it. The hallways led to paintings and sculptures, huge glass panels reflected the works and their multiple, mirrored images. As if the space in fact extended further beyond the building, forming an invisible path towards the meaning of works and their surroundings."[11]

Inside, rare glimpses of striking reds and blues of glass, their obsidian and milky shine, entered in a dispute with the monochrome interior design; the sepia, ochre, sienna and chalky tones of ceramic objects sought agreement with similar shades on the walls, perhaps also the trees and buildings visible through the windows; and the vividness of suspended paintings seemed to emanate a new kind of light in the rooms. As if the authors of the exhibition wanted to create a counterpoint for the ascetic atmosphere of this place, and at the same time – through very diverse compositions – build an alliance with the Forum's equally diverse surroundings, suggesting further associations with the building's broader context. Indicating the spiritual and social connotations with a region that had been manufacturing glass and ceramic works for ages, with the Academy – the *alma mater* of great painters; and with Wrocław, which, in itself, is and has for centuries been a melting pot of diversity.

The second edition[12] coincided with the opening weekend of the 2016 European Capital of Culture. According to Piotr Kielan, this moment "marked the grand beginning of a unique cultural, tourist and culinary promotion of the city." Wrocław was seized by a frenetic fever, both at the institutional level – everyone wanted their share of the ECC cake – and among its residents, tourists and guests. One way or another, the excitement affected everyone, from restaurant owners and shopkeepers to small children taking part in various actions and games addressed specifically to them. The general spirit of animation enveloped many cultural institutions and also marked the second edition of Resonances of Art. Kielan recounts that "following the first favourable assessment of our presence at the NFM, we decided to test our viewers, opting for an exhibition that was bolder in terms of colour and composition."

This was when the cobalt and carmine sounds of glass and paintings, their intense greens and soft glimmers, the earthy, raw textures of sculptures, as if asking to be touched, rearranged the space of musical experience. Their forms – surprising in this context – resonated with the colours of Wrocław streets at the time, perhaps intuitively referring to the visual form of other artistic events: theatre productions, concerts and debates. It could seem that art presented at the Forum carried a build-up of energy similar to the increased activity of residents of the city, that the colours and shapes were emanating with the same vitality that was felt in the streets. Artists "can see the world in a more articulated and profound way than those who have never exercised and refined

11 Ibid.

12 2nd edition of Resonances of Art (15 January 2016 – 17 April 2016).



2 edycja Rezonansów Sztuki (15 stycznia 2016 – 17 kwietnia 2016)
2nd edition of Resonances of Art (15 January 2016 – 17 April 2016)
1. **Marian Waldemar Kuczma**
2. **Agnieszka Bar**

2

Ich, zaskakujące tutaj formy wchodziły w daleki rezonans z barwnością wrocławskich ulic w tym czasie, może intuicyjnie nawiązywały do scenografii innych artystycznych zdarzeń: spektakli, koncertów i dyskusji. Wydawało się, że prezentowana w NFM sztuka ma ładunek energii podobny do wzmożonej aktywności wrocławian w tym okresie, że barwy i kształty emanują tą samą witalnością, której doznawało się wtedy na ulicach. Artysta bowiem potrafi „widzieć świat wyraźniej i głębiej od tych, którzy nigdy nie ćwiczyli tego spojrzenia, które we wszystkich nas *oplata rzeczy widzialne, dotyka ich, łączy się z nimi* i je przemieszcza"[13]. Jest *sui generis* tłumaczem rzeczywistości, pośredniczy niejako pomiędzy społecznością, z której wyrasta, a niewyrażalnym kosmosem fenomenów.

Ta brawurowa edycja Rezonansów... stała się powodem i okazją podpisania stałej umowy między Akademią Sztuk Pięknych a Narodowym Form Muzyki, czyniącą rektora Piotra Kielana odpowiedzialnym za kształt wszystkich kolejnych ekspozycji. Kontrakt przewidywał czas współpracy na kolejne cztery lata, czyli do końca roku 2020. W tym czasie w NFM odbywały się również inne wystawy, między innymi kolejna, będąca częścią programu sztuk wizualnych Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016, która przez NFM numerowana jest jako edycja 3. i otrzymała też nazwę Rezonansów.... Praktycznym skutkiem tej kooperacji było również poszerzenie możliwości wystawienniczych o profesjonalny system instalacyjny, który otrzymało wtedy Forum.

Przekonanie o roli twórcy jako tego, który poprzez swe dzieło „wyraża metafizyczną istotę przedmiotu

13 Remo Bodei, *Wieczne rzeczy*, [w:] idem, *O życiu rzeczy*, tłum. Alicja Bielak, Łódź 2016, s. 126.

that gaze that in all of us 'envelops, palpates, espouses visible things.'"[13] They act *sui generis* as translators of reality, mediating, as it were, between the community they stem from and the inexpressible universe of phenomena.

This daring edition of Resonances of Art provided a reason and opportunity to sign a permanent agreement between the Academy of Art and Design and the National Forum of Music, making vice-chancellor Piotr Kielan responsible for all subsequent exhibitions. The contract stipulated the collaboration to last four more years, that is until the end of 2020. During that time, the Academy – apart from dates occupied by Resonances of Art – also hosted other exhibitions. For instance, another presentation forming part of the Wrocław 2016 European Capital of Culture visual arts programme, which the NFM also dubbed Resonances of Art, treating it as third in the series. As a practical result of this cooperation, the Forum gained a professional assembly system, which broadened its exhibition capacity.

Like the previous exhibitions, this new showcase was also accompanied and shaped by a belief that the artist, through his or her works, "projects the object's metaphysical essence, and in fact, [...] creates a world."[14] Curator Ewa Kaszewska summarised its main message as follows: "In times marked by globalisation and unification, artists from Wrocław intend to redefine the places where they live and work. Rediscovering the city's identity, they refer to its artistic and scientific traditions, drawing on its unique creative atmosphere,

13 Remo Bodei, "The Underside of Things," in idem, *The Life of Things, the Love of Things*, trans. Murtha Baca (New York, 2015), n.p.

14 Juhani Pallasmaa, "Eye-Hand-Mind Fusion," in idem, *The Thinking Hand. Existential and Embodied Wisdom in Architecture* (New York, 2009), p. 85.



3 edycja Rezonansów Sztuki (termin i nazwa cyklu użyczone Europejskiej Stolicy Kultury przez ASP we Wrocławiu) – „Sztuka szuka IQ. Artyści Wrocławia" (3 lipca 2016 – 18 września 2016); Kuratorka: Ewa Kaszewska
3rd edition of Resonances of Art (date and name of the cycle borrowed to the European Capital of Culture by the Academy of Art and Design in Wrocław) – *Art LooQIng for IQ. The Artists of Wrocław* (3 July 2016 – 18 September 2016); Curator: Ewa Kaszewska
1, 3. Otwarcie wystawy „Sztuka szuka IQ. Artyści Wrocławia" / Exhibition opening *Art LooQIng for IQ. The Artists of Wrocław*
2. Od lewej / from the left: **Sylwia Świsłocka-Karwot, Michał Bieniek, Piotr Kmita, Kasia Kmita, Ewa Kaszewska, Cezary Kaszewski, Natalia LL, Aga Jarząbowa, Anna Szpakowska-Kujawska, Eugeniusz Minciel, Urszula Wilk, Marcin Harlender, Tomasz Domański**
4. Delegacja Kraju Związkowego Dolnej Saksonii w trakcie oprowadzania po wystawie / Delegation of the State of Lower Saxony on a guided tour of the exhibition
5. Oprowadzanie kuratorskie / Curator's guided tour

1

i w gruncie rzeczy stwarza świat"[14], towarzyszące poprzednim wystawom, nadało kształt tej prezentacji. Kuratorka Ewa Kaszewska tak ujęła podstawowe jej przesłanie: „W okresie globalizacji i unifikacji, wrocławscy artyści ponownie starają się zdefiniować miejsca, w których żyją i tworzą. Odkrywając na nowo tożsamość miasta, nawiązują do jego artystycznych i naukowych tradycji, czerpią z wyjątkowego twórczego klimatu Wrocławia, wyłamując się z postępującego ujednolicenia"[15]. *Genius loci* placu, którego nazwa i funkcje performatywnie oscylują pomiędzy ćwiczeniami i wolnością, po raz kolejny doprowadził do kondensacji dzieł wyrastających z różnych źródeł i technik, będących echem rozmaitych wpływów, także dlatego, że brali w niej udział twórcy kilku pokoleń. W NFM spotkały się więc nie tylko odmienne style i sposoby artystycznego chwytania

14 Juhani Pallasmaa, *Połączenie oka, dłoni i umysłu*, [w:] idem, *Myśląca dłoń. Egzystencjalna i ucieleśniona mądrość w architekturze*, tłum. Michał Chojciany, Kraków 2015, s. 95.

15 Ewa Kaszewska, *Ta sztuka, to jest Wrocław!*, [w:] *Sztuka szuka IQ Artyści Wrocławia* [kat. wyst., Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu, 3 lipca 2016 – 18 września 2016 – 3 edycja Rezonansów Sztuki], Biuro Festiwalowe Impart 2016, Wrocław 2016.

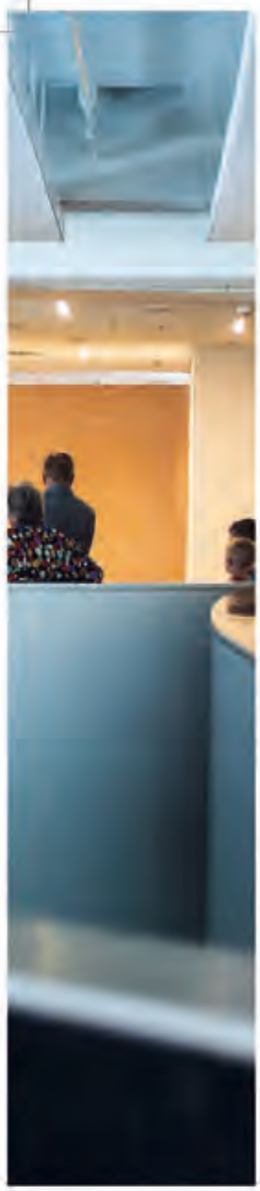
and breaking out of advancing homogenisation."[15] The *genius loci* of the square, whose name and performative functions oscillate between exercises and freedom, again led to a condensation of works arising out of various sources and techniques as an echo of many different influences, also because the involved artists spanned several generations. The Forum acted as a meeting place for not just diverse styles and methods of artistically recording events and phenomena, but also the afterimages of worlds, often distant in terms of time and space: from pre-war Polish Borderlands to Paris, from representational to conceptual art, from graphic works, through painting, to ceramics and intermedia objects.

The exhibition *Art LooQIng for IQ. The Artists of Wrocław* was inspired by the almost mythological index measuring intellectual capacity, which left its mark on contemporary value hierarchies, social life, education, and many other aspects of the contemporary world. It is commonly referred to as intelligence quotient, or IQ (from the Ger-

15 Ewa Kaszewska, "Ta sztuka, to jest Wrocław!," in *Sztuka szuka IQ. Artyści Wrocławia*, exh. cat., National Forum of Music in Wrocław, 3 July 2016 – 18 September 2016 – 3rd edition of Resonances of Art (Wrocław, 2016).



2





zdarzeń i zjawisk, ale ukryte w nich powidoki światów, dalekich często w czasie i przestrzeni: od przedwojennych Kresów po Paryż, od sztuki przedstawiającej po konceptualną, od grafiki, przez malarstwo, po ceramikę i kreacje intermedialne.

Wystawa „Sztuka szuka IQ. Artyści Wrocławia" inspirowana była mitologicznym już niemal wskaźnikiem sprawności intelektualnej, który swe piętno odcisnął na współczesnych hierarchiach wartości, życiu społecznym, edukacji i wielu innych dziedzinach, zwanym ilorazem inteligencji (z niemieckiego: *Intelligenz-Quotient* – IQ), którego prekursorem był w 1904 roku francuski psycholog Alfred Binet, jednak opracował go w roku 1912 jako technikę mierzenia sprawności intelektualnej William Stern, uczony pracujący na Uniwersytecie Wrocławskim. „Stern, ceniony w tamtym czasie podobnie jak Zygmunt Freud, Carl Gustav Jung czy Edyta Stein, przez lata był pomijany ze względu na swoje żydowskie pochodzenie. Dopiero od niedawna wszedł do oficjalnego kanonu nauki"[16]. Niezwykle zróżnicowana ekspozycja była przyczynkiem do wiecznego sporu o intelekt w kreacji: czy w tworzeniu konieczny jest jego udział – jako sfery osobowości artysty – czy też, wedle idealistycznych koncepcji artysty-demiurga, może on raczej szkodzić dziełu sztuki, gdy artysta nie zaufa swojej wizji, utraci kontakt z podświadomością, nie będzie kierował się impulsem.

„Sztuka szuka IQ. Artyści Wrocławia" była w rezultacie opowieścią o tym, „że dobra sztuka w swych fundamentach jest inteligentna i że warto nią grać o wizerunek

16 Ewa Kaszewska, *Sztuka szuka IQ Artyści Wrocławia*, https://www.wroclaw.pl/go/wydarzenia/sztuka/28397-sztuka-szuka-iq [dostęp: 6.07.2020]

man *Intelligenz-Quotient*), and was first conceptualised in 1904 by Alfred Binet, a French psychologist. Its real "father", however, is William Stern, a scientist working at the University of Wrocław, who invented it in 1912 as a technique of measuring people's intellectual capacity. "Even though Stern was once as renowned as Sigmund Freud, Carl Gustav Jung, and Edith Stein, he remained underappreciated for years because of his Jewish origins. Only recently has he returned to his rightful place in the canon of science."[16] This extremely diverse exhibition contributed to the eternal dispute concerning the role of intellect in creative endeavours. Does it have to form part of the act of creation, as one of the facets of the artist's personality? Or is the intellect harmful to a work of art, as claims the idealistic theory, in which the artist plays the role of a demiurge? Is it a sign that the artist does not trust his or her vision, has lost contact with the subconscious, or is no longer acting on impulse?

Ultimately, *Art LooQIng for IQ. The Artists of Wrocław* demonstrated that "good art can be intelligent and one ought to play this card to improve the city's image and prospects. Some of the works [came] from private collections, some from the artists' studios and others from the collection of the Lower Silesian Society for the Encouragement of the Fine Arts. Finally, some were created especially for the exhibition."[17] In fact, the heterogeneity of works shown at the exhibition was more in line with the contemporary concept of intelligence,

16 Ewa Kaszewska, *Sztuka szuka IQ Artyści Wrocławia*, <https://www.wroclaw.pl/go/wydarzenia/sztuka/28397-sztuka-szuka-iq> [retrieved: 06/07/2020].

17 Ibid.







i przyszłość miasta. Część dzieł pochodzi[ła] z kolekcji prywatnej, część z pracowni artystów, inne z Dolnośląskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. Niektóre dzieła zostały wykonane specjalnie z myślą o wystawie"[17]. W istocie niejednorodność prac pokazywanych podczas wystawy odpowiadała bardziej współczesnemu nam, Gardnerowskiemu pojęciu inteligencji wielorakiej, w której *spectrum* mieszczą się – poza intelektem, wąsko rozumianym jako zdolność do myślenia spekulatywnego – także wrażliwość na rytmy i dźwięki, wyczulenie na emocje cudze i własne, zdolności interakcyjne. Synestetyczna percepcja artystów i jej zmienne upostaciowienia prowadziły widzów ku rozumieniu inteligencji jako zdolności przyjmującej wiele form i umożliwiającej pojmowanie i odczytywanie przeróżnych aspektów rzeczywistości.

Już ponad wiek temu wyczulony na sztukę filozof Wilhelm Dilthey zwracał uwagę na pokrewieństwa i wzajemne wpływy różnych rodzajów sztuk, pisał jak „ważne są głębokie zależności, które [...] powstają między językiem form plastycznych, ornamentyką i architekturą, między językiem form muzyki i poezji"[18]. Ta nieustająca, osmotyczna wymiana szczególnie widoczna była podczas edycji 4. Rezonansów..., czyli projektu „Bookmacherzy" poświęconemu tworzeniu książek[19], być może jednemu z najbardziej performatywnych zjawisk ludzkiej kultury, głęboko wpisującemu się w niejednoznaczną tożsamość wrocławskiej rzeczywistości, z jej fragmentarycznością i niejednorodnością, ale także z targami książki i wielkimi nagrodami literackimi Angelus i Silesius. Jeśli performanse bowiem tworzy się z kawałków „zachowanego zachowania", które potem podlegają transformacji, to pisarstwo i edytorstwo są kwintesencją tego mechanizmu na różnych poziomach i w różnych zakresach. Książka powtarza głosy, ale niedokładnie; ilustratorzy, tworząc nowe szaty graficzne, czerpią z dawniejszych, przetwarzają je, i nawet, gdy książka jako „*rzecz* pozostaje za każdym razem taka sama, to odmienne jest każde zdarzenie, w którym *rzecz* uczestniczy"[20] – wieloaspektowy proces percepcji tomu, woluminu czy książeczki jest jak zmienny, meandryczny nurt rzeki.

Kuratorom „Bookmacherów"[21] towarzyszyło „pytanie jak rozwiązać paradoks – kameralny w odbiorze przedmiot prezentować w monumentalnych wnętrzach. Zagraliśmy kontrastami – opowiada Magdalena Wosik. – Obok książek wykorzystaliśmy mocno powiększone, wydrukowane na wielkich formatach plansze, bazujące na fotografiach obiektów i reprodukcjach ilustracji, które na ścianach tworzyły kolorowe płaszczyzny"[22]. Już sama zatem koncepcja wystawiennicza była rodzajem dialogu form, koncertem pytań i odpowiedzi związanych z kwestiami: co i jak w edytorstwie tworzy znaczenia, kusi oko, prowokuje umysł? Nawet tytuł wystawy był rodzajem zabawy, bo nie wiadomo, czy chodziło o zmajstrowaną przez *macherów* ekspozycję, czy wykreowane przez nich książki, czy też może o idee zakładów bukmacherskich, gdzie gra się o wysoką stawkę w różnych – co ważne w tej metaforze – dziedzinach. Już sama ta niejednoznaczność prowadziła uczestników (bo ekspozycja była w znacznej mierze interaktywna) ku grze.

17 Ibidem.

18 Wilhelm Dilthey, *Trzy epoki nowoczesnej estetyki i jej ostatnie zmiany*, [w:] idem, *Pisma estetyczne*, tłum. K. Krzemieniowa, Warszawa 1982, s. 273.

19 4 edycja Rezonansów Sztuki (16 listopada 2016 - luty 2017).

20 Richard Schechner, *Co to jest performans?* [w:] idem, *Performatyka. Wstęp*, tłum. Tomasz Kubikowski, Wrocław 2006, s. 45.

21 Tomasz Broda, Joanna Skrzypiec, Karolina Wiśniewska, Magdalena Wosik.

22 Magdalena Wosik, *BOOKmacherzy, czyli pokażcie, co macie w szufladach. Cykl prezentacji studenckich książek i ilustracji 2016 - 2020*, tekst w przygotowaniu dla czasopisma „Sztuka Edycji", wyd. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

that is Gardner's theory of multiple intelligences – a spectrum that includes not only the intellect, narrowly understood as the ability to think speculatively, but also sensitivity to rhythms and sounds, responsiveness to other people's and one's own emotions, and interpersonal skills. The artists' synesthetic perception of the world and its changing embodiments led viewers to understand intelligence as an ability that takes many forms and allows them to grasp and read various aspects of reality.

More than a century ago, art-loving philosopher Wilhelm Dilthey drew attention to the similarities and mutual influences between different kinds of art: "[i]mportant here are the deep-seated relations which arise among the languages of form in visual art, ornamentation and architecture, and among the languages of form in music and literature."[18] This constant, osmotic exchange was especially noticeable during the 4th edition of Resonances of Art: the *Bookmakers* project.[19] It was devoted to creating books, perhaps one of the most performative phenomena of human culture, and one which is deeply rooted in the ambiguous identity of Wrocław, with its fragmentation and heterogeneity, but also with the book fair and great literary prizes: the Angelus and Silesius awards. After all, if performances are created from pieces of "restored behaviours" that later undergo transformation, writing and editing constitute the essence of this mechanism, at various levels and in various scopes. The book repeats voices, but does it inaccurately. Illustrators creating graphic layouts rely on older examples, transform them and "[e]ven though every 'thing' is exactly the same, each event in which the 'thing' participates is different"[20] – the multi-faceted process of perception of a volume, tome or booklet resembles an ever-changing and meandering current of a river.

The curators of *Bookmakers*[21] asked themselves "how to solve the paradox – how to present intimate objects in monumental interiors. We decided to use contrasts," explains Magdalena Wosik. "Aside from books themselves, we used large blow-ups of photographs of objects and reproductions of illustrations printed on large-scale posters, which turned the walls into colourful surfaces."[22] Thus, the very concept of the exhibition constituted a kind of dialogue of forms, or a concert composed of a series of questions and answers. What creates meaning, attracts the eye, and intrigues the mind in editing? And how is it done? Even the title of the exhibition was a play on words, because it was not clear whether it referred to the "makers" of the exhibition, and the books they created, or to the concept of bookmaking, where games are played for high stakes in different fields, the variety of which is important for the metaphor. This ambiguity alone motivated the participants (as the exhibition was largely interactive) to engage in a game. Usually, something "had to be done" to the books displayed at the exhibition, something other than just reading them "cover to cover." Most were examples of book art – personalised art objects rather than the generally mass-produced objects issued by publishers. They grew out of a separate field of design and employed colours, typography, images, and papers, in their infinite varieties and types, as a wonderful, meaningful raw

18 Wilhelm Dilthey, "Three Epochs of Modern Aesthetics," in idem, *Poetry and Experience*, trans. M. Neville (Princeton, 1985), p. 211.

19 4th edition of Resonances of Art (16 November 2016 – February 2017).

20 Richard Schechner, "What is Performance Studies?" in idem, *Performance Studies. An Introduction* (New York, 2002), p.30.

21 Tomasz Broda, Joanna Skrzypiec, Karolina Wiśniewska, and Magdalena Wosik.

22 Magdalena Wosik, "BOOKmacherzy, czyli pokażcie, co macie w szufladach. Cykl prezentacji studenckich książek i ilustracji 2016 – 2020", the text is to be published in the *Sztuka Edycji* magazine, by the Nicolaus Copernicus University Press in Toruń.



4 edycja Rezonansów Sztuki – „Bookmacherzy" (16 listopada 2016 – luty 2017)
4th edition of Resonances of Art – Bookmakers (16 November 2016 – February 2017)
1–2. Widok ekspozycji „Bookmacherzy"/ Exhibition view *Bookmakers*





Z pokazywanymi tu książkami zwykle bowiem należało „coś zrobić", a nie tylko tradycyjnie przeczytać je „od deski do deski". Większość z nich spełniała kryteria książki artystycznej, zindywidualizowanego obiektu sztuki (a nie produktu wydawcy, zwykle seryjnie wytwarzanego), owocu odrębnej dziedziny projektowania, wykorzystującej barwy, typografię, obrazy i papiery w ich nieskończonej ilości odmian i gatunków jako cudowną, wiele mówiącą materię, apelującą do wszystkich zmysłów odbiorcy, nie zaś tylko do jego intelektu. Tworzywo książki przecież zwykle mówi do czytelnika przez fakturę, zapach, szelest. Poprzez to, jak czuje się ją w ręku i ku czemu

material, in order appeal to all human senses, not just the intellect. After all, the material from which a book is made usually speaks to the reader through its texture, smell, and rustle. It evokes sensuality by the way it feels in one's hand. *Bookmakers* allowed the audience to experience this phenomenon in many different ways.

"The exhibition [brought] together the works of uncompromising comic book artists," says Tomasz Broda, "who use bold lines to create often cruel portraits of our reality, with beautiful, lyrical illustrations designed for both literary classics and original texts. Jan Brzechwa goes hand in hand with Witold Gombrowicz, Andrzej Waligórski with Jane Austen. The texts include stories about street life from Świdnica's housing estates, local stories from the town of Poraj near Częstochowa, and a crude Polish-Russian dictionary for the more daring of readers. On the other hand, those with more subtle literary palates will enjoy a dreamlike fairy tale set in a Canadian forest."[23] Piotr Kielan later commented on the scope and scale of the project, as well as the idea underlying the exhibition, calling it "a huge educational and promotional success" that fit in with the new ways of receiving authors' and editorial messages. As Richard Schechner would say, traditional "[b]ook reading is supplemented and to some degree supplanted by a range of

23 Tomasz Broda on the *Bookmakers* exhibition, website of the Academy of Art and Design in Wrocław, <https://www.asp.wroc.pl/?module=News&controller=Read&action=news&id=10591> [retrieved: 29/06/2020].



2

jeszcze prowadzi jest sensualność. „Bookmacherzy" umożliwiali doznawanie tego zjawiska na wiele sposobów.

„Na wystawie spotkają się projekty bezkompromisowych komiksiarzy – opowiada Tomasz Broda – grubą krechą kreślących okrutne niekiedy portrety naszej rzeczywistości z przepięknymi, lirycznymi ilustracjami zarówno do literackiej klasyki, jak i do autorskich tekstów. Jan Brzechwa idzie tu pod rękę z Witoldem Gombrowiczem, Andrzej Waligórski z Jane Austen. Znajdziemy tu podwórkowe historie ze świdnickiego blokowiska, lokalne opowieści z podczęstochowskiego Poraja i przaśny słownik polsko-rosyjski dla miłośników mocnych wrażeń. A dla wielbicieli subtelności – oniryczna baśń prosto z kanadyjskiego lasu"[23]. Piotr Kielan skomentował potem ową rozpiętość i skalę projektu oraz jego zamysł wystawienniczy jako „olbrzymi sukces edukacyjny i promocyjny", odpowiadający nowym sposobom odbierania autorskiej i edytorskiej wypowiedzi, w którym, jak rzekłby Richard Schechner, „tradycyjne czytelnictwo zostaje uzupełnione, a po części zastąpione ideami, uczuciami, żądaniami i pragnieniami"[24], staje się w rezultacie czytelnictwem wielorakim, pełnym,

23 Tomasz Broda o wystawie „Bookmacherzy", strona internetowa ASP we Wrocławiu, https://www.asp.wroc.pl/?module=News&controller=Read&action=news&id=10591 (dostęp: 29.06.20)

24 R. Schechner, *Co to jest performatyka?* [w:] idem, *Performatyka...*, op. cit., s. 19.

ideas, feelings, requests, and desires."[24] In consequence, it becomes a multi-faceted form of reading, a comprehensive, or at least seemingly fuller, reception of cultural texts. It is no longer limited to following words in their linear order, and becomes a specific form of hypertext, combining techniques and fragments into a new type of communication, one that resembles a quiz or a match.

The next exhibition, *Contemporary Polish Printmaking*, was also partially based on the transposition of elements, mental shortcuts, and extracting the essence out of various signals employed by artists in works that filled the halls of the National Forum of Music.[25] The vast surfaces of white walls were adorned with pieces of unique art which maintained – somewhat mysteriously – the balance between the limitless world of imagination where everything is possible, and the discipline embodied by the graphic arts. In the words of Paweł Frąckiewicz, himself a graphic artist, "in contrast to popular means of visual communication, graphic arts is constituted by refinement in both form and content. Thanks to the use of techniques

24 R. Schechner, "What is Performance Studies?" in idem, *Performance Studies: An Introduction*, op. cit., p. 5.

25 *Contemporary Polish Printmaking*. 5th edition of Resonances of Art (October 2016 – February 2017).



4 edycja Rezonansów Sztuki – „Bookmacherzy" (16 listopada 2016 – luty 2017) / 4th edition of Resonances of Art – Bookmakers (16 November 2016 – February 2017). Otwarcie wystawy „Bookmacherzy" / Opening of the exhibition *Bookmakers*
1. Od lewej / from the left: **Eugeniusz Smoliński, Kamil Lach, Andrzej Dyja, Magdalena Wosik**
2. Pracownia Ilustracji prof. Tomasza Brody / Illustration studio of prof. Tomasz Broda
3. Od lewej / from the left: **Magda Wosik i Piotr Rychel, Karolina M. Wiśniewska**



5 Edycja Rezonansów Sztuki – „Współczesna grafika polska" (październik 2016 – luty 2017) / 5th edition of Resonances of Art – *Contemporary Polish Printmaking* (October 2016 – February 2017)

1. Od lewej / from the left: **Grzegorz Hańderek, Dariusz Vasina, Andrzej Smoczyński, Sławomir Plewko, Wiesław Przyłuski, Marek Basiul**

a w każdym razie pełniejszym, jak się zdaje, odbiorem tekstów kultury, a nie tylko śledzeniem słów w ich linearnym porządku. Specyficzną postacią hipertekstu, łączącego techniki i fragmenty w nową jakość komunikacyjną przypominającą quiz czy mecz.

Następna wystawa również po części bazowała na transpozycji elementów, skrótach myślowych, wydobywaniu istoty rzeczy z obfitości sygnałów zebranych przez artystów w pracach, które wypełniły Narodowe Forum Muzyki podczas wystawy „Współczesna grafika polska"[25]. Na rozległych płaszczyznach jasnych ścian pojawiły się obiekty szczególnej sztuki, balansującej nieco tajemniczo na granicy pomiędzy nieogarnionym i pozwalającym na wszystko światem wyobraźni a dyscypliną graficznego warsztatu. Jak pisze artysta tej dziedziny, Paweł Frąckiewicz, „w opozycji do popularnych środków przekazu wizualnego grafikę artystyczną konstytuuje wyrafinowany świat form i treści. Dzięki wykorzystywaniu technik i technologii wywiedzionych z klasycznego kanonu powielania obrazu, grafika wnosi do sztuki wiano w postaci druków na papierze lub innych podłożach. Nierzadko są to także pełnoprzestrzenne obiekty lub dzieła zamknięte w formie zapisu cyfrowego. W szerszej perspektywie – grafika stanowi zbiór precyzyjnie zdefiniowanych procedur i zachowań"[26]. Jest więc nie tylko aktem spontanicznej kreacji, ale quasi-ceremonią, podczas której dopełnione być muszą precyzyjnie wszystkie etapy stosowanej metody, użyte wszystkie składniki i respektowane receptury.

Ta 5 edycja Rezonansów Sztuki pojawiła się z inspiracji Piotra Kielana, zrealizowana została przez młodego grafika Mariusza Gorzelaka, natomiast koncepcja i założenia całego projektu były inicjatywą profesorów Pawła Frąckiewicza i Chrisa Nowickiego jeszcze z roku 2008. Nowicki, kurator wystawy, tak sam o niej mówił: „To wielkie, ważne dla polskich grafików wydarzenie. Kolekcja współczesnej grafiki [tych rozmiarów] nie była nigdy wcześniej pokazywana za granicą. [Widzimy tu] reprezentatywny przegląd tego, co dzieje się obecnie w [naszej rodzimej] grafice. Na wystawie eksponowane są najnowsze druki polskich artystów"[27]. Ściany w NFM pokryły ogromnie zróżnicowane formaty, mające – gdy spoglądało się z oddali – jakieś podobieństwo do drgnień powietrza, które w upalny dzień zdaje się układać w falujące i pulsujące struktury, z bliska – wciągające widza

25 „Współczesna grafika polska". 5 edycja Rezonansów Sztuki (październik 2016 – luty 2017).

26 Paweł Frąckiewicz, *Transfer idei*, [w:] *2008 – grafika polska. Sztuka i edukacja*, Wrocław 2008, s. 7.

27 Christopher Nowicki, wypowiedź na stronie internetowej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, https://www.nfm.wroclaw.pl/article?id=810 [dostęp 29.06.20].

and technologies derived from the classic canon of image reproduction, graphic arts enrich the larger discipline of art with a dowry of printing on paper and other supports. Oftentimes, the prints are three-dimensional objects or works encrypted in the form of a digital recording. In a broader perspective, graphic art stands for a set of precisely defined procedures and behaviours."[26] Consequently, it is not just an act of spontaneous creation, but also a quasi-ceremony that requires meticulous performance of all stages of the applied method, use of all components, and compliance with the formula.

The 5th edition of Resonances of Art was inspired by Piotr Kielan, and organised by a young graphic artist, Mariusz Gorzelak, whereas the concept and assumptions underlying the whole project were first set forth by professors Paweł Frąckiewicz and Chris Nowicki in 2008. Nowicki, the curator of the exhibition, described it as follows: "It is a huge and important event for Polish graphic artists. No collection of contemporary graphic art works [of this size] has been exhibited abroad before. [It is] a representative overview of what is happening right now in the field of [domestic] graphic arts. The exhibition showcases the latest prints of Polish artists."[27] The walls of the NFM were covered with works spanning a variety of formats and sizes. From afar, they resembled the vibrations of air on a hot summer's day, forming undulating and pulsating structures. Up close, they invited the audience to become immersed in the meandering complexity of lines and dashes, dots and spots, and ever-multiplying shapes which – if observed long enough – seemed never-ending, leading one into the infinite depth of the works.

The collection consists of around 180 works of the most eminent Polish graphic artists owned by the Wrocław Academy of Art and Design. It has travelled far and wide, encountering enough twists and turns along the way to give its story something of an action film quality. It had previously been presented in China, Korea, and India. At this last stage of the journey, it was stored for some time under a tarpaulin at the Polish Embassy in Delhi. Neither

26 Paweł Frąckiewicz, "Transfer idei," in *2008 – grafika polska. Sztuka i edukacja* (Wrocław, 2008), p. 7.

27 Christopher Nowicki, statement published on the website of the National Forum of Music in Wrocław, <https://www.nfm.wroclaw.pl/article?id=810> [retrieved: 29/06/2020].

w meandryczną złożoność kresek i kreseczek, plam i plamek, multiplikujących się kształtów, które – gdy tylko wystarczająco długo się patrzyło – wydawały się nie mieć kresu i prowadzić w nieskończoną głąb obrazów.

Kolekcja, licząca około 180 prac najwybitniejszych polskich twórców tej dziedziny, które są własnością wrocławskiej Akademii, wiele podróżowała, a jej losy mają w sobie coś z filmu akcji. Wcześniej prezentowana była w Chinach, Korei i Indiach. Na tym ostatnim etapie przechowywano ją jakiś czas pod plandeką w polskiej ambasadzie w Delhi. Delikatnym grafikom ani sposoby składowania, ani klimat półwyspu nie posłużyły. Postarano się więc ściągnąć je na powrót do Europy, przy czym przewóz prac, ekwilibrystyka na cle i konieczność tworzenia skomplikowanej dokumentacji pozwalającej sztuce przekraczać granice – sprawiły, że wprowadzenie tego zespołu dzieł artystycznych na teren Unii Europejskiej zajęło sporo czasu. Najpierw przyjechały do Portugalii, gdzie zafascynowane nimi pracowniczki Muzeum w Porto postanowiły profesjonalnie naprawić i zakonserwować prace. Później, już w Polsce, grafika towarzyszyła w 2014 roku uroczystemu otwarciu Centrum Nauki i Sztuki „Stara Kopalnia" w Wałbrzychu. Byli tam ministrowie i dziennikarze, były światła jupiterów, zachwyty i kwiaty, co nie przełożyło się jednak potem na pewniejszy byt zbioru. Rezonanse... w 2016 roku były ostatnią odsłoną kolekcji, która w wersji poszerzonej w stosunku do poprzednich trafiła wtedy na plac Wolności.

„Perfekcyjny gotowiec", jak określa to Piotr Kielan, zbiór prac wybitnych i mających także ogromną wartość na rynku sztuki, wykonawszy wędrówkę przez pół świata i zachwyciwszy tysiące Chińczyków, Koreańczyków, Hindusów i Portugalczyków, trafił na powrót do magazynów Akademii. Żadne próby zainteresowania polskich władz czy instytucji kultury możliwością stałego udostępnienia grafik szerszej publiczności nie przyniosły efektów. Linoryty i litografie, techniki własne i mieszane, suchoryty i obiekty przestrzenne, akwaforty i mezzotinty, druki wklęsłe i cyfrowe zamknięto w skrzyniach. Czy panuje w nich odpowiedni dla sztuki mikroklimat? Raczej nie. Ale czekają na lepsze czasy przy ulicy Traugutta, w gmachu ASP. Papier jest przecież cierpliwy. Może ponownie zostaną ujawnione odbiorcom te odgłosy świata skondensowane w graficzne znaki? Przecież tym zawsze są – formą syntezy uczuć, krajobrazów i zjawisk, zagęszczoną sugestią losów jednostek i społeczności. Rodzajem sejsmograficznego zapisu drgnień rzeczywistości, ujmującym jej złożoność poetyckością symboli i metafor, a jednocześnie rygorem graficznego kunsztu.

this storage method, nor the climate of the country, were good for the delicate prints. Therefore, the decision was made to bring them back to Europe. However, since the works had to be transported, the customs procedures required acrobatic manoeuvring, and complicated records had to be prepared before the art could travel, a long time had to pass before the collection could enter the European Union. At first, the works travelled to Portugal, Porto, where they were professionally fixed and preserved by employees of a local museum who got fascinated by their quality. Later, in 2014 and already in Poland, the prints accompanied the official opening of the "Old Mine" Science and Art Centre in Wałbrzych. The event was attended by ministers and journalists, but neither them, nor the spotlight, praise, or flowers made the collection's situation more secure. The 2016 edition of Resonances of Art represented the last episode of the collection's history. It was presented in its expanded version in the building located on Wolności Square.

As Piotr Kielan puts it, the works constitute "a perfect ready-made collection" of outstanding pieces with a high market value. Having travelled across half of the world, to the delight of thousands of Chinese, Korean, Indian, and Portuguese visitors, it returned to the Academy's storerooms. Despite the university's efforts, no Polish authorities or cultural institutions seemed interested in making the works available to a broader audience. Linocuts and lithographs, works created with original and mixed techniques, drypoint pieces and spatial objects, etchings and mezzotints, intaglio and digital prints – all of them were packed into boxes. Is this an appropriate microclimate for storing art? Most likely not. But the works are waiting for better times in the Academy of Art and Design's building on Traugutta Street. Paper, as they say, will endure anything. Maybe the public will soon be able to again experience the reverberations of graphic symbols in which artists condensed the sounds of the world? After all, this is what graphic art stands for: a form of synthesising emotions, landscapes, and phenomena; a summarised suggestion of the fates of individuals and communities. A seismographic record that preserves the vibrations of reality, capturing its complexity using the poetic nature of symbols and metaphors, and, simultaneously, the rigour of graphic craftsmanship.

6 edycja Rezonansów Sztuki – „Konfrontacje" (3 marca – 30 czerwca 2017)
6th edition of Resonances of Art – *Confrontations* (3 March – 30 June 2017)
2. Wystawa „Konfrontacje" / *Confrontations* exhibition
3. **Wojciech Pukocz**


2


3



7 edycja Rezonansów Sztuki – „Crème de la crème" (17 listopada 2017 – 31 stycznia 2018)
7th edition of Resonances of Art – *Crème de la crème* (17 November 2017 – 31 January 2018)
1. Od lewej / from the left: **Krzysztof Skarbek, Tomasz Stępień „Mniamos", Andrzej Mazur, Katarzyna Polic-Patkowska, Małgorzata Et Ber Warlikowska, Mariusz Mikołajek, Piotr Kielan, Andrzej Jarodzki, Anka Mierzejewska**

Tworząc koncepcję 6 edycji Rezonansów Sztuki i dając jej nazwę „Konfrontacje"[28] Piotr Kielan na pewno brał pod uwagę owych konfrontacji wielowymiarowość. Konfrontować to zderzać punkty widzenia, budować napięcie między odmiennościami, tworzyć dramaturgię spotkania. To nie tylko łagodnie porównywać, ale i wchodzić w polemikę – szukać rezonansu, odzewu. Jak mówi Kielan, „chciałem pokazać uznane twarze sztuki wrocławskiej, rozpoznawane w Polsce i na rynku europejskim". A zatem „skonfrontować" w tym wypadku oznaczało tworzyć nowe połączenia pomiędzy artystami, kierunkami i stylami, zadawać pytania im i ich odbiorcom, formułować nowe interpretacje. Powiedzieć „sprawdzam", a potem czerpać nowe inspiracje z pojawiających się reakcji i odpowiedzi. Forum Muzyki stało się dyskusyjną agorą, zarówno werbalizowanych opinii jak i niewerbalizowanych komunikatów, płynących choćby ze sposobu, w jaki widzowie patrzyli na prezentowane barwne płaszczyzny i formy rzeźbiarskie. Bowiem, jak powiada Zygmunt Bauman, „sens dzieł sztuki wędruje w przestrzeni, jaka rozciąga się między artystą a widzem"[29].

Bohaterami tej kolejnej odsłony Rezonansów Sztuki stali się twórcy, „którzy – jak tłumaczy Kielan – na przestrzeni ostatnich trzech dekad ukończyli studia na wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych". I dodaje: „Starałem się zestawić ciekawe indywidualności, które łączy autentyczna pasja pracy twórczej, poszanowanie techniki i wysublimowane środki warsztatowe, które w przypadku ich realizacji zostały przekute w autentyczny sukces artystycznego dzieła. Każdy z tych twórców podąża indywidualną drogą kariery wystawienniczej, decydując się na prezentację swoich prac. Ta kolejna konfrontacja będzie dla nich wyjątkowym doświadczeniem wzajemnego oddziaływania siły i ekspresji zawartej w ich kolekcjach"[30]. W swoim komen-

28 „Konfrontacje", 6 edycja Rezonansów Sztuki (3 marca – 30 czerwca 2017).

29 Zygmunt Bauman, *O znaczeniu sztuki i sztuce znaczenia myśli parę*, [w:] idem, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 168.

30 Piotr Kielan, wypowiedź na stronie internetowej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu: http://www.nfm.wroclaw.pl/en/nfm/new-venue/2-uncategorised/939-rezonanse-sztuki-6 [dostęp: 5.07.2020].

When coming up with the concept of the 6th edition of Resonances of Art and naming it *Confrontations*,[28] Piotr Kielan certainly took into account the multidimensional character of this word. To confront means to juxtapose points of view, build tensions between opposites, and arrange the dramatic dimensions of a meeting. Not only tactfully compare, but also engage in polemics – seek a resonance, a response. Kielan himself explains it as follows: "I wanted to showcase the known names of the Wrocław art scene, people whose works are recognised both in Poland and on the European market." So in this case "confrontation" meant creating new connections between artists, trends, and styles, interrogating both them and their audiences, and formulating new interpretations. Questioning everything and then drawing new inspirations from the pool of reactions and responses. The National Forum of Music became a platform of debate encompassing both verbalised opinions and non-verbalised messages resulting from the way the viewers perceived the colourful surfaces and sculptural forms on display. As noted by Zygmunt Bauman, "the meaning of the work of art resides in the space between the artist and the viewer."[29]

This edition of Resonances of Art focused on artists who "graduated from the Academy of Art and Design in Wrocław over the last three decades." Kielan explains his reasoning as follows: "I tried to juxtapose interesting individuals who all have a real passion for creative work, respect for techniques and knowledge of sophisticated skills, which, in their case, resulted in the creation of genuinely successful artistic works. Each of these artists paves their own individual way when it comes to exhibitions and deciding how to present their works. For them, this subsequent confrontation will be a unique chance to experience the interplay of power and expression

28 *Confrontations*, 6th edition of Resonances of Art (3 March – 30 June 2017).

29 Zygmunt Bauman, "The Meaning of Art and the Art of Meaning," in idem, *Postmodernity and its Discontents* (Cambridge, Oxford, 1997), p. 165.





2. **Anka Mierzejewska**

3. Otwarcie wystawy „Crème de la crème" / Opening of the exhibition *Crème de la crème*
Od lewej / from the left: **Jerzy Pietraszek** (w białej koszuli / in a white shirt), **Andrzej Mazur, Katarzyna Polic-Patkowska, Mariusz Mikołajek, Piotr Kielan**

tarzu rektor Akademii podkreślał aspekt specyficznej wystawienniczej komparatystyki, ścierania się odmiennych postaw i wydobywania na światło dzienne różnych źródeł, z których czerpią malarze i rzeźbiarze pokazujący tutaj swe prace. Każdy z nich miał do dyspozycji jedno skrzydło w NFM, a każde za ich sprawą wypełniło się intensywnym kolorem. Układające się na kształt olbrzymich żebrowań korytarze Forum stały się barwnymi wstęgami, które prowadziły widzów, czujących tutaj żywo, że – jak to ujął Fernand Léger – „kolor jest potrzebą naturalną jak woda i ogień. Jest to element potrzebny do życia; w każdym okresie swego istnienia i historii człowiek włączał kolor do swych radości działań i przyjemności"[31]. I – jeśli sztuka ma głos – to tym razem był on krzykiem, intensywną inkantacją, wołaniem wszystkich tych karminów i akwamaryn, cyjanów i cynobrów, żółci, fioletów i zieleni, a przede wszystkim nieskończonej gamy unikalnych odcieni i tonów, będących wyłączną własnością swoich wynalazców – autorów obrazów i rzeźb.

„To już trzeci rok, podczas którego wykładowcy Akademii Sztuk Pięknych imienia Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu prowadzą działalność wystawienniczą we wnętrzach Narodowego Forum Muzyki – pisał Piotr Kielan anonsując 7 edycję Rezonansów Sztuki: „Crème de la crème"[32]. – Do tej pory prezentowaliśmy państwu artystów uprawiających takie dziedziny sztuki jak szkło i ceramika artystyczna, rzeźba, grafika, różne rodzaje malarstwa w rozmaitych zestawieniach, rysunek artystyczny, grafika projektowa i książka artystyczna. Tym razem wybór mój padł na absolwentów wrocławskiej szkoły, niezwiązanych wprost dydaktycznie z uczelnią. Jest to grupa wyjątkowych twórców, którzy swoją artystyczną postawą, aktywnością, osiągnięciami i uporem niezależnego życia ze sztuki w pełni zasługują na ten tytuł rodem z ekskluzywnego *menu*. Każdy, kto uważnie śledzi wydarzenia związane z ich aktywnością [...] wie, że mamy do czynienia z postaciami

31 Fernand Léger, *Architektura współczesna i kolor, albo kreacja nowej przestrzeni życiowej*. [w:] idem, *Funkcje malarstwa*, tłum. Joanna Guze, Warszawa 1970, s. 122.

32 „Crème de la crème", 7 edycja Rezonansów Sztuki (17 listopada 2017 – 31 stycznia 2018).

contained in their collections."[30] In his comments, the vice-chancellor of the Wrocław Academy emphasised the specific comparative aspect of the exhibition – juxtaposing different attitudes and highlighting various sources which inspired the painters and sculptors of exhibited works. Each of them had a wing of the NFM at their disposal, and each filled the space with intense colours. The majestic rib-shaped corridors of the Forum turned into colourful ribbons guiding visitors, who could vividly experience that, as Fernand Léger put it, "[t]he craving for colour is a natural necessity just as for water and fire. Colour is a raw material indispensable to life. At every era of his existence and his history, the human being has associated colour with his joys, his actions and his pleasures."[31] And – if art has a voice – this time, the sound it made was a scream: an intense incantation, a cry expressed by all those carmines and aquamarines, cyans and vermilions, yellows, violets, and greens, and above all, an infinite range of unique shades and tones owned exclusively by their inventors, the authors of those paintings and sculptures.

"This is the third year during which the lecturers of the Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław have held exhibitions in the interiors of the National Forum of Music," wrote Piotr Kielan in his announcement of the 7th edition of Resonances of Art titled *Crème de la Crème*.[32] "So far, we have showcased artists active in such fields as glass and ceramic art, sculpture, graphic arts, various kinds of painting in its many combinations, as well as artistic drawing, graphic design and book art. This time, I have chosen graduates of the Wrocław academy who are not directly linked to it through any teaching posts. This is a group of exceptional artists who, with their attitudes, activities, achievements and persistent desire

30 Piotr Kielan, statement published on the website of the National Forum of Music in Wrocław: <https://www.nfm.wroclaw.pl/en/nfm/new-venue/2-uncategorised/939-rezonanse-sztuki-6> [retrieved: 05/07/2020].

31 Fernand Léger, "On Monumentality and Colour," in S. Giedion, *Architecture, You and Me* (Harvard, 1958), p. 40.

32 *Crème de la Crème*. 7th edition of Resonances of Art (17 November 2017 – 31 January 2018).







8 edycja Rezonansów Sztuki – „Kto ma oczy, niech słucha" (15 marca – 30 lipca 2018) / 8th edition of Resonances of Art – *Whoever Has Eyes, Let Them Listen* (15 March – 30 July 2018). Otwarcie wystawy „Kto ma oczy, niech słucha" / Opening of the exhibition *Whoever Has Eyes, Let Them Listen*
1. Od lewej / from the left: **Grażyna Jaskierska-Albrzykowska, Andrzej Kosendiak**

wyjątkowymi na wrocławskiej scenie. Zestaw ten dopełniają profesorowie Geppertowskiej szkoły. Z jednej strony wprowadzają oni do wystawy kunszt i wrocławski styl obrazowania, spójny ze stylem [innych] twórców, z drugiej – pozostają w artystycznym wobec nich kontraście"[33].

Wędrując po piętrach, korytarzach i foyer potężnego przybytku sztuki i spotykając w jego wnętrzu obrazy i grafiki prezentowane w tej edycji, miało się wrażenie penetrowania ciała żywej istoty – architektonicznie zmetaforyzowanego artysty w ogóle. „To była świetna wystawa – wspomina Kielan – ekspresyjne, pełne wyrazu malarstwo: oleje i akryle, strugi farby rozlewane, rozprowadzane pędzlem, dłonią, gąbką, tkaniną i wieloma innymi technikami; prace wysoko notowane na rynku sztuki". Zróżnicowane narzędzia malarskie, każdorazowo wynajdowane niejako na potrzeby konkretnych kompozycji, formowały plamy, smugi i linie układające się w postaci i obiekty, niedopowiedziane nastroje i dosadne przedstawienia współczesnej kultury. Odcienie i tony, emanujące w tych dniach ze ścian NFM, oscylowały od subtelnych i wstrzemięźliwych, niekiedy lirycznych opowieści o świecie, do nasyconych gwałtownością dramatów cywilizacji. Podobraziem mogło stać się tu nie tylko tradycyjne płótno, ale i pasy tkanin wykraczające poza blejtram, prowadzące barwy i kształty ku trójwymiarowej przestrzeni i widzowi, albo brezent napięty na ramie polowego łóżka. Jakby malarskie wizje, niekiedy cyzelowane z niemal jubilerską drobiazgowością, niekiedy rozrzutnie i, zdawałoby się, niefrasobliwie szafujące gęstym kolorem, ostrym kontrastem i wyzywające niemal przedstawieniami – miały dotrzeć nie tylko do oczu odbiorców, ale wniknąć w niewidzialną tkankę aktualnych i przeszłych zdarzeń. Wystawa „Crème de la crème" kierowała ku przekonaniu, że „akty myślenia są dla [artysty] bez znaczenia, jeśli nie obracają się wprost ku tajemnicy. Malarstwo wyraża ową chwilę przejrzenia, przebłysk geniuszu, gdy potęga myśli oznajmia o swoim istnieniu, odsłaniając tajemnicę ukrytą w przedmiotach, jakie do tej pory wydawały się znajome"[34].

Synestetyczną specyfikę języków sztuki najlepiej zapewne wyrażał tytuł 8 edycji Rezonansów..., „Kto ma oczy, niech słucha"[35], w ocenie Piotra Kielana ekspozycji wybitnej, zapro-

33 Piotr Kielan, wypowiedź na stronie internetowej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu, https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm [dostęp: 6.07.2020].

34 Susan Gablik, *Magritte*, New York, Thames & Hudson 1985, s. 72, 75; cyt. za: Z. Bauman op. cit., s. 173.

35 „Kto ma oczy, niech słucha" 8 edycja Rezonansów Sztuki (15 marca – 30 lipca 2018).

to live off art, fully deserve to be referred to as the *crème de la crème* – a term straight from a luxurious menu. Anyone who keeps a close eye on events related to their professional activity [...] knows that they are truly exceptional characters on the Wrocław art scene. Professors from the Geppert Academy have also joined the aforementioned group of artists. On the one hand, they enrich the exhibition with their artistry and creative style specific to Wrocław, which is consistent with the style [of other] authors, and, on the other hand, their works remain in artistic contrast with the works of those other artists."[33]

Visitors wandering through the floors, corridors and foyer of this grand art institution, observing the paintings and prints presented in this edition, had the impression of penetrating the body of a living being – an architecturally metaphorised embodiment of an artist. "It was a great exhibition," recalls Kielan, "rich in expressive and impressive paintings: oils and acrylics, streams of paint that were spilled, spread with a brush, hand, sponge, or fabric, and with many other techniques; works that were highly valued on the art market." Various painting tools, each time as if invented anew for specific compositions, formed spots, streaks and lines arranged in figures and objects. They included both depictions of understated moods and blunt representations of the contemporary culture. During the exhibition, the shades and tones emanating from the walls of the NFM ranged from subtle and restrained, often presenting lyrical stories about the world, to more saturated, depicting violence of civilisational tragedies. The painting support was not limited to the traditional linen canvas, but also included strips of fabric extending beyond the frame, bringing colours and shapes closer to the three-dimensional space and the viewer, or a piece of tarpaulin stretched over a camp bed frame. As if the painters' visions – sometimes represented with a jeweller's meticulousness, and sometimes in an ostentatious and seemingly careless manner, with deep colours, sharp contrasts, and almost defiant representations – were to not only reach the eyes of the viewers, but penetrate the invisible tissue of current and past events. The *Crème de la Crème* exhibition suggested that "all the possible acts of mind... are indifferent unless they directly evoke mystery. Painting manifests that moment of lucidity, or genius, when the power of the mind

33 Piotr Kielan, statement published on the website of the National Forum of Music in Wrocław: <https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm> [retrieved: 06/07/2020].





2. Od lewej / from the left: **Beata Mak-Sobota, Piotr Twardowski, Jan Tutaj**

3. Otwarcie wystawy „Kto ma oczy, niech słucha" / Opening of the exhibition *Whoever Has Eyes, Let Them Listen*

4. Od lewej / from the left: **Grażyna Jaskierska-Albrzykowska, Maciej Albrzykowski, Mariusz Białecki, Sławomir Brzozka**

jektowanej przez kuratorkę Grażynę Jaskierską-Albrzykowską. Podczas wernisażu pomysłodawca cyklu znów nawiązał do formującego jej kształt szczególnego charakteru przestrzeni. Mówił wtedy: „Poprzednie wystawy, a było ich siedem, wypełniały szczelnie powierzchnie ścian, gablot i holi, w naturalny sposób zapraszając widza do odbycia spaceru. To odkrywanie uroków przestrzeni i światła w NFM podsunęło mi koncepcję ósmej już ekspozycji. Tym razem z Grażyną Jaskierską z Katedry Rzeźby i Działań Przestrzennych Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu przygotowaliśmy wystawę obiektów rzeźbiarskich znakomitych polskich artystów. Podtytuł wystawy – *„Kto ma oczy, niech słucha"* – jest tytułem jednej z prac Jerzego Fobera, który to w sposób absolutnie pełny połączył sztuki wizualne z kunsztem wykonania. Przygotowanie punktowych ekspozycji pozwoli na dość zaskakujące zapewne dla państwa odkrycie rzeźb czternastu uznanych artystów. Wierzę, że w równy sposób zachwycą się państwo siłą, ekspresją i artystycznym wyrazem prezentowanych prac, jak czystością i subtelnością formy wnętrz Narodowego Forum Muzyki"[36].

Wybrana przez autorów prezentacji jako jej tytuł trawestacja słów zaczerpniętych z Apokalipsy, „kto ma uszy, niechaj słucha"[37] prowadziła odbiorców zarówno ku idei odbioru głębokiego – jakże często bowiem słuchamy, a nie słyszymy, patrzymy, a nie widzimy – jak i ku percepcji jako zjawisku obejmującemu całą ludzką sensualność. Obcujący z rzeźbiarską materią Fober wiedział, jak bardzo nieadekwatny jest język wobec przedmiotu. Wygląda na to, że nie dysponuje on po prostu osobnym repertuarem znaków dla wyrażenia kształtu i faktury, ich współistnienia ze światłem i przestrzenią. Dla skonstruowania zniuansowanego opisu obiektów sztuki sięga się często do słów związanych z dźwiękiem dla oddania ruchu; ruchem wyjaśnia się kształt; akcję – elementami statycznymi, a obrazem – przeżycie dotyku. Bywa, że terminy z zakresu fizyki i biologii służą do opisu pracy artystycznej. Niedoskonałość słowa? Może raczej dowód na idealną koegzystencję sztucznie odseparowanych od siebie części rzeczywistości zmysłowej. Barwa, ruch, dźwięk, smak czy emocja to wyłącznie pojęcia, które oddzieliwszy się od swych desygnatów, stały się nowym rodzajem sztucznej sfery, tylko słabo i mgliście odzwierciedlającej swój pierwowzór.

36 Piotr Kielan, wypowiedź na stronie internetowej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu: https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm (dostęp: 29.06.20).

37 Ap 2,11

declares itself by revealing the mystery of things that appear, until that moment, familiar."[34]

The synesthetic specificity of the languages of art was probably best expressed by the title of the 8th edition of Resonances of Art, *Who Has Eyes, Let Them Listen*[35] – in Piotr Kielan's opinion, an outstanding exhibition designed by curator Grażyna Jaskierska-Albrzymowska. During the opening, the originator of the cycle once more referred to the special character of the physical space that had shaped it. This is what he said: "The previous exhibitions, all seven of them, filled the surfaces of walls, display cases, and halls to the brim, naturally inviting the visitors to take a walk. It was this very exploration of space and light at the NFM that allowed me to come up with the idea for the 8th edition. This time around, together with Grażyna Jaskierska from the Department of Sculpture and Spatial Work of the Academy of Art and Design in Wrocław, we prepared a list of sculptural objects created by wonderful Polish artists. The subtitle of the exhibition, *Whoever Has Eyes, Let Them Listen*, is taken from the title of one of the works of Jerzy Fober, who achieved absolute perfection in combining visual arts with masterful sculpting skills. Arranging the exhibition around individual points will allow the audience to discover sculptures of fourteen recognised artists in, most likely, rather surprising ways. I hope you will enjoy the clean and subtle forms of the interior of the National Forum of Music as much as the strength, expressiveness, and artistic quality of the presented works."[36]

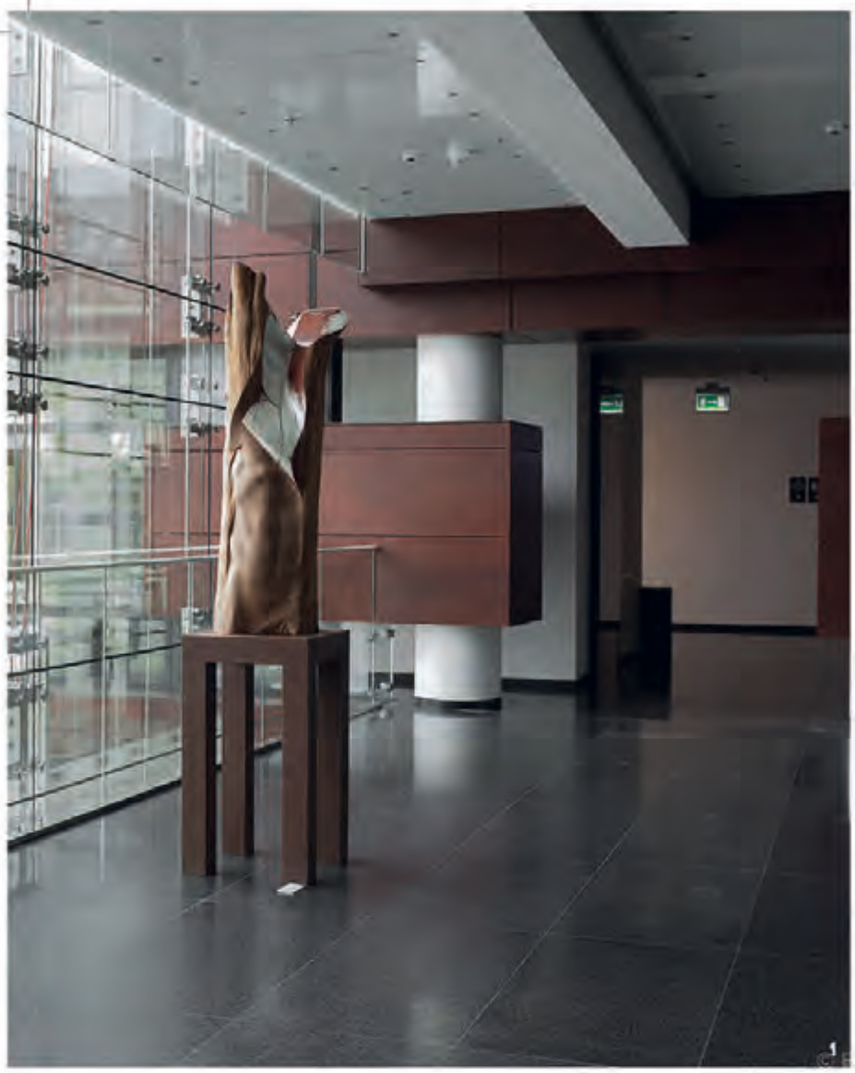
The title of the exhibition is a play on words taken from the Book of Revelation – "whoever has ears, let them listen."[37] It guides the audience both towards the idea of in-depth reception of art – after all, how often do we listen, but not hear, watch, but not see – and towards perception as a phenomenon that encompasses the entire human sensuality. Fober, who works with sculptural matter on a daily basis, knows that language is deeply inadequate when confronted with an object. It seems to simply not have a separate repertoire of signs that could be used to express shape and texture, or their coexistence with light and space. Words related to sound are often used

34 Susan Gablik, *Magritte* (New York, 1985), pp. 72, 75; as cited in: Z. Bauman, op. cit., p. 110.

35 *Whoever Has Eyes, Let Them Listen*, 8th edition of Resonances of Art (15 March – 30 July 2018).

36 Piotr Kielan, statement published on the website of the National Forum of Music in Wrocław: <https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm> [retrieved: 29/06/2020].

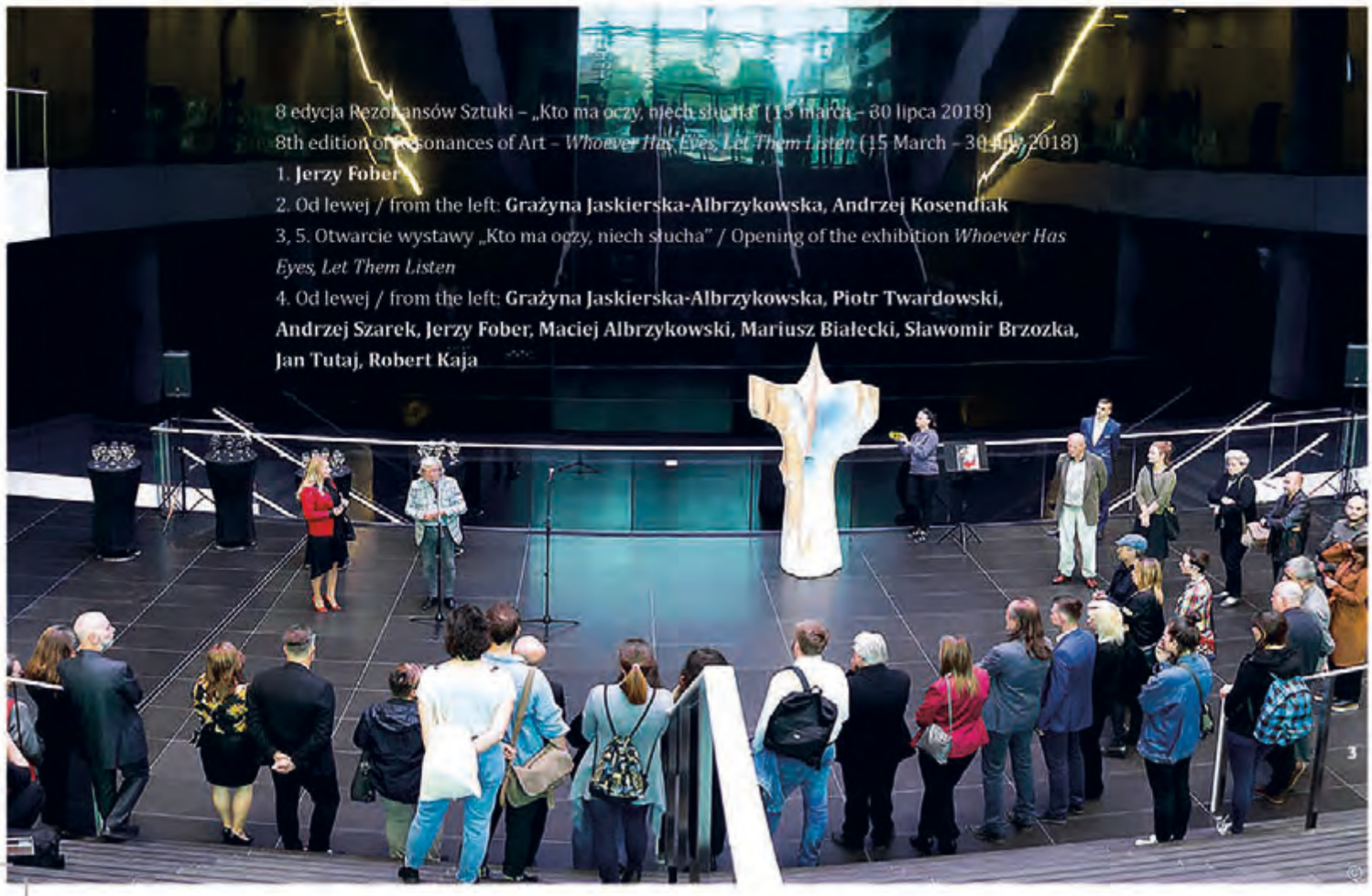
37 Revelation 2:11





Świat, którego doznajemy, istnieje jednak jako całość, z którą możemy obcować szczególnie blisko i intensywnie w gęstej od znaczeń materii sztuki. „Grupy dźwięków zbliżają muzykę i przestrzeń. Zmienne czasy trwania tych grup kombinują się między sobą w nieskończoność i w ten sposób powstaje zjawisko zwane rytmem, które nie dotyczy tylko przestrzeni, ale może się z nią nierozerwalnie zjednoczyć przez ruch"[38], który razem z rytmem właśnie i przestrzenią zawsze w ten czy inny sposób jest obecny w rzeźbie. Jej zmysłowe piękno wypełniało przez trzy miesiące wnętrza NFM. I podążając korytarzami jak arteriami olbrzymiego stwora słuchacze/widzowie (bo rzeczywiście i uszy, i oczy były tu zaangażowane w proces wchłaniania sztuki) czuli, jak chłodny kamień i rzeźbiarsko udrapowane tkaniny, kruche szkło, metal – to połyskliwy, to znów matowy – i polichromowane drewno ze swoim nieprzewidywalnym,

38 Adolphe Appia, *Żywe trwanie*, [w:] idem, *Dzieło sztuki żywej*, tłum. Janina Hera, Leszek Kossobudzki, Hanna Szymańska, Warszawa 1974, s. 97.



8 edycja Rezonansów Sztuki – „Kto ma oczy, niech słucha" (15 marca – 30 lipca 2018)
8th edition of Resonances of Art – *Whoever Has Eyes, Let Them Listen* (15 March – 30 July 2018)
1. **Jerzy Fober**
2. Od lewej / from the left: **Grażyna Jaskierska-Albrzykowska, Andrzej Kosendiak**
3, 5. Otwarcie wystawy „Kto ma oczy, niech słucha" / Opening of the exhibition *Whoever Has Eyes, Let Them Listen*
4. Od lewej / from the left: **Grażyna Jaskierska-Albrzykowska, Piotr Twardowski, Andrzej Szarek, Jerzy Fober, Maciej Albrzykowski, Mariusz Białecki, Sławomir Brzozka, Jan Tutaj, Robert Kaja**



4

to convey movement in order to construct a nuanced description of artistic objects. Shapes are described through description of movement, actions through static elements, and images through the experience of touch. Sometimes terms taken from the field of physics and biology are also used to describe artistic work. Is this a proof of the imperfect nature of words? Above all, this is evidence of perfect coexistence between artificially separated parts of sensory reality. Colour, movement, sound, taste or emotion are only concepts which, once separated from their designations, have become a new kind of artificial sphere – one which only dimly and vaguely reflects its prototype.

Still, the world we experience exists as a whole that we interact with in a particularly close and intense manner within the domain of art, which is naturally rich in meaning. "[Music] has a kinship with space. Through *groupings* of sounds. The variable time-durations of these groupings are capable of an infinite number of combinations; accordingly, they are responsible for the phenomena of rhythm, which is not only akin to space, but can be fused with it, through movement."[38]

38 Adolphe Appia, "Living Time," in idem, *The Work of Living Art* (Miami, 1960), p. 21.





podobnym do ludzkich tkanek układem słojów, warstw i włókien zdają się oddychać i pulsować. Rzeźby, dobrane celowo do charakteru budowli i finezyjnie wkomponowane w jej naturalny układ, ukazane w reflektorach specjalnie zainstalowanych na tę okazję, prowadzące dialog z przestrzenią i ze światłem, a także z dalą widoczną przez rozległe ekrany szyb, w których same się odbijały, stały się quasi-organami żyjącej istoty z ich nigdy niemilknącym, wewnętrznym głosem, jeszcze jednym utworem wykonywanym w NFM. Komentując wystawę moglibyśmy zapytać za Szekspirem: „Gdzie jest ta muzyka?/ W powietrzu czy na ziemi?"[39].

W ramach cyklu Rezonanse Sztuki – wystawa „Grand Prix"[40] – w przestrzeń wymiany myśli i w proces wywoływania ech wprowadzono artystów spoza Wrocławia. „To prezentacja prac laureatów Triennale Polskiego Rysunku Współczesnego w Lubaczowie – pisała Marlena Promna, jej kuratorka – Ekspozycja obejmuje kolekcję złożoną z rysunków, które otrzymały nagrodę główną, pierwszą, drugą i trzecią nagrodę lub wyróżnienie honorowe. Konkurs odbywa się cyklicznie od 1993 roku w Muzeum Kresów w Lubaczowie i ma już ugruntowaną

39 William Szekspir, *Burza*, spolszczył Jerzy T. Sito, Warszawa 1976, s. 46.

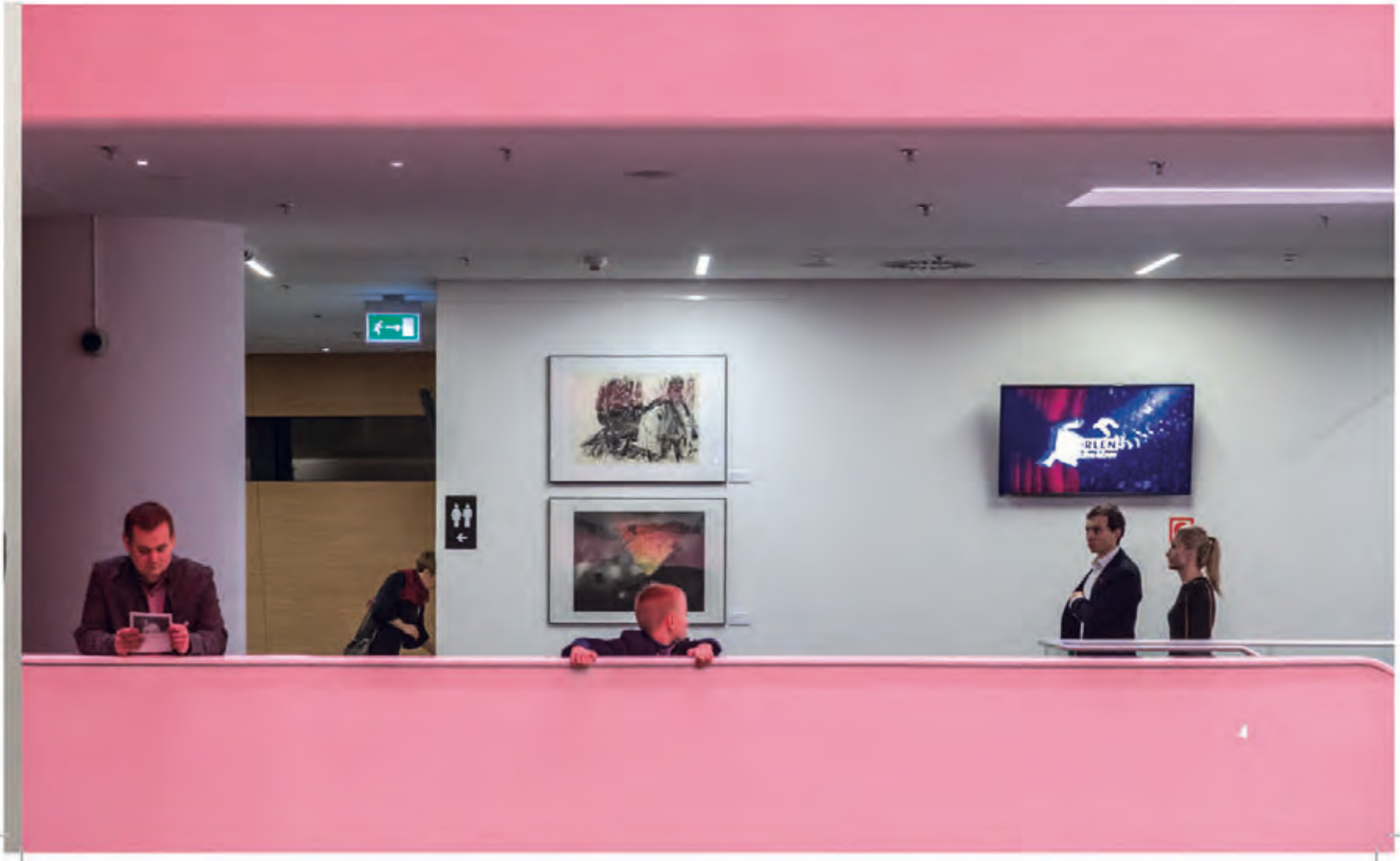
40 „Grand Prix". 10 edycja Rezonansów Sztuki (14 grudnia 2018 – 28 stycznia 2019).

which in turn, together with rhythm and space, is always in one way or another present in the sculpture. The sensual beauty of sculpture filled the NFM interiors for three months. The listeners/viewers (because, indeed, art was absorbed through the ears and eyes alike) walked down the corridors of the building, which resembled arteries running through the body of a giant creature. Cool stone and sculptures of draped fabrics, fragile glass and metal, both shiny and matte, as well polychrome wood with its



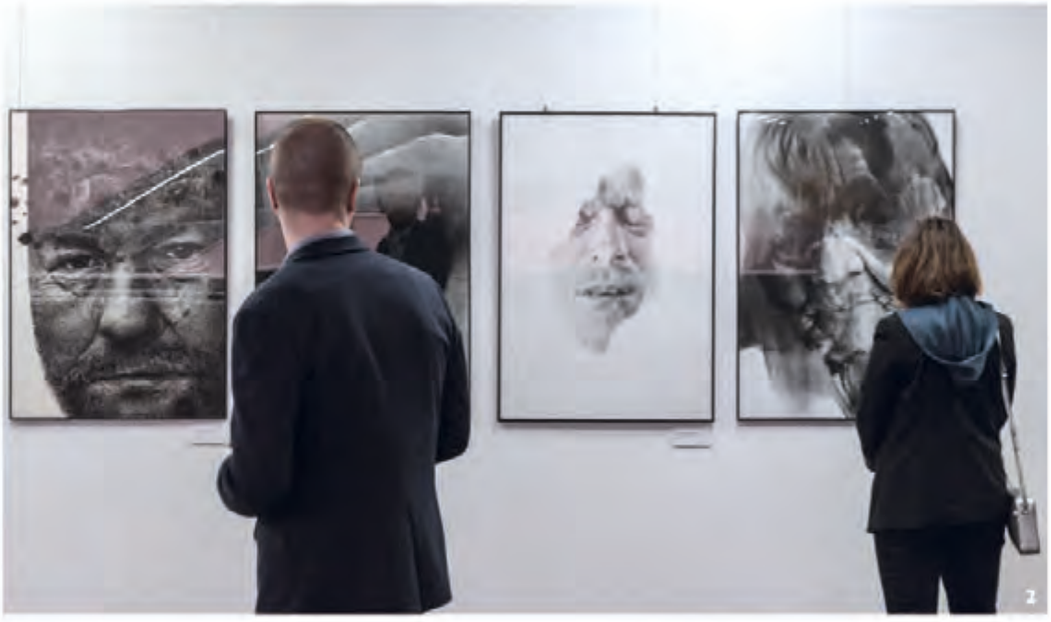


9 edycja Rezonansów Sztuki – „Grand Prix" (14 grudnia 2018 – 28 stycznia 2019)
9th edition of Resonances of Art – *Grand Prix* (14 December 2018 – 28 January 2019)
1, 3, 4. Otwarcie wystawy „Grand Prix" / Opening of the exhibition *Grand Prix*
2. Od lewej / from the left: **Piotr Kielan, Marlena Promna, Stanisław Piotr Makara, Andrzej Kosendiak**











9 edycja Rezonansów Sztuki – „Grand Prix" (14 grudnia 2018 – 28 stycznia 2019)
9th edition of Resonances of Art – *Grand Prix* (14 December 2018 – 28 January 2019)
1-5. Otwarcie wystawy „Grand Prix" / Opening of the exhibition *Grand Prix*

pozycję w polskim środowisku artystycznym. W trakcie dziewięciu edycji przeszło dwa tysiące artystów zaprezentowało około sześć tysięcy prac. Liczba ta potwierdza misję konkursu, którego celem jest obserwacja aktualnych zjawisk i postaw twórczych w obszarze rysunku. Na wystawie zorganizowanej w roku obchodów stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości zostanie zaprezentowanych 118 prac wybitnych twórców. Obok dzieł artystów z wieloletnim stażem i o rozpoznawalnym nazwisku będzie można obejrzeć

unpredictable human-tissue-like arrangement of rings, layers and fibres – all of it was there for them to feel and it all seemed to breathe and pulsate. The sculptures, deliberately selected to complement the character of the building and carefully integrated into its natural layout, were showcased in specially-installed spotlights. They engaged in a dialogue with the space and light, and with the distant landscape visible through the vast windows in which they were also reflected themselves. In doing so, they became the quasi-organs of a living being, with their never-silent







prace twórców najmłodszego pokolenia, którzy aktualnie wchodzą na artystyczne salony"[41].

Lubaczowskie Triennale gromadzi najwybitniejszych polskich twórców – już samo uczestnictwo i miejsce w katalogu jest nobilitacją. Wstępna, surowa selekcja czyni z konkursu najbardziej prestiżową imprezę w kategorii rysunku. „Trzykrotnie byłem jurorem w odległym Lubaczowie na wschodnim pograniczu Polski – opowiada Piotr Kielan. – To podobnie jak w przypadku grafiki projekt godny wyjątkowej promocji. Kolekcja, zgromadzona tam na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat, to bezceny zbiór, prawie nie upubliczniany. Możliwość jego prezentacji w NFM odebrałem jako dowód ogromnego zaufania".

Rysunek, latami uważany za technikę pomocniczą w „poważnych" dziedzinach, takich jak malarstwo czy rzeźba, dopiero ostatnio zyskujący samodzielność odrębnej, autonomicznej dziedziny; cud skrótu i prostoty chwytający światy na płaszczyźnie, przeważnie niewielkiej. Podobnie jak w japońskim haiku – „Parę kresek tuszem i staje się./ Wielka cichość białej mgły,/ przebudzenie w górach,/ gęsi krzyczą"[42] – esencja istnienia zostaje lapidarnie ujęta pozornie zwykłym gestem. Wstrzemięźliwe tonacje, oszczędne formy, wycyzelowane kompozycje. Realizm i hiperrealizm, geometria i abstrakcja, zawiłe arabeski i zwięzłe układy. Nie ma tu bujności kształtów i rozrzutności koloru ogromnych malarskich płócien. Jest za to uważność i skupienie. Jakby każde drgnienie węgla, ołówka, kredki czy pasteli, drobne poruszenie piórka czy stalówki, zostawiając nieznaczny ślad na podłożu opowiadało historię. I jakby mogła być ona opowiedziana poprzez nieledwie aluzję do ruchu szkicującego nadgarstka, prowadzących narzędzie palców. Gdy patrzy się na te rysunki, wydaje się, że istnieje korelacja pomiędzy ascetycznością stosowanych środków a wnikaniem w głąb rzeczy i zjawisk. Papiery szyte, akwarelowe, czerpane i bibuły, spalone deski i płótna, tektury, zdjęcia i blachy, będące specyficznym podobraziem dla rysowników, stają się oknami do zaglądania pod powierzchnię bytu, pozwalają zobaczyć to, co w inny sposób nie daje się ujrzeć.

Czy tytuł „Cisza i dźwięk – pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich"[43], nadany 10 edycji Rezonansów..., należy potraktować jako profetyczną metaforę? Wystawa, otwarta jeszcze w roku 2019, wywołała szeroki oddźwięk, a następnie została „uwięziona" w przestrzeniach NFM z powodu koronawirusa na dzień przed demontażem. Więc może jednak najpierw dźwięk, a potem cisza? Jak u Calderona: „Cyt, słyszysz, bracie?.../ Głosy jakby śnią mi się.../ Głuchną – i znowu.../ [...] Smętne, powietrzne, rozpłakane głosy"[44]. Głosy – czasem wyraźniejące, to znów zanikające pulsowanie niezwerbalizowanych komunikatów płynących z przestrzeni kultury. W pierwszym i drugim kwartale 2020 roku były to głosy niepokojące, niekiedy jak u Calderona rozpłakane, przewartościowujące, podważające znane hierarchie spraw, pytające o kryteria.

Zapewne fluktuacje twórczej aktywności i budzonego przez nią rezonansu są na stałe wpisane w rozwój sztuki. Tak jak przemiany pokoleniowe, specyficzna rozmowa pomiędzy

41 Marlena Promna, wypowiedź na stronie internetowej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu: https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm [dostęp: 8.07.2020].

42 Czesław Miłosz, *Czytając japońskiego poetę haiku (1762 – 1826)*, [w:] idem, *Poezje III*, Paryż 1982, s. 30.

43 „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich". X edycja Rezonansów Sztuki (12 listopada 2019 – 20 marca 2020).

44 Pedro Calderon de la Barca, *Książę Niezłomny*, tłum. Juliusz Słowacki, Warszawa, bd, s. 101.


1

inner voices – yet another work of art performed at the NFM. When commenting on the exhibition, we could ask, quoting Shakespeare: "Where should this music be? / I' th' air or th' earth?"[39]

The *Grand Prix*[40] exhibition, organised within the Resonances of Art cycle, invited artists from outside Wrocław to exchange their thoughts and contribute to the creation of artistic reverberations. "The exhibition presents works of the winners of the Polish Contemporary Drawing Triennial in Lubaczów," explained its curator, Marlena Promna. "It includes a collection of drawings that received the main, first, second, and third prize, or were given a mention of honour. The competition has been organised since 1993 at the Borderlands Museum in Lubaczów and it is well-known in the Polish artistic community. During its nine editions, over 2,000 artists presented around 6,000 works. This high number confirms that the competition fulfils its stated mission – it observes and records current phenomena and creative attitudes in the field of drawing. 118 works of outstanding artists will be presented at the exhibition organised to celebrate the centenary of Poland's regained independence. Apart from works of experienced and well-known artists, the selection also includes the work of representatives of the youngest generation of artists, who are just entering the art circles."[41]

The Lubaczów Triennial attracts the most eminent Polish artists. Even mere participation in the competition and being included in the catalogue is an honour. The initial strict selection makes it the most prestigious

39 William Shakespeare, *The Tempest* (New Haven and London, 2006), p. 35.

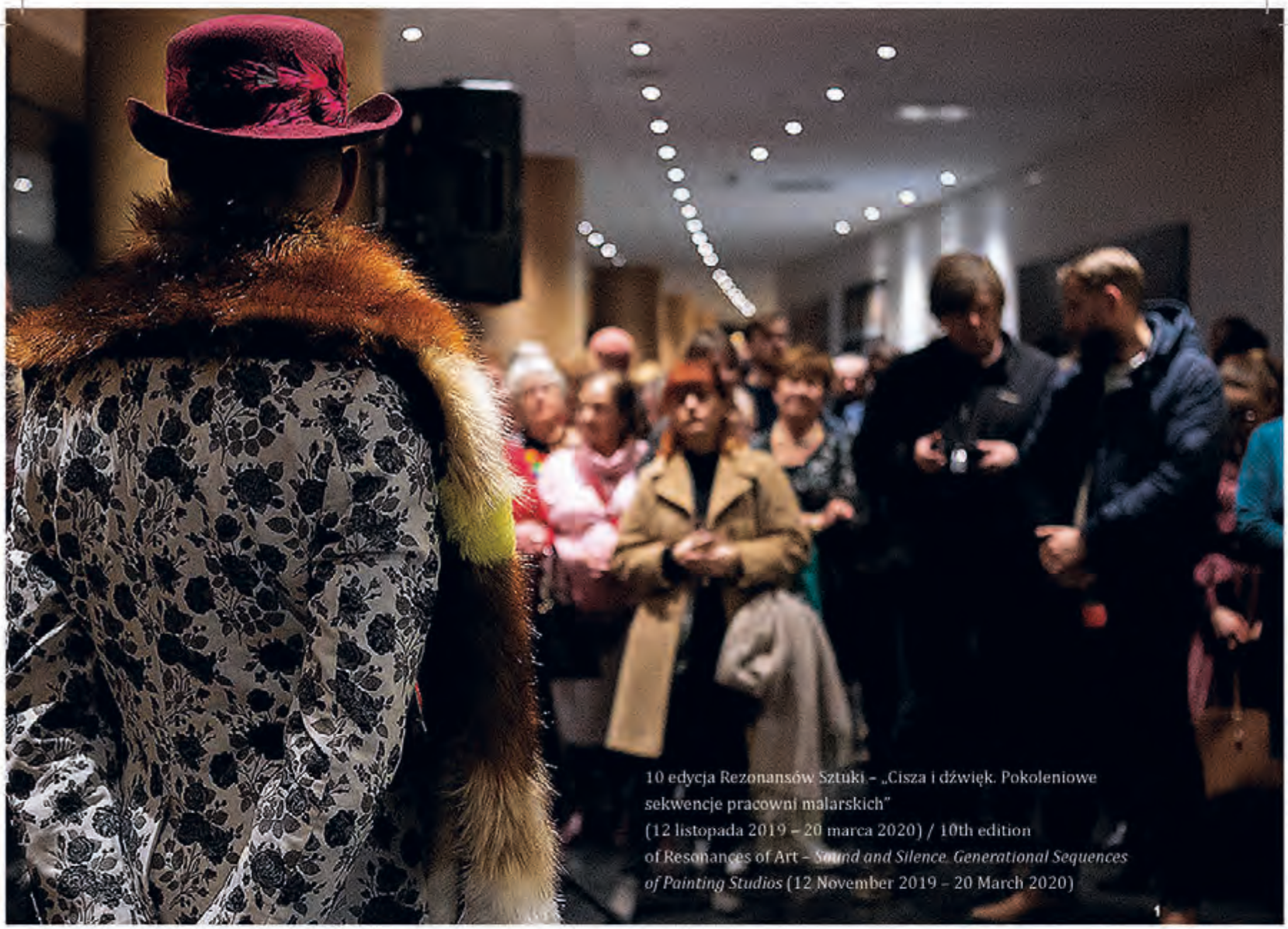
40 *Grand Prix*, 9th edition of Resonances of Art (14 December 2018 – 28 January 2019).

41 Marlena Promna, statement published on the website of the National Forum of Music in Wrocław: <https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm> [retrieved: 08/07/2020].



10 edycja Rezonansów Sztuki – „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich" (12 listopada 2019 – 20 marca 2020) / 10th edition of Resonances of Art – *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios* (12 November 2019 – 20 March 2020)
1, 3. Otwarcie wystawy „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich" / Opening of the exhibition *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios*
2. Od lewej / from the left: **Norman Smużniak, Piotr Kielan**





10 edycja Rezonansów Sztuki – „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich"
(12 listopada 2019 – 20 marca 2020) / 10th edition of Resonances of Art – *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios* (12 November 2019 – 20 March 2020)

1

tym, co dawniej i tym, co później. Osmotycznie wchłanianie nowych prądów i nowych doświadczeń wchodzących w spór z wcześniejszymi lub przez nie ewolucyjnie przetwarzanymi. Jak mówił Norman Smużniak podczas otwarcia wystawy, „[...] tożsamość malarska mistrzów i uczniów, będących przedstawicielami różnych pokoleń, wyrasta nie tylko z tradycji uczelni, lecz także z rodzaju bogactwa i wielowątkowości wiedzy przekazywanej w zakresie malarstwa. Bycie mistrzem nie powinno zamykać dróg rozwoju młodszym pokoleniom. Mistrzostwo artystyczne charakteryzuje się rozumieniem wolności twórczej i odpowiedzialnością za własny rozwój. Na jego kształt bez wątpienia wpływają umiejętności warsztatowe. Rodzi się z przekazywanej z czasem wiedzy, tradycji i tożsamości miejsca, które współtworzą inni ludzie. Takim miejscem jest Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu.

Ekspozycja pokazuje rozwój zjawiska określanego potocznie i nieco zbyt skrótowo jako *malarstwo wrocławskie*. W ciągu ostatnich dekad zaowocowało ono bogactwem postaw artystycznych, które z kolei z czasem zaczęły wydawać nowe plony. Wystawa jest rodzajem dialogu i jednocześnie dyskursu malarskiego między pokoleniami w wybranych pracowniach. Ów dyskurs potwierdza fakt, że proces ten jest ciągle żywy. Różnorodne osobowości i formy obrazowania, zestawione w ramach owych pracowni, pokazują źródła, kontynuacje

drawing competition. "I travelled to the distant Lubaczów, located on the eastern border of Poland, to sit in the jury of this competition three times," says Piotr Kielan. "Just as graphic art, this project also deserves special promotion. The collection, assembled over the last thirty years, is truly priceless, and it is hardly ever shown to the public. I see the fact that I have been allowed to present it at the NFM as a proof of great trust."

Drawing has long been considered an auxiliary technique for more "serious" creative endeavours, such as painting or sculpture, and only recently began to gain independence as a separate, autonomous field – a miracle of minimalist and simple depiction of the world presented on a flat, usually small surface. Just like in a Japanese haiku: "A few strokes of ink and there it is | The great stillness of white fog, | waking up in the mountains, | geese calling"[42] – the essence of existence is succinctly captured with a seemingly ordinary gesture. Restrained tones, sparse forms, and meticulous compositions. Realism and hyperrealism, geometry and abstraction, intricate arabesques and concise arrangements. Here we will not find exuberant shapes or the colourful extravagance

42 Czesław Miłosz, *Reading the Japanese Poet Issa (1762–1826)*, available at: <http://www.gracecuts.com/poems-about-haiku/reading-the-japanese-poet-issa> [retrieved: 21/09/2020].



i odmienności postaw. Podczas wystawy zostanie zaprezentowany wybrany fragment owych *sekwencji pracowni malarskich*. Monochromy, struktury, kontrasty oraz rytmy to dominanta tej ekspozycji. Jej elementy, różniące się z pewnością w poszczególnych pracowniach potencjałem twórców i układem, wzbogacą i dopełnią wielopokoleniowy dorobek wrocławskiej Akademii"[45]. Można by tu doszukiwać się, jak w muzyce, „pewnego rodzaju refleksu wstecznego, [służącego] do zmodyfikowania oblicza

45 Norman Smużniak, wypowiedź na stronie internetowej Narodowego Forum Muzyki we Wrocławiu: https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm [dostęp: 5.07.2020].

cause of COVID-19 the day before it was meant to be taken down. So perhaps sound comes first, and then comes silence? To quote Calderón: "Hush, hearst thou, brother?.../ Voices, as if in my dream.... / They fade away – and then again... / [...] Sad, airy, tearful voices."[44] The voices – the pulsing of non-verbalised messages transmitted from the field of culture, at times clearer, at other times less audible. In the first and second quarter of 2020, the voices were disquieting, often, as in Calderón's writing,

44 Pedro Calderón de la Barca, *Książę Niezłomny*, trans. Juliusz Słowacki [Warsaw, n/d], p. 101, [translated from the Polish version by Aleksandra Szkudlapska].



2



3

1, 3. Otwarcie wystawy „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich"
Opening of the exhibition *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios*
2. Od lewej / from the left: **Norman Smużniak, Piotr Kielan**



fazy *pierwszej niejako w świetle* fazy *następnej*. Jak pisze Roman Ingarden – kto *pierwszy* raz słucha danego utworu w pewnym wykonaniu, ten w chwili zaczynania się. dzieła nie uświadamia sobie tego"[46]. Sztuka nowsza rzuca nieoczekiwane światło na zjawiska wcześniejsze, w pewnym sensie zmienia je. Międzygeneracyjny przepływ umiejętności, myśli i emocji działa dwukierunkowo, a tworzenie dzieł i ich eksponowanie jest procesem nieustannej reinterpretacji rzeczywistości, która ją zrodziła, i sztuki samej, a wywoływany przez dzieło wewnętrzny *rezonans* jest częstokroć ważniejszy niż podkreślane przez krytykę obiektywne cechy formalne.

Obserwacja dziesięciu edycji Rezonansów Sztuki kieruje nas ku szerokiemu rozumieniu zjawiska odbicia, obejmującego w tym kontekście rozmaite reperkusje twórczości wystawianej na pokaz, stającej się składnikiem życia społecznego i towarzyskiego, oddawanej oczom i wszystkim innym zmysłom publiczności, także jej uwadze i nieuwadze, wrażliwości, a niekiedy jej brakowi, poddawanej krytyce, wydawanej niejako w jej władzę. Przy czym słowo „wydawać" opisuje także ten ważny a trudny dla artysty moment, gdy dzieło – rezultat najintymniejszych, niekiedy bolesnych procesów – oddziela się od swego autora, czekającego na uznanie, ale także pełnego obaw, czy owoc jego

46 Roman Ingarden, *Studia z estetyki*, t. 2, Warszawa 1966, s. 230.

typical for huge paintings. Instead, we get mindfulness and focus. As if every touch of charcoal, pencil, chalk or pastel, every slight movement of a pen or nib, leaving just a minor mark on the support, told its own story. And as if that story could be told in full by means of a mere allusion to the movement of a hand creating the drawing and leading the fingers. Careful observation of the drawings seems to suggest some reverse correlation between the aestheticism of the applied techniques and the depth of entities and phenomena depicted with their help. The unique supports of the drawings were fashioned from sewn, watercolour, laid, and tissue paper, burnt boards and canvas, textures, photos and pieces of steel. They became windows to whatever lies beneath the surface of existence, allowing the audience to see what otherwise remains unobservable.

Should the title of the 10th edition of Resonances of Art – *Sound and Silence – Generational Sequences of Painting Studios*[43] – be treated as a prophetic metaphor? The exhibition opened in 2019, caused quite a stir, and then became "trapped" within the philharmonic be-

43 *Silence and Sound. Generational Sequences of Painting Studios*. 10th edition of Resonances of Art (12 November 2019 - 20 March 2020).

wysiłków zostanie właściwie zrozumiany, a złożoność procesu kreacji zostanie doceniona. Twórca jest także instrumentem i w jego ludzkiej sytuacji mamy do czynienia, jak trafnie zauważa Wassily Kandinsky, „z rodzajem echa lub rezonansu, jak w wypadku muzycznych instrumentów – choć same nie są potrącane, współbrzmią z tymi, na których się gra. Tacy bardzo mocno reagujący ludzie są jak długo ogrywane skrzypce, co pod dotknięciem smyczka wibrują wszystkimi swymi strunami i włóknami"[47]. Autorzy pokazujący w Narodowym Forum Muzyki swe prace zyskali ogromną rzeszę odbiorców, a jednocześnie zgodzili się, by skutki ich pracy stały się obiektami do oglądania i oceniania, przedmiotami specyficznej wiwisekcji, głosami w szerszym dyskursie kulturowym. Tak oni, jak i inicjator cyklu, Piotr Kielan, w sposób niezamierzony zrealizowali też we Wrocławiu, przynajmniej po części, to, o czym marzył niegdyś Fernand Léger – „wznieść, wymyślić wielką publiczną budowlę, rezultat współpracy trzech głównych sztuk: architektury, malarstwa i rzeźby"[48].

Dzięki cyklowi Rezonansów Sztuki plac Wolności, zwany dawniej placem Ćwiczeń, i wybudowane na nim Forum stały się „wyspą pełną dźwięków, melodii i ech", jak w cytowanej na początku *Burzy* Szekspira, miejscem ożywionej wymiany myśli, pojęć i wrażeń, a organizatorzy przedsięwzięcia i pokazujący tutaj swą twórczość artyści – swego rodzaju przewodnikami po tym niezwykłym eksperymencie wystawienniczym, po mieście, regionie i ich szeroko rozumianej kulturze, strawestowanymi farbą,

47 W. Kandinsky, *O duchowości w sztuce*... op. cit., s. 61.

48 F. Léger, *Kolor i przestrzeń*, [w:] idem, *Funkcje malarstwa*... op. cit., s. 125.

tearful, redefining, challenging the known hierarchies, and questioning the criteria.

The fluctuations of creative activity and the resonance it awakens are probably an inherent and inseparable part of the development of art. Just like generational changes, they create a conversation of sorts between what came before and what occurred after. An osmotic absorption of new trends and experiences that either clash with their predecessors or develop them in an evolutionary manner. As Norman Smużniak said during the opening of the exhibition, "[...] the identities of painters, masters and students, representing different generations, arise not only from the university tradition, but also from the rich and multifaceted knowledge passed on within the field of painting. Achieving master level skills should not mean that the paths to further development are closed for younger generations. After all, artistic mastery is characterised by an understanding of creative freedom and ability to take responsibility for one's own development. It is undoubtedly influenced by one's skills and technique, but it grows over time out of the knowledge, tradition and identity of a place, which are co-created by others. One of such places is the Eugeniusz Geppert Academy of Art and Design in Wrocław.

The exhibition presents the development of a phenomenon which is commonly and in short referred to as the 'Wrocław-style painting.' Over the past decades, it gave rise to a wealth of artistic attitudes, which, in turn,



10 edycja Rezonansów Sztuki – „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich" (12 listopada 2019 – 20 marca 2020)
10th edition of Resonances of Art – *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios* (12 November 2019 – 20 March 2020)
1–3. Otwarcie wystawy „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich" / Opening of the exhibition *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios*



1–5. Narodowe Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu / The Witold Lutosławski National Forum of Music in Wrocław

kredką, ołówkiem, gliną, szkłem i wieloma innymi tworzywami sztuki, nie zawsze dającymi się nazwać.

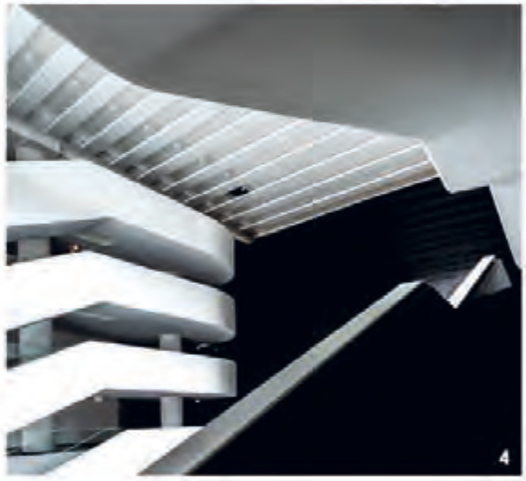
Wzbudzać echo to potwierdzać istnienie, uprawiać grę pomiędzy dwoma bytami. Rezonans jest sposobem uobecniania, zadawania pytań o rzeczy i zjawiska, prowokowania odpowiedzi. W tym przypadku jest też ukazywaniem poprzez dzieła tego, co inaczej umknęłoby uwadze zwykłych zjadaczy chleba – niemożliwej do uchwycenia w inny sposób rzeczywistości. Przy czym dzieło, przypomina wnikliwy krytyk Nelson Goodman, „nie może być traktowane jako należące do kategorii pomocy wizualnych ułatwiających zobaczenie tego, co znajduje się poza nim, jego kontekstu. Równie ważne jest to, jak widzimy dzieło i co widzimy, w kontekście świata, który tworzymy częściowo poprzez pryzmat dzieła. Echa dzieła mogą rozbrzmiewać













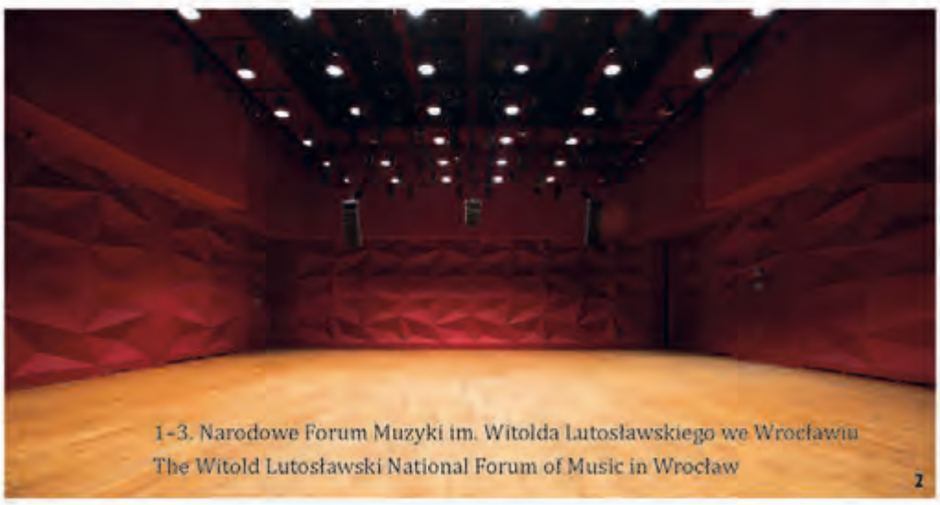
contributed to the creation of other phenomena. The exhibition is both a form of dialogue and painting discourse occurring between generations of individual studios. This discourse is reinforced by the fact that the process is still alive. Various personalities and forms of imaging, juxtaposed within these studios, reveal their sources, represent continuations, and adopt different attitudes. The exhibition will showcase a selected fragment of these *sequences of painting studios*. Monochromes, structures, contrasts and rhythms will be the dominant features of the exhibited collection of works. Its elements, which undoubtedly differ in terms of arrangements and the potential of their authors, even within the scope of individual studios, will enrich and complement the multi-generational achievements of the Wrocław Academy."[45] As in the case of music, one can perceive it as "a kind of a reverse reflex [which serves] to modify the first phase, *to some extent, through the prism of the next phase.*" According to Roman Ingarden "when you listen to a given piece of music in a given performance for the *first* time, you are not aware of it when the piece begins."[46] Newer art sheds unexpected light on earlier phenomena, and, in a sense, changes them. The intergenerational flow of skills, thoughts and emotions works in two directions, and the creation of works and their display is a process of constant reinterpretation of the reality that gave birth to it and of the art itself. The internal resonance

45 Norman Smuzniak, statement published on the website of the National Forum of Music in Wrocław: <https://www.nfm.wroclaw.pl/asp-w-nfm> [retrieved: 05/07/2020].

46 Roman Ingarden, *Studia z estetyki*, vol. 2 (Warsaw, 1966), p. 230.

w naszym codziennym środowisku, w innych dziełach i w nim samym, wielokrotnie i ze zmiennym efektem. Dzieła funkcjonują poprzez współdziałanie z naszym doświadczeniem i wszystkimi naszymi procesami poznawczymi"[49].

49 Nelson Goodman, *Koniec muzeum*, [w:] *Muzeum sztuki. Antologia*, pod red. Marii Poprzęckiej, tłum. Maria Korusiewicz, Kraków 2005, s. 126.



1–3. Narodowe Forum Muzyki im. Witolda Lutosławskiego we Wrocławiu
The Witold Lutosławski National Forum of Music in Wrocław

caused by the work is often more important than objective formal features emphasised by critics.

The analysis of ten editions of Resonances of Art directs us towards a broad understanding of the phenomenon of reflection, which, in this context, includes the various repercussions of putting art on display. Art thus becomes part of social life and is surrendered to the audience, their eyes and all other senses, their attention and inattention, sensitivity and sometimes lack thereof; subjected to criticism, and being, in a way, placed within its power. The word "surrendered" also describes the important and difficult moment when artists and their work – the result of their most intimate, sometimes painful processes – have to part ways. The authors hope for recognition, but also fear that the fruit of their efforts will not be properly understood, and the audience will fail to appreciate the complexity of the creative process. The artist is also an instrument and in their situation, as Wassily Kandinsky aptly points out, there is a kind of "an echo or reverberation such as occurs when musical instruments, which are not being played, often re-sound to instruments which are being

played."[47] Such very reactive people are like a violin which has been played for a long time, and which vibrates with all its strings and fibres when touched by the bow. The authors who presented their works at the National Forum of Music gained a huge audience and, at the same time, agreed that the effects of their work should become objects to be viewed and assessed, subjected to a peculiar vivisection, and treated as voices in a wider cultural discourse. Both them and the initiator of this exhibition cycle, Piotr Kielan, have unintentionally implemented in Wrocław, at least in part, the goal of Fernand Léger who once dreamed of "erecting, conceiving a great public building, the result of cooperation of three major art-forms: architecture, painting, and sculpture."[48]

Resonances of Art have turned Wolności [Freedom] Square, formerly known as Ćwiczeń [Exercise] Square, and the Forum erected there, into "an isle full of noises, sounds, and sweet airs", as in the above-quoted *The Tempest*. It has become a place of a lively exchange of ideas, concepts and impressions, and the event's organisers and participating artists become guides to this extraordinary exhibition experiment, the city, the region and their broadly understood culture, reinterpreted with paint, chalk, pencil, clay, glass and many other artistic materials, including ones which remain unclassifiable.

To evoke an echo means to confirm one's existence, enter a game between two entities. To create resonance is to make something manifest, ask questions about objects and phenomena, and provoke answers. In this case, it means also showing in works of art what would otherwise escape the attention of the "common people" – representing a reality that would otherwise be impossible to grasp. But, as Nelson Goodman, an insightful critic reminds: "a work must not be treated as a mere visual aid for use in seeing what lies beyond it. Equally important is how we see the work, and what we see in it, in terms of a world we build partly in terms of the work. Reverberations from a work may travel in cycles through our everyday environment, other works, and itself, again and again, with ever-changing effect. Works work by interacting with all our experience and all our cognitive processes."[49]

47 W. Kandinsky, *On the Spiritual in Art*, op. cit., p. 61.

48 F. Léger, "Colour and the World," in idem, *Functions of Painting* (New York, 1973), p. 121.

49 Nelson Goodman, "The End of the Museum?" in idem, *Of Mind and Other Matters* (Cambridge, 1984), p. 180.



REZONANSE SZTUKI – DATY, UCZESTNICY, KURATORZY

Kuratorem całego cyklu, realizowanego przez Akademię Sztuk Pięknych, był Piotr Kielan.

1 edycja Rezonansów Sztuki (4 września 2015 – 31 stycznia 2016)
Kuratorzy: Małgorzata Dajewska, Katarzyna Koczyńska-Kielan, Piotr Kielan, Bożena Sacharczuk, Anna Szewczyk.
Uczestnicy: szkło artystyczne – Małgorzata Dajewska, Marzena Krzemińska-Baluch, Agnieszka Leśniak-Banasiak, Mariusz Łabiński, Beata Mak-Sobota, Barbara Zworska-Raziuk; ceramika artystyczna – Katarzyna Koczyńska-Kielan, Bożena Sacharczuk; malarstwo – Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki, Wojciech Lupa, Norman Smużniak, Anna Szewczyk, Marian Wołczuk.

2 edycja Rezonansów Sztuki (15/17 stycznia 2016 – kwiecień 2016)
Kuratorzy: Małgorzata Dajewska, Piotr Kielan, Bożena Sacharczuk.
Uczestnicy: malarstwo – Waldemar Graczyk, Marian Waldemar Kuczma, Paweł Lewandowski-Palle, Michał Sikorski; grafika artystyczna – Przemysław Tyszkiewicz; szkło artystyczne: Agnieszka Bar, Beata Damian-Speruda, Kazimierz Pawlak, Wojciech Peszko, Stanisław Sobota, Justyna Żak; ceramika artystyczna – Maciej Kasperski; rzeźba: Anna Bujak, Michał Staszczak.

3 edycja Rezonansów Sztuki (termin i nazwa cyklu użyczone Europejskiej Stolicy Kultury przez ASP we Wrocławiu) – „Sztuka szuka IQ. Artyści Wrocławia" (3 lipca 2016 – 18 września 2016)
Kuratorka: Ewa Kaszewska.
Uczestnicy: Tomasz Broda, Jan Chwałczyk, Krystyna Cybińska, Tomasz Domański, Stanisław Dróżdż, Kurt Fleckenstein, Józef Hałas, Marcin Harlender, Aga Jarząbowa, Paweł Jarodzki, Kasia Kmita, Piotr Kmita, Jerzy Kosałka, Hanna Krzetuska, Waldemar Kuczma, Natalia Lach-Lachowicz, Andrzej Lachowicz, Eugeniusz Minciel, Zdzisław Nitka, Krzysztof Skarbek, Eugeniusz Get Stankiewicz, Anna Szpakowska-Kujawska, Wacław Szpakowski, Radek Ślany, Albin Tomaszewski, Lech Twardowski, Antek Wajda, Krzysztof Wałaszek, Urszula Wilk, Maria Zuba.

4 edycja Rezonansów Sztuki – „Bookmacherzy" (16 listopada 2016 – luty 2017)
Kuratorzy: Tomasz Broda, Joanna Skrzypiec, Karolina Wiśniewska, Magdalena Wosik.
Uczestnicy: Justyna Bernacka, Marta Bilińska, Zuzanna Bisikiewicz, Grzegorz Bolibok, Patrycja Braziuk, Tomasz Broda, Matylda Bruniecka, Aleksandra Czudżak, Malwina Domaradzka, Andrzej Dyja, Gabriela Gorączko, Alicja Grobelka, Malwina Hajduk, Katarzyna Hańczak, Paweł Kaczmarczyk, Wioleta Kaczmarska, Joanna Jaskólska, Diana Karpowicz, Agnieszka Karwowska, Olga Kawacińska, Suzanna Komza, Klaudia Kost, Magdalena Kraszewska, Beata Kuboń, Kamil Lach, Weronika Leciak, Joanna Litwa, Maja Łangowska, Beata Łubińska, Maria Łuc, Monika Madurska, Sara Makuch, Patrycja Margasińska, Alicja Masiukiewicz, Paulina Mocna, Andrzej Moczydłowski, Julita Nowosad, Łukasz Paluch, Paulina Pluta, Marta Przeciszewska, Weronika Przybylska, Oskar Rachwalski, Bogna Rumianowska, Marta Rzeźniczek, Agata Salamon, Weronika Skonieczna, Artur Skowroński, Joanna Skrzypiec, Eugeniusz Smoliński, Dawid Sobecki, Sabina Sokół, Małgorzata Sołtysik-Nita, Anna Szalwa, Kalina Szymkiewicz, Wera Śliwowska, Temuulen Tsogtsaikhan, Daria Voronina, Marta Wartalska, Karolina Wiśniewska, Magdalena Wosik, Dagmara Wysocka, Julia Zajusz, Dominika Ziober-Król, Patrycja Zygoń, Ludwik Żelaźniewicz.

RESONANCES OF ART – DATES, PARTICIPANTS, CURATORS

The exhibition cycle was organised by the Academy of Art and Design and curated by Piotr Kielan.

1st edition of Resonances of Art (4 September 2015 – 31 January 2016)
Curators of the exhibition: Małgorzata Dajewska, Katarzyna Koczyńska-Kielan, Piotr Kielan, Bożena Sacharczuk, Anna Szewczyk.
Participants: glass art – Małgorzata Dajewska, Marzena Krzemińska-Baluch, Agnieszka Leśniak-Banasiak, Mariusz Łabiński, Beata Mak-Sobota, Barbara Zworska-Raziuk; ceramic art – Katarzyna Koczyńska-Kielan, Bożena Sacharczuk; painting – Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki, Wojciech Lupa, Norman Smużniak, Anna Szewczyk, Marian Wołczuk.

2nd edition of Resonances of Art (15 January 2016 – 17 April 2016).
Curators of the exhibition: Małgorzata Dajewska, Piotr Kielan, Bożena Sacharczuk.
Participants: painting – Waldemar Graczyk, Marian Waldemar Kuczma, Paweł Lewandowski-Pall, Michał Sikorski; graphic arts – Przemysław Tyszkiewicz; glass art – Agnieszka Bar, Beata Damian-Speruda, Kazimierz Pawlak, Wojciech Peszko, Stanisław Sobota, Justyna Żak; ceramic art – Maciej Kasperski; sculpture – Anna Bujak, Michał Staszczak.

3rd edition of Resonances of Art [date and name of the cycle borrowed to the European Capital of Culture by the Academy of Art and Design in Wrocław – *Art LooQing for IQ. The Artists of Wrocław* (3 July 2016 – 18 September 2016)
Curator: Ewa Kaszewska.
Participants: Tomasz Broda, Jan Chwałczyk, Krystyna Cybińska, Tomasz Domański, Stanisław Dróżdż, Kurt Fleckenstein, Józef Hałas, Marcin Harlender, Aga Jarząbowa, Paweł Jarodzki, Kasia Kmita, Piotr Kmita, Jerzy Kosałka, Hanna Krzetuska, Waldemar Kuczma, Natalia Lach-Lachowicz, Andrzej Lachowicz, Eugeniusz Minciel, Zdzisław Nitka, Krzysztof Skarbek, Eugeniusz Get Stankiewicz, Anna Szpakowska-Kujawska, Wacław Szpakowski, Radek Ślany, Albin Tomaszewski, Lech Twardowski, Antek Wajda, Krzysztof Wałaszek, Urszula Wilk, Maria Zuba.

4th edition of Resonances of Art – *Bookmakers* (16 November 2016 – February 2017)
Curators: Tomasz Broda, Joanna Skrzypiec, Karolina Wiśniewska, Magdalena Wosik.
Participants: Justyna Bernacka, Marta Bilińska, Zuzanna Bisiklewicz, Grzegorz Bolibok, Patrycja Brazluk, Tomasz Broda, Matylda Bruniecka, Aleksandra Czudżak, Malwina Domaradzka, Andrzej Dyja , Gabriela Gorączko, Alicja Grobelka, Malwina Hajduk, Katarzyna Hańczak, Paweł Kaczmarczyk, Wioleta Kaczmarska, Joanna Jaskólska, Diana Karpowicz, Agnieszka Karwowska, Olga Kawacińska, Suzanna Komza, Klaudia Kost, Magdalena Kraszewska, Beata Kuboń, Kamil Lach, Weronika Leciak, Joanna Litwa, Maja Łangowska, Beata Łubińska, Maria Łuc, Monika Madurska, Sara Makuch, Patrycja Margasińska, Alicja Masiukiewicz, Paulina Mocna, Andrzej Moczydłowski, Julita Nowosad, Łukasz Paluch, Paulina Pluta, Marta Przeciszewska, Weronika Przybylska, Oskar Rachwalski, Bogna Rumianowska, Marta Rzeźniczek, Agata Salamon, Weronika Skonieczna, Artur Skowroński, Joanna Skrzypiec, Eugeniusz Smoliński, Dawid Sobecki, Sabina Sokół, Małgorzata Sołtysik-Nita, Anna Szalwa, Kalina Szymkiewicz, Wera Śliwowska, Temuulen Tsogtsaikhan, Daria Voronina, Marta Wartalska, Karolina Wiśniewska, Magdalena Wosik, Dagmara Wysocka, Julia Zajusz, Dominika Ziober-Król, Patrycja Zygoń, Ludwik Zelaźniewicz.

5 Edycja Rezonansów Sztuki – „Współczesna grafika polska" (październik 2016 – luty 2017)
Kuratorzy: Mariusz Gorzelak, Christopher Nowicki, Jacek Szewczyk.
Uczestnicy: Janusz Akermann, Stanisław Bałdyga, Tomasz Barczyk, Andrzej Bartczak, Andrzej Basaj, Marek Basiul, Magdalena Bąk, Andrzej Bobrowski, Józef Budka, Łukasz Butowski, Agnieszka Cieślińska, Jakub Cikała, Maciej Chodziński, Agnieszka Cholewińska, Sławomir Ćwiek, Tomasz Daniec, Mateusz Dąbrowski, Agata Dworzak-Subocz, Katarzyna Dziuba, Małgorzata Et Ber Warlikowska, Jan Ferenc, Stefan Ficner, Paweł Frąckiewicz, Dariusz Gajewski, Agata Gertchen, Piotr Gojowy, Zbigniew Gorlak, Mariusz Gorzelak, Marcin Hajewski, Magdalena Hanysz-Stefańska, Grzegorz Hańderek, Alina Jackiewicz-Kaczmarek, Jarek Janas, Aleksandra Janik, Anna Janusz-Strzyż, Zygmunt Januszewski, Dariusz Kaca, Leszek Kiljański, Rafał Kochański, Wiesław Kotkowski, Roman Kowalik, Marta Kubiak, Wojciech Kubrakiewicz, Maciej Kurak, Piotr Lech, Zbigniew Liwak, Błażej Ostoja Lniski, Andrzej Łabuz, Zdzisław Mackiewicz, Waldemar J. Marszałek, Grzegorz Dobiesław Mazurek, Bogdan Miga, Dorota Nowak, Christopher Nowicki, Grzegorz Nowicki, Zdzisław Olejniczak, Henryk Ożóg, Olga Pałka-Śląska, Mariusz Pałka, Paweł Pacura, Piotr Panasiewicz, Cezary Paszkowski, Mirosław Pawłowski, Sławomir Plewko, Artur Popek, Zbigniew Purczyński, Wiesław Przyłuski, Izabela Retkowska, Bogumiła Pręgowska, Adam Romaniuk, Michał Rygielski, Maciej Salamon, Max Skorwider, Piotr Smolnicki, Marcin Surzycki, Rafał Strent, Jacek Szewczyk, Dariusz Syrkowski, Maksymilian Snoch, Alicja Snoch-Pawłowska, Jerzy Leszek Stanecki, Andrzej Smoczyński, Agata Stępień, Jan Szmatloch, Piotr Szurek, Krzysztof Szymanowicz, Anna Trojanowska, Przemysław Tyszkiewicz, Ewa Walawska, Witold Warzywoda, Krzysztof Wawrzyniak, Stanisław Wejman, Andrzej Węcławski, Dariusz Vasina, Marek Zajko, Roman Żygulski.

6 edycja Rezonansów Sztuki – „Konfrontacje" (3 marca – 30 czerwca 2017)
Kurator: Piotr Kielan.
Uczestnicy: malarstwo – Anna Kołodziejczyk, Wojciech Pukocz, Marek Kulig, Jarosław Grulkowski, Bartosz Radziszewski, Justyna Żak; rzeźba – Radosław Keler, Andrzej Kosowski.

7 edycja Rezonansów Sztuki – „Crème de la crème" (17 listopada 2017 – 31 stycznia 2018)
Kurator: Piotr Kielan.
Uczestnicy: malarstwo/grafika – Anna Mierzejewska, Urszula Wilk, Eugeniusz Minciel, Mariusz Mikołajek, Andrzej Jarodzki, Krzysztof Skarbek, Małgorzata Et Ber Warlikowska.

8 edycja Rezonansów Sztuki – „Kto ma oczy, niech słucha" (15 marca – 30 lipca 2018)
Kuratorka wystawy: Grażyna Jaskierska-Albrzykowska.
Uczestnicy: Maciej Albrzykowski, Marcin Berdyszak, Mariusz Białecki, Sławomir Brzoska, Jerzy Fober, Grażyna Jaskierska-Albrzykowska, Robert Kaja, Jan Kucz, Adam Myjak, Andrzej Szarek, Jan Tutaj, Piotr Twardowski, Jolanta Wagner i Marek Wagner.

9 edycja Rezonansów Sztuki – „Grand Prix" (14 grudnia 2018 – 28 stycznia 2019)
Kuratorka: Marlena Promna.
Uczestnicy: Teresa Adamowska, Andrzej Bator, Andrzej Brzegowy, Michalina Cieślikowska-Kulmatycka, Ewa Ciszewska-Bombska, Jan Dobkowski, Małgorzata Dobrzyniecka-Kojder, Jan Ferenc, Maria Ferenc, Stanisław Filipczuk, Ryszard Gancarz, Stanisław Górecki, Andrzej Grenda, Sławomir Grabowy, Ita Haręza, Magdalena Hoffmann, Dorota Komar-Zmyślony Daniel Krysta, Bogumił Łukaszewski, Zdzisław Nitka, Zdzisław Olejniczak, Aleksander Olszewski, Mateusz Otręba, Ryszard Otręba Marek Pokutycki, Dariusz Słota, Michał Misiak, Agnieszka Majak, Kamil Pieczykolan, Łukasz Gierlak, Izabela Kita, Tomasz Świerbutowicz, Michał J. Wielowiejski, Andrzej Rachoń, Monika Polak, Jarosław Grulkowski, Jeremi Jędroś, Jacek Jaroszewski, Magdalena Stokłosa, Michał Misiak, Marcin Surzycki, Weronika Tadaj-Królikiewicz, Jan Trojan, Mateusz Lenart, Cyprian Bielaniec, Agnieszka Łukaszewska, Anna Kuc, Magdalena Karłowicz, Katarzyna Tomaszewska, Kamil Pieczykolan, Dorota Grynczel, Przemysław Kmieć, Joanna Janowska-Augustyn, Stanisław R. Kortyka, Włodzimierz Pawlak, Marta Tomczyk, Andrzej Prokopiuk, Violetta Kulikowska-Parkasiewicz, Bogdan Topor, Jędrzej Gołaś, Adam Kirchner, Tadeusz G. Wiktor, Sławomir Antoszewski, Paweł Warchoł, Stanisław Górecki, Jerzy Głuszek, Henryk Hoffman, Jerzy Kutkowski, Maria Skowrońska, Stanisław Z. Kamieński, Janusz Przybylski, Paweł Warchoł, Apoloniusz Węgłowski, Joanna Wiszniewska-Domańska.

10 edycja Rezonansów Sztuki – „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich" (12 listopada 2019 – 20 marca 2020)
Kurator projektów artystycznych: Piotr Kielan.
Kurator wystawy: Norman Smużniak.
Uczestnicy: Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki, Anna Kiszka, Joanna Nowińska, Justyna Baśnik-Andrzejewska, Krzysztof Skarbek, Łukasz Huculak, Marcelina Groń, Marek Kulig, Marlena Promna, Monika Stefanowska, Norman Smużniak, Paweł Baśnik, Piotr Kielan, Piotr Saul, Waldemar Kuczma, Wojciech Lupa, Zdzisław Nitka.

5th edition of Resonances of Art – *Contemporary Polish Printmaking* (October 2016 – February 2017)
Curators: Mariusz Gorzelak, Christopher Nowicki, Jacek Szewczyk.
Participants: Janusz Akermann, Stanisław Bałdyga, Tomasz Barczyk, Andrzej Bartczak, Andrzej Basaj, Marek Basiul, Magdalena Bąk, Andrzej Bobrowski, Józef Budka, Łukasz Butowski, Agnieszka Cieślińska, Jakub Cikała, Maciej Chodziński, Agnieszka Cholewińska, Sławomir Ćwiek, Tomasz Daniec, Mateusz Dąbrowski, Agata Dworzak-Subocz, Katarzyna Dziuba, Małgorzata Et Ber Warlikowska, Jan Ferenc, Stefan Ficner, Paweł Frąckiewicz, Dariusz Gajewski, Agata Gertchen, Piotr Gojowy, Zbigniew Gorlak, Mariusz Gorzelak, Marcin Hajewski, Magdalena Hanysz-Stefańska, Grzegorz Hańderek, Alina Jackiewicz-Kaczmarek, Jarek Janas, Aleksandra Janik, Anna Janusz-Strzyż, Zygmunt Januszewski, Dariusz Kaca, Leszek Kiljański, Rafał Kochański, Wiesław Kotkowski, Roman Kowalik, Marta Kubiak, Wojciech Kubrakiewicz, Maciej Kurak, Piotr Lech, Zbigniew Liwak, Błażej Ostoja Lniski, Andrzej Łabuz, Zdzisław Mackiewicz, Waldemar J. Marszałek, Grzegorz Dobiesław Mazurek, Bogdan Miga, Dorota Nowak, Christopher Nowicki, Grzegorz Nowicki, Zdzisław Olejniczak, Henryk Ożóg, Olga Pałka-Śląska, Mariusz Pałka, Paweł Pacura, Piotr Panasiewicz, Cezary Paszkowski, Mirosław Pawłowski, Sławomir Plewko, Artur Popek, Zbigniew Purczyński, Wiesław Przyłuski, Izabela Retkowska, Bogumiła Pręgowska, Adam Romaniuk, Michał Rygielski, Maciej Salamon, Max Skorwider, Piotr Smolnicki, Marcin Surzycki, Rafał Strent, Jacek Szewczyk, Dariusz Syrkowski, Maksymilian Snoch, Alicja Snoch-Pawłowska, Jerzy Leszek Stanecki, Andrzej Smoczyński, Agata Stępień, Jan Szmatloch, Piotr Szurek, Krzysztof Szymanowicz, Anna Trojanowska, Przemysław Tyszkiewicz, Ewa Walawska, Witold Warzywoda, Krzysztof Wawrzyniak, Stanisław Wejman, Andrzej Węcławski, Dariusz Vasina, Marek Zajko, Roman Żygulski.

6th edition of Resonances of Art – *Confrontations* (3 March – 30 June 2017)
Curator: Piotr Kielan.
Participants: painting – Anna Kołodziejczyk, Wojciech Pukocz, Marek Kulig, Jarosław Grulkowski, Bartosz Radziszewski, Justyna Żak; sculpture – Radosław Keler, Andrzej Kosowski.

7th edition of Resonances of Art – *Crème de la crème* (17 November 2017 – 31 January 2018)
Curator: Piotr Kielan.
Participants: painting/graphic arts – Anna Mierzejewska, Urszula Wilk, Eugeniusz Minciel, Mariusz Mikołajek, Andrzej Jarodzki, Krzysztof Skarbek, Małgorzata Et Ber Warlikowska.

8th edition of Resonances of Art – *Whoever Has Eyes, Let Them Listen* (15 March – 30 July 2018)
Curator: Grażyna Jaskierska-Albrzykowska.
Participants: Maciej Albrzykowski, Marcin Berdyszak, Mariusz Białecki, Sławomir Brzoska, Jerzy Fober, Grażyna Jaskierska-Albrzykowska, Robert Kaja, Jan Kucz, Adam Myjak, Andrzej Szarek, Jan Tutaj, Piotr Twardowski, Jolanta Wagner and Marek Wagner.

9th edition of Resonances of Art – *Grand Prix* (14 December 2018 – 28 January 2019)
Curator: Marlena Promna.
Participants: Teresa Adamowska, Andrzej Bator, Andrzej Brzegowy, Michalina Cieślikowska-Kulmatycka, Ewa Ciszewska-Bombska, Jan Dobkowski, Małgorzata Dobrzyniecka-Kojder, Jan Ferenc, Maria Ferenc, Stanisław Filipczuk, Ryszard Gancarz, Stanisław Górecki, Andrzej Grenda, Sławomir Grabowy, Ita Haręza, Magdalena Hoffmann, Dorota Komar-Zmyślony Daniel Krysta, Bogumił Łukaszewski, Zdzisław Nitka, Zdzisław Olejniczak, Aleksander Olszewski, Mateusz Otręba, Ryszard Otręba Marek Pokutycki, Dariusz Słota, Michał Misiak, Agnieszka Majak, Kamil Pieczykolan, Łukasz Gierlak, Izabela Kita, Tomasz Świerbutowicz, Michał J. Wielowiejski, Andrzej Rachoń, Monika Polak, Jarosław Grulkowski, Jeremi Jędroś, Jacek Jaroszewski, Magdalena Stokłosa, Michał Misiak, Marcin Surzycki, Weronika Tadaj-Królikiewicz, Jan Trojan, Mateusz Lenart, Cyprian Bielaniec, Agnieszka Łukaszewska, Anna Kuc, Magdalena Karłowicz, Katarzyna Tomaszewska, Kamil Pieczykolan, Dorota Grynczel, Przemysław Kmieć, Joanna Janowska-Augustyn, Stanisław R. Kortyka, Włodzimierz Pawlak, Marta Tomczyk, Andrzej Prokopiuk, Violetta Kulikowska-Parkasiewicz, Bogdan Topor, Jędrzej Gołaś, Adam Kirchner, Tadeusz G. Wiktor, Sławomir Antoszewski, Paweł Warchoł, Stanisław Górecki, Jerzy Głuszek, Henryk Hoffman, Jerzy Kutkowski, Maria Skowrońska, Stanisław Z. Kamieński, Janusz Przybylski, Paweł Warchoł, Apoloniusz Węgłowski, Joanna Wiszniewska-Domańska.

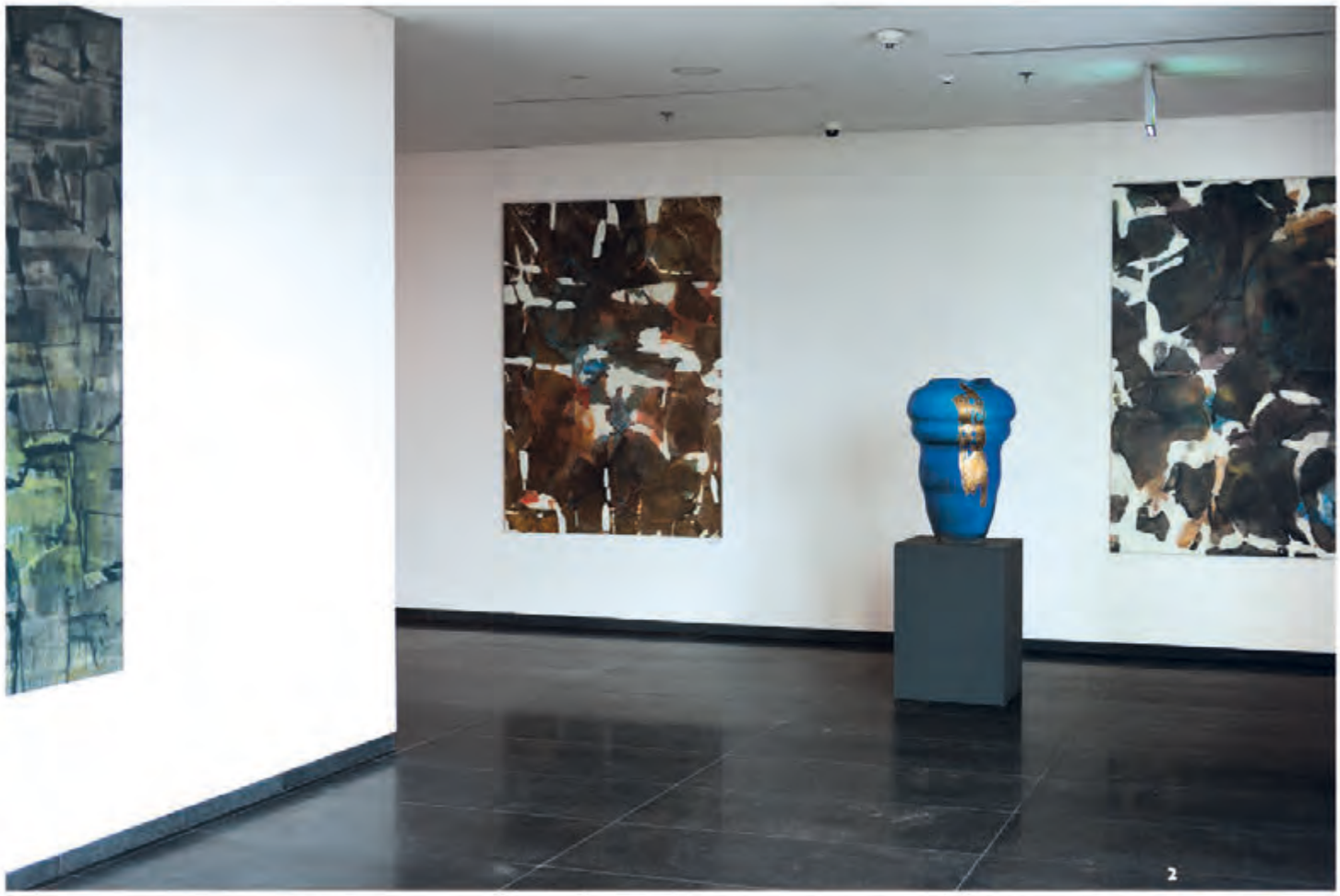
10th edition of Resonances of Art – *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios* (12 November 2019 – 20 March 2020)
Curator of art projects: Piotr Kielan.
Curator of the exhibition: Norman Smużniak.
Participants: Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki, Anna Kiszka, Joanna Nowińska, Justyna Baśnik-Andrzejewska, Krzysztof Skarbek, Łukasz Huculak, Marcelina Groń, Marek Kulig, Marlena Promna, Monika Stefanowska, Norman Smużniak, Paweł Baśnik, Piotr Kielan, Piotr Saul, Waldemar Kuczma, Wojciech Lupa, Zdzisław Nitka.


szkło artystyczne / glass art
ceramika artystyczna / ceramic art
malarstwo / painting



Bożena Sachurczuk





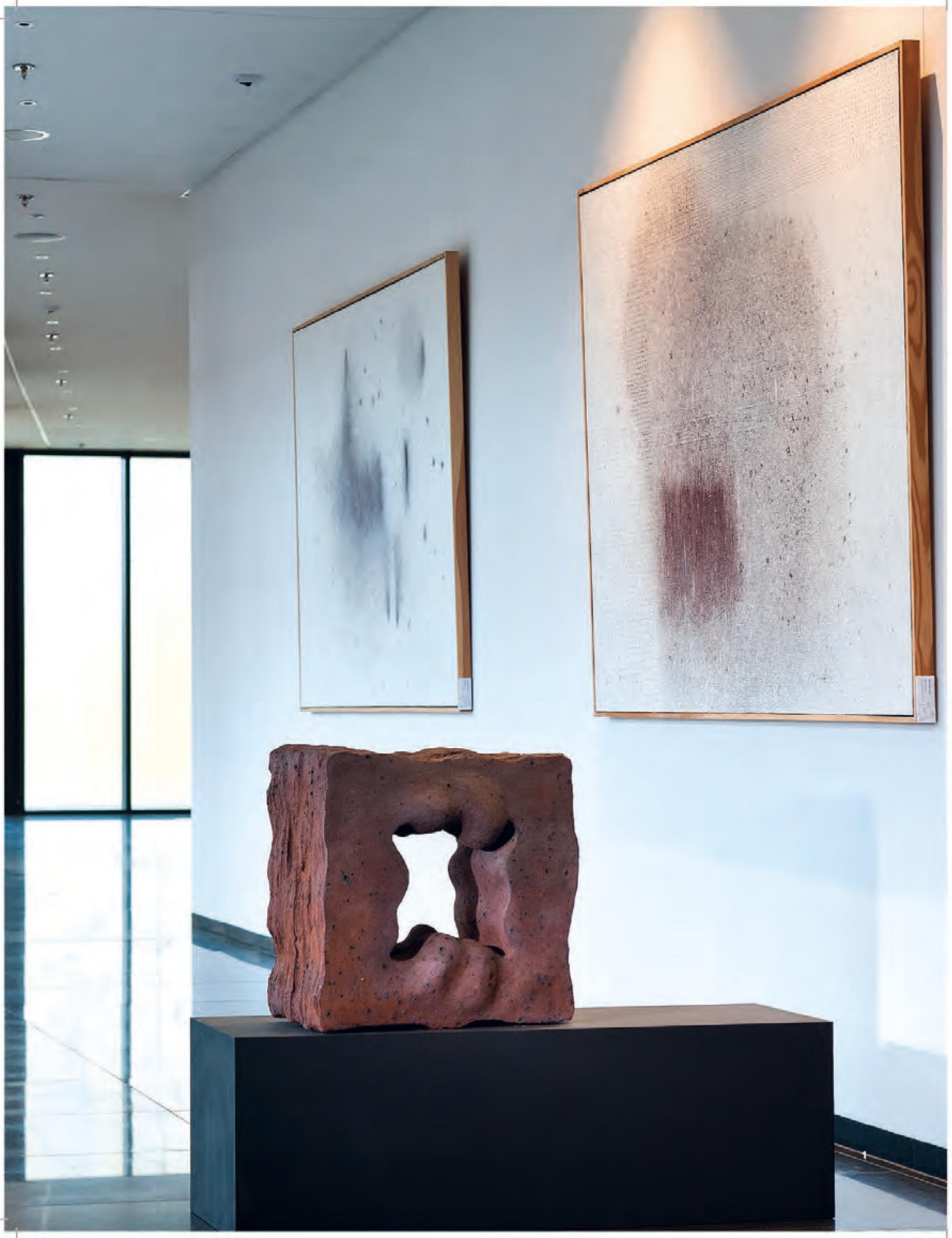
1. Na pierwszym planie / in the foreground: **Bożena Sacharczuk**;
w tle/ in the background: **Marian Wołczuk**
2. Od lewej / from the left: **Marian Wołczuk, Bożena Sacharczuk, Marian Wołczuk**





1-3. Na pierwszym planie / in the foreground: **Bożena Sacharczuk**;
w tle/ in the background: **Anna Kowalska-Szewczyk**







1. Na pierwszym planie / In the foreground: **Katarzyna Koczyńska-Kielan;**
w tle/ in the background: **Wojciech Lupa**
2. **Katarzyna Koczyńska-Kielan**



Na pierwszym planie / In the foreground: **Katarzyna Koczyńska-Kielan;**
w tle/ in the background: **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**



Na pierwszym planie / In the foreground: **Katarzyna Koczyńska-Kielan;**
w tle/ in the background: **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**



1-3. Katarzyna Koczyńska-Kielan



2



3



1



2

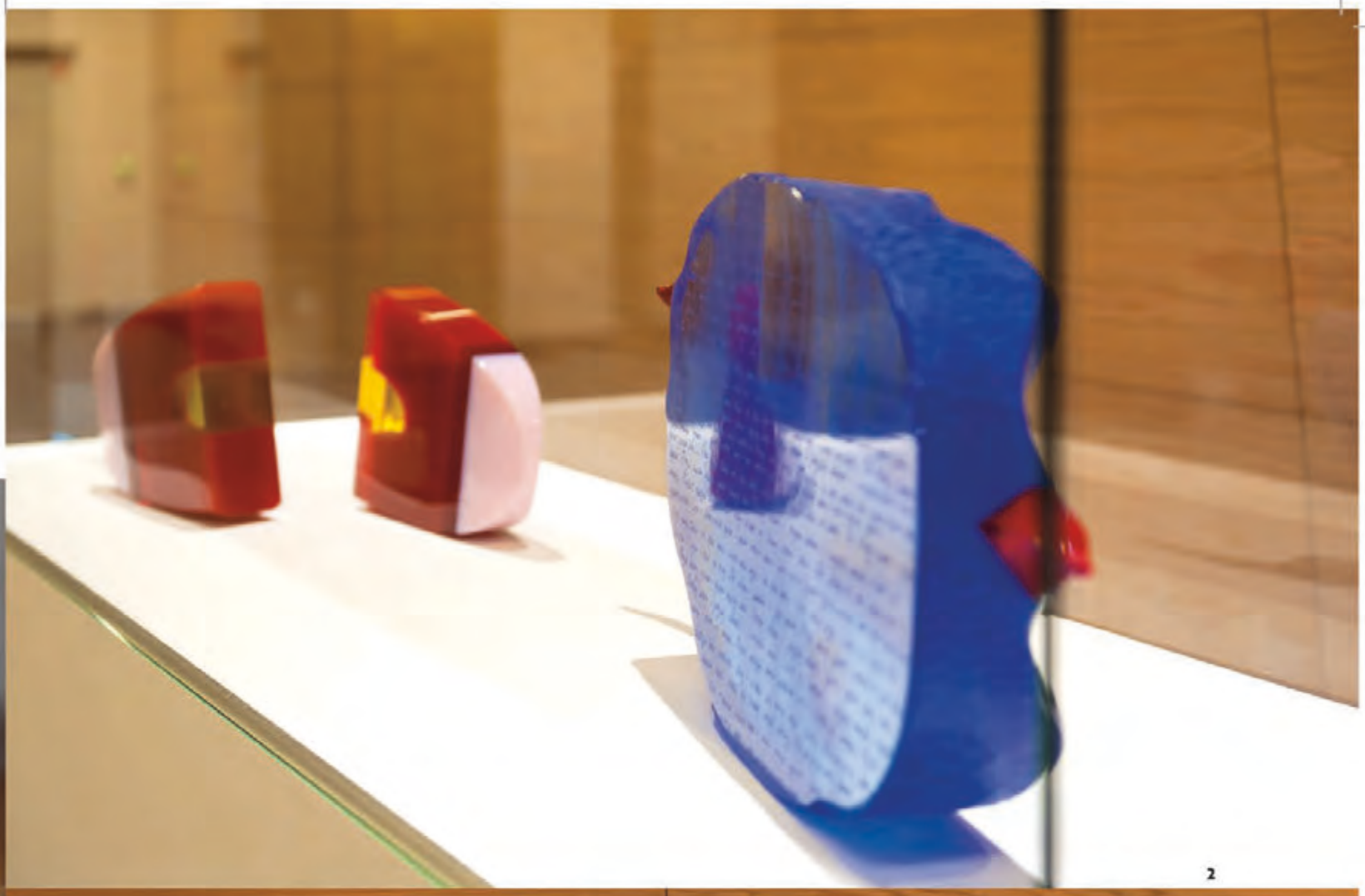


1-2. **Marzena Krzemińska-Baluch**
3. **Mariusz Łabiński**



1

1. **Agnieszka Leśniak Banasiak**
2-3. **Małgorzta Dajewska**

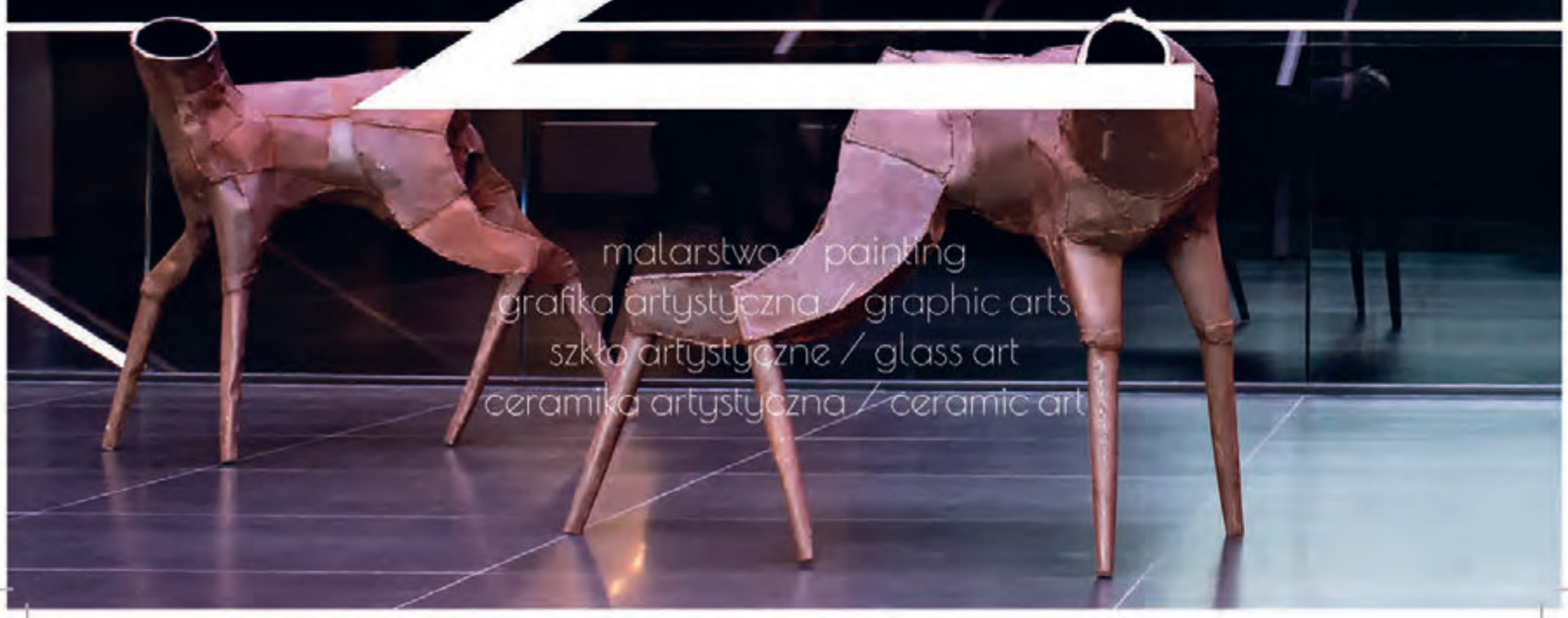


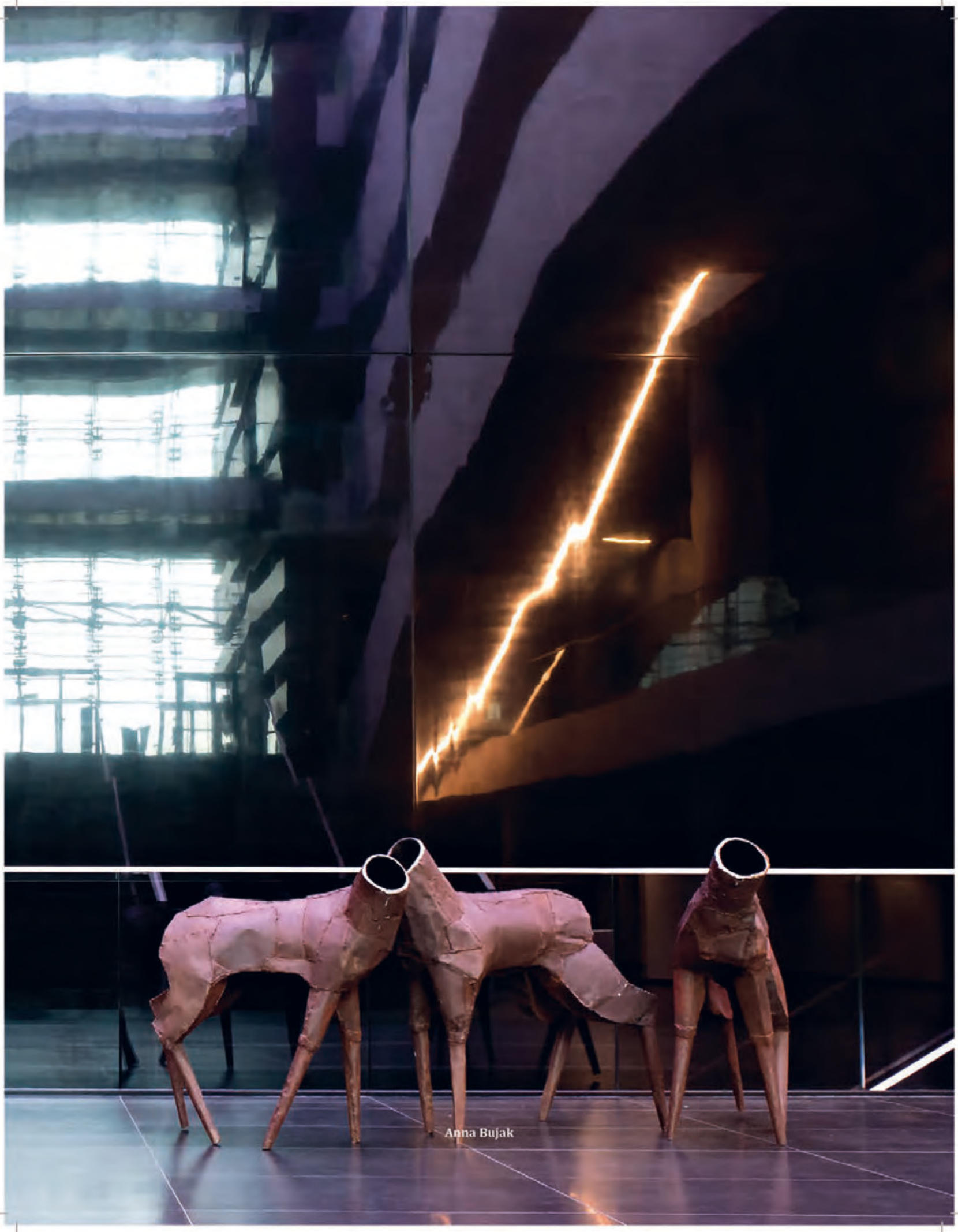
2



3

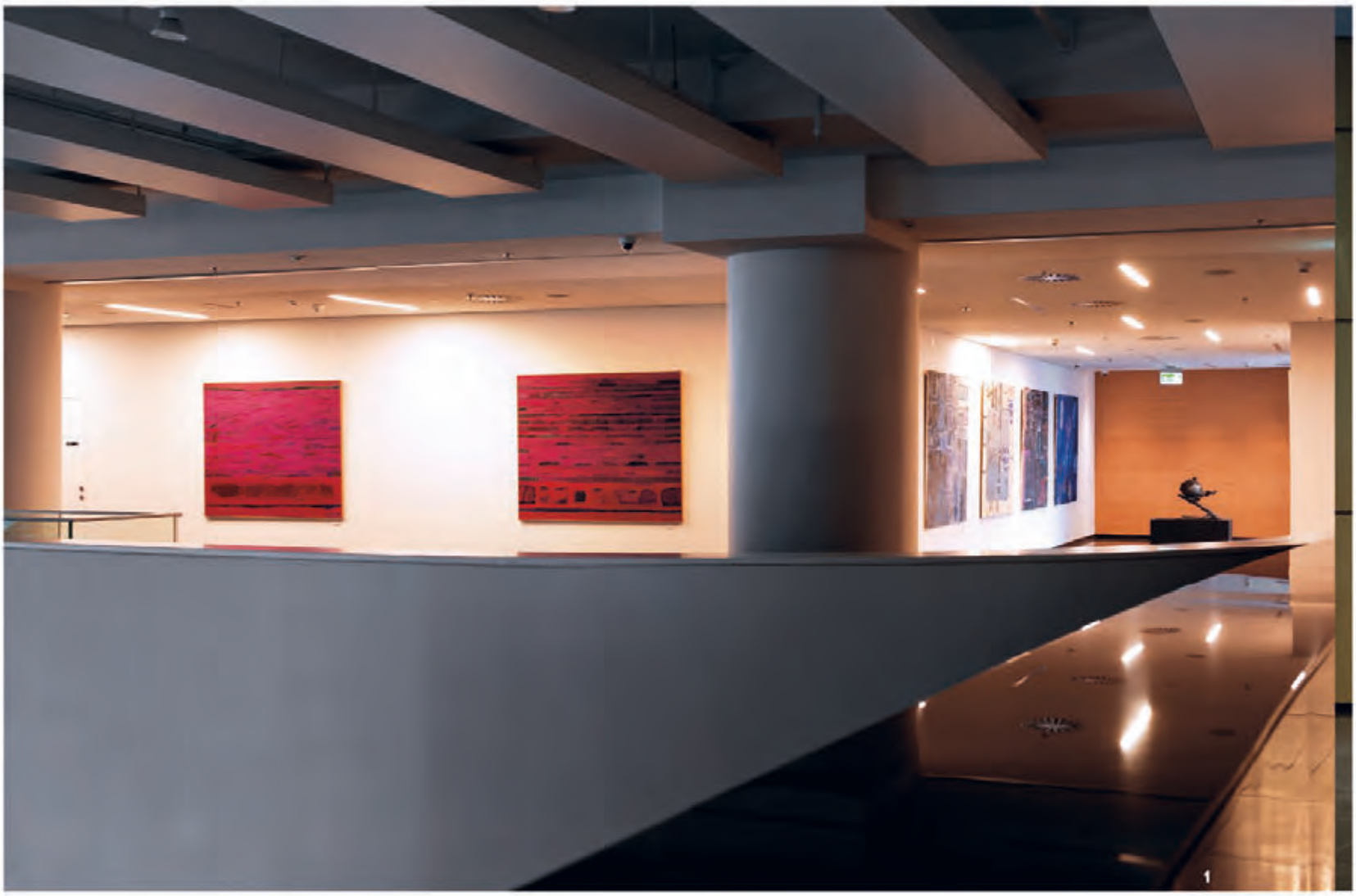
malarstwo / painting
grafika artystyczna / graphic arts
szkło artystyczne / glass art
ceramika artystyczna / ceramic art




Anna Bujak

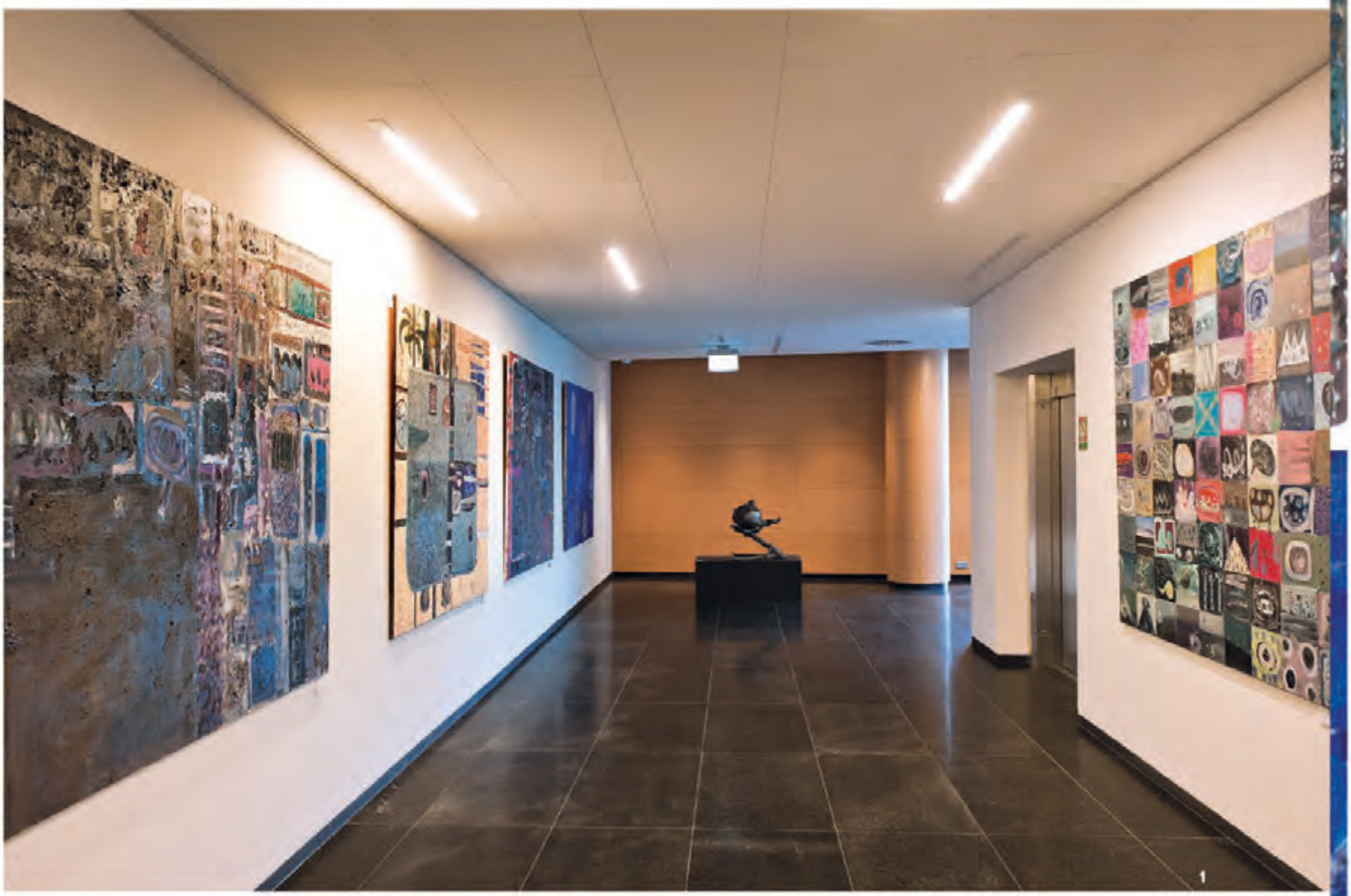



Anna Bujak





1. Od lewej / from the left: **Waldemar Graczyk, Michał Sikorski, Michał Staszczak**
2. **Michał Staszczak**



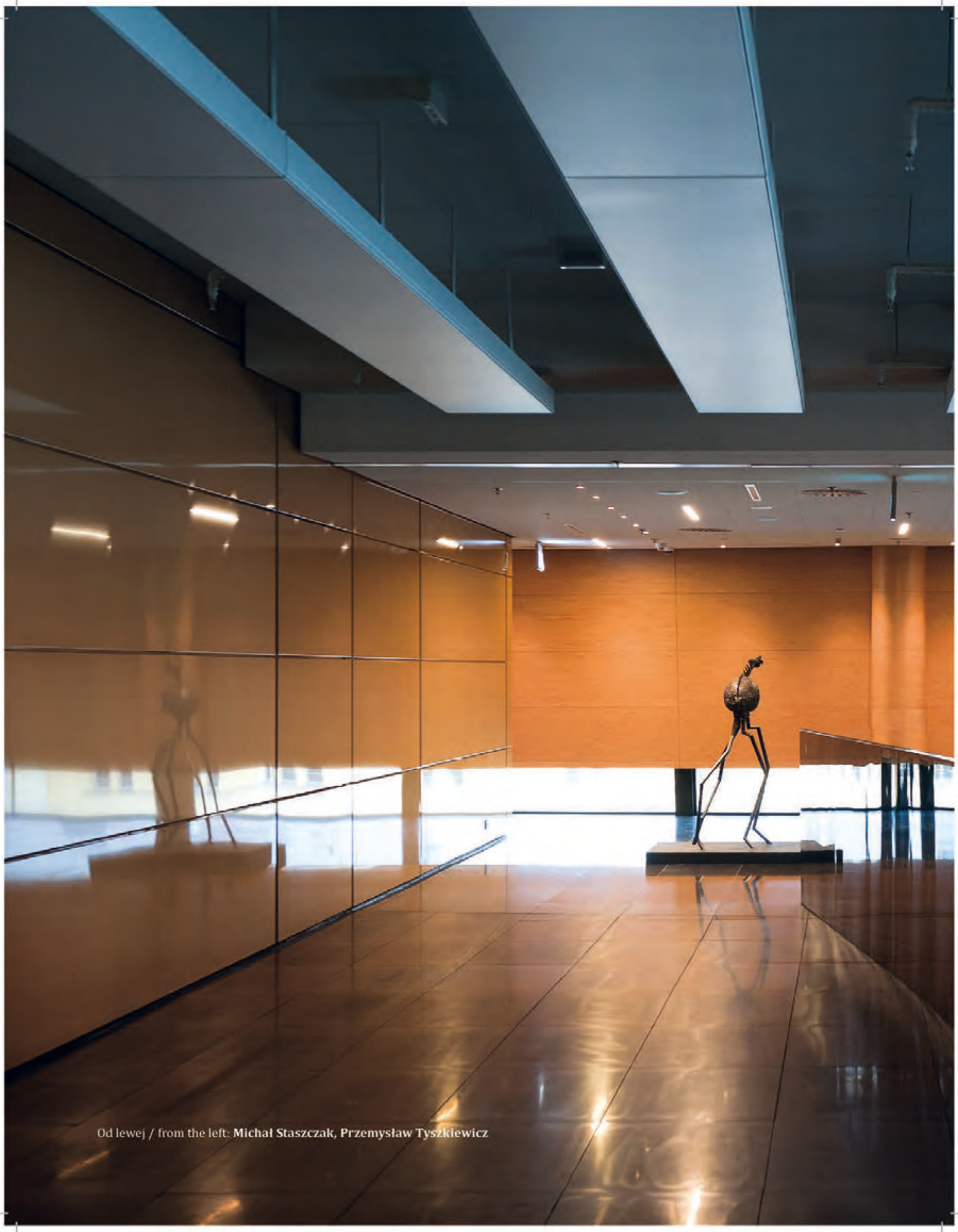
1-3. Michał Sikorski (malarstwo / painting)
Michał Staszczak (rzeźba / sculpture)



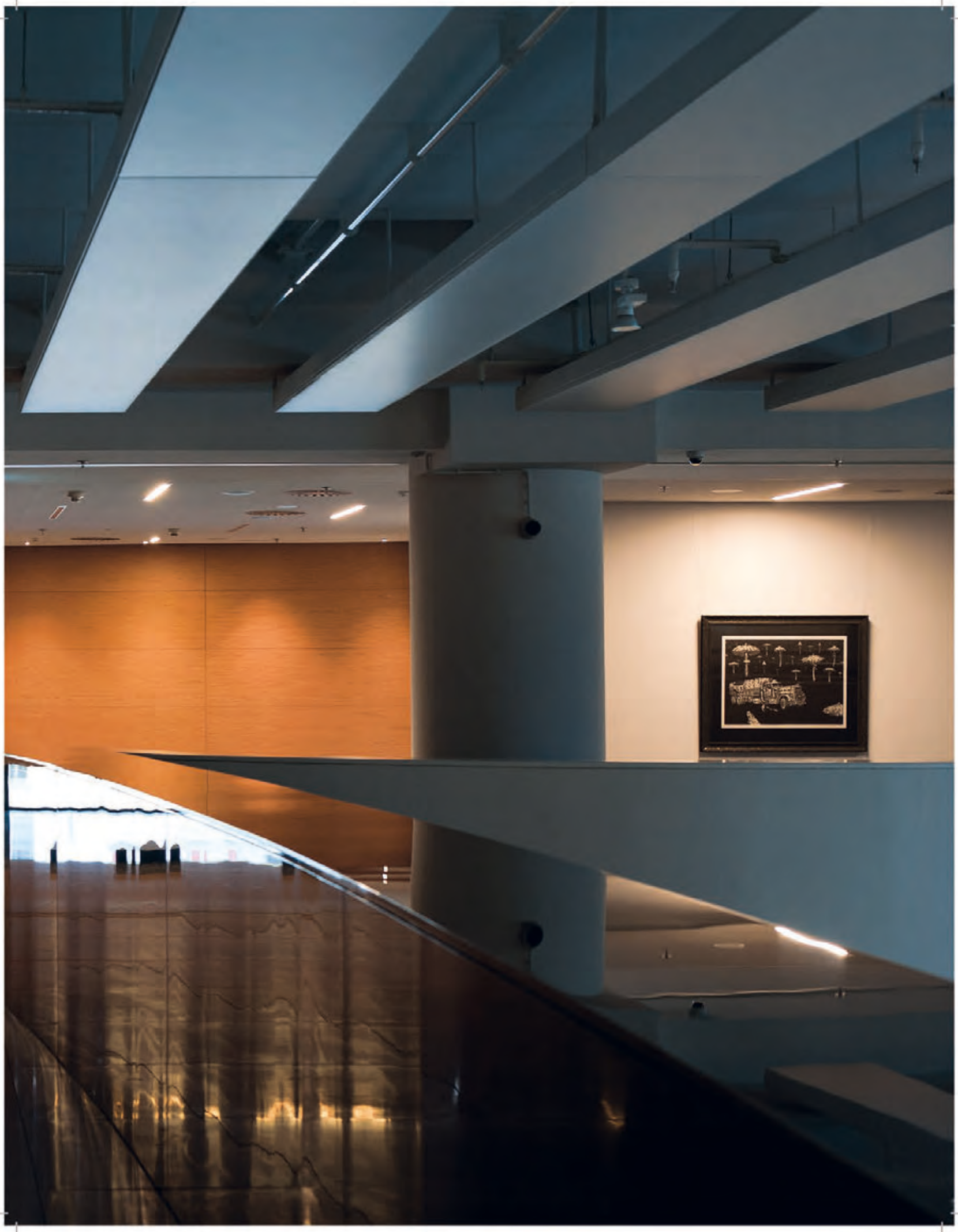
2



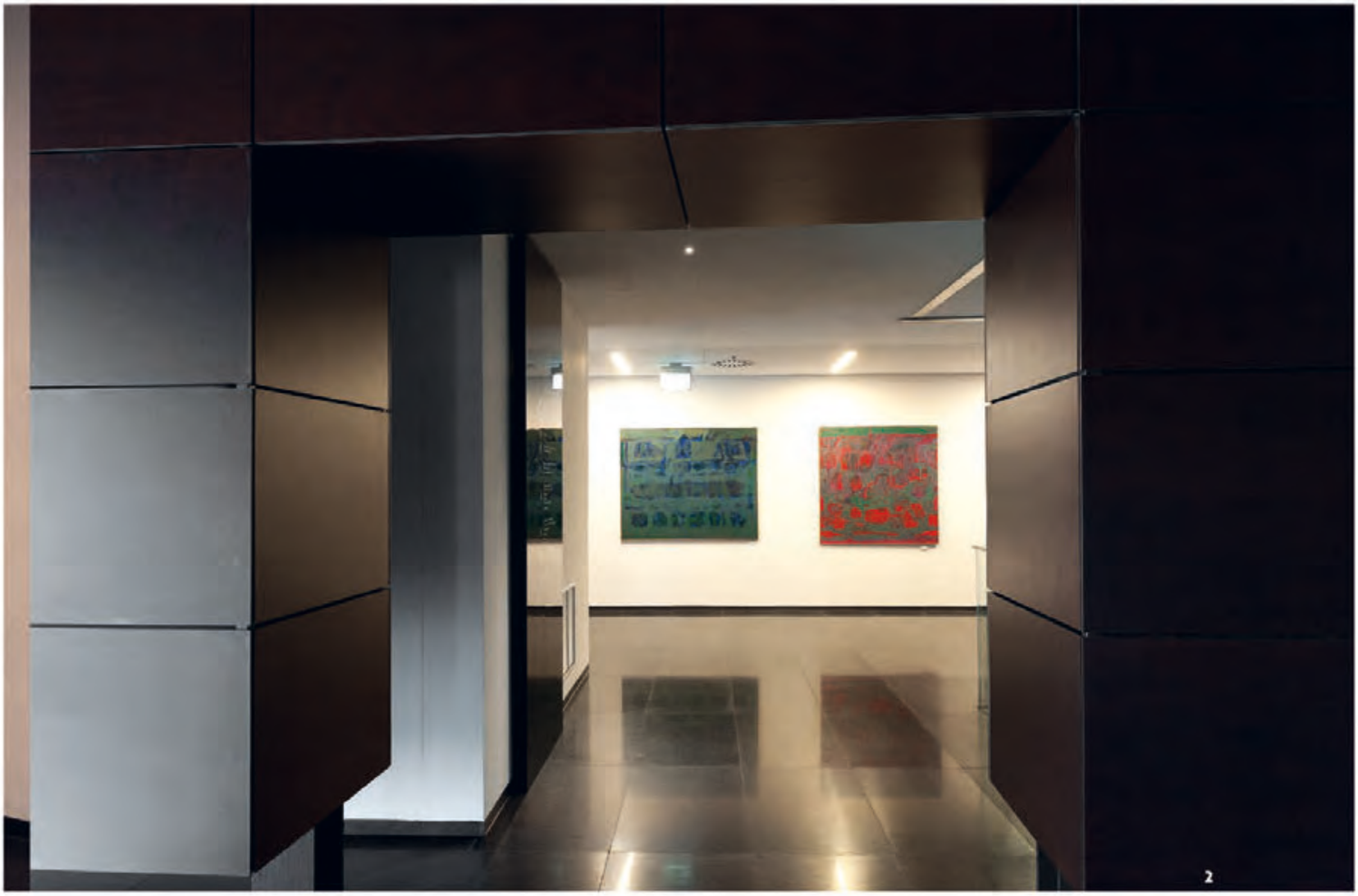
3



Od lewej / from the left: **Michał Staszczak, Przemysław Tyszkiewicz**



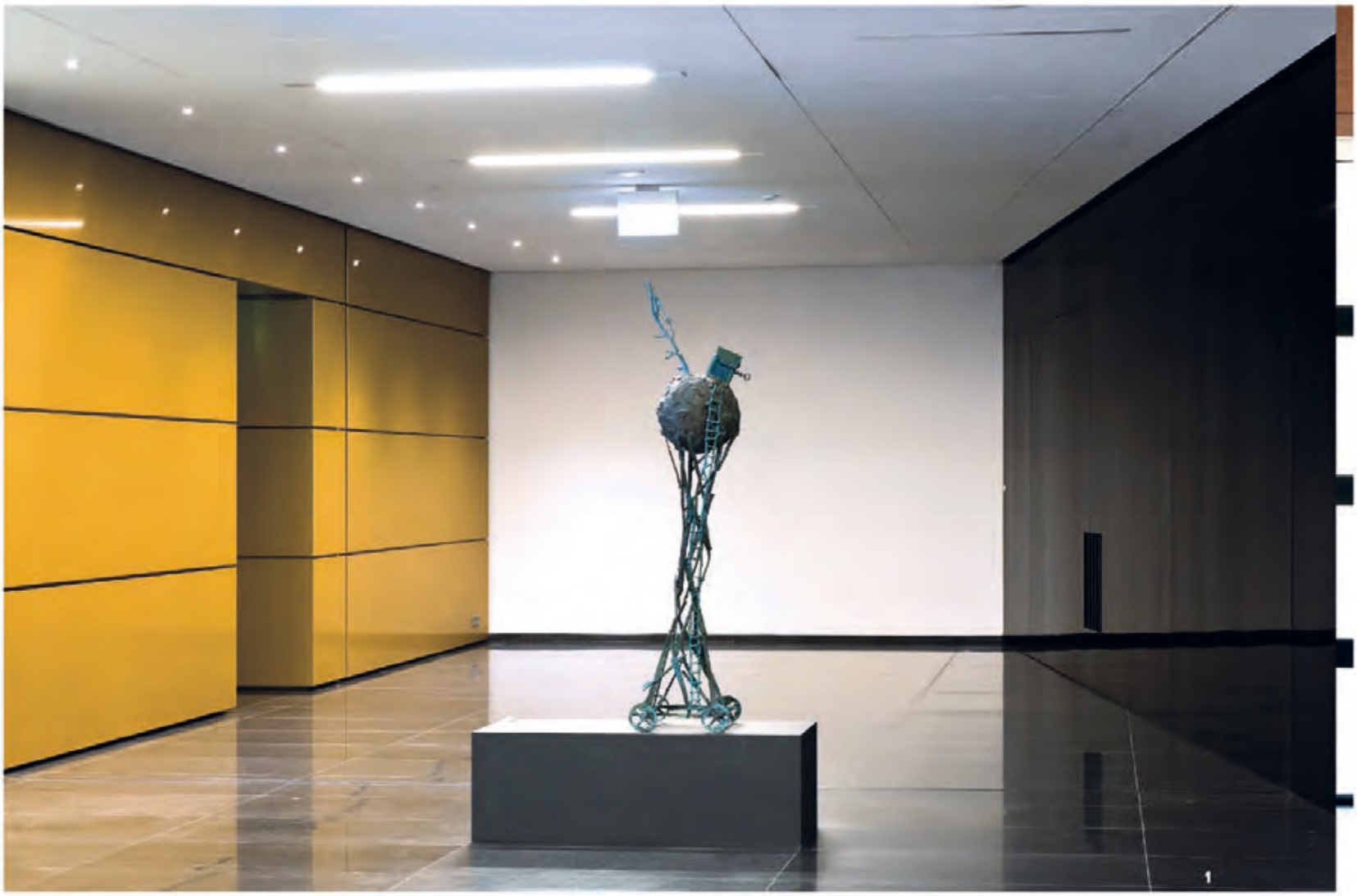




1. Od lewej / from the left:
Michał Staszczak, Przemysław Tyszkiewicz
2. **Waldemar Graczyk**




Stanisław Sobota



1



1. **Michał Staszczak**
2. **Stanisław Sobota**



1





2

1. **Marian Waldemar Kuczma**
2. **Agnieszka Bar**



1



2



3

1. Justyna Żak
2. Kazimierz Pawlak
3. Michał Staszczak



1



2



3

1. **Wojciech Peszko**
2. **Michał Staszczak**
3. **Beata Damian-Speruda**



1-3. **Maciej Kasperski**



2



3



1

1. **Paweł Lewandowski-Palle**
2. **Beata Damian-Speruda**
3. **Kazimierz Pawlak**



2



3

1. **Michał Staszczak**
2. **Stanisław Sobota**
3-4. **Maciej Kasperski**



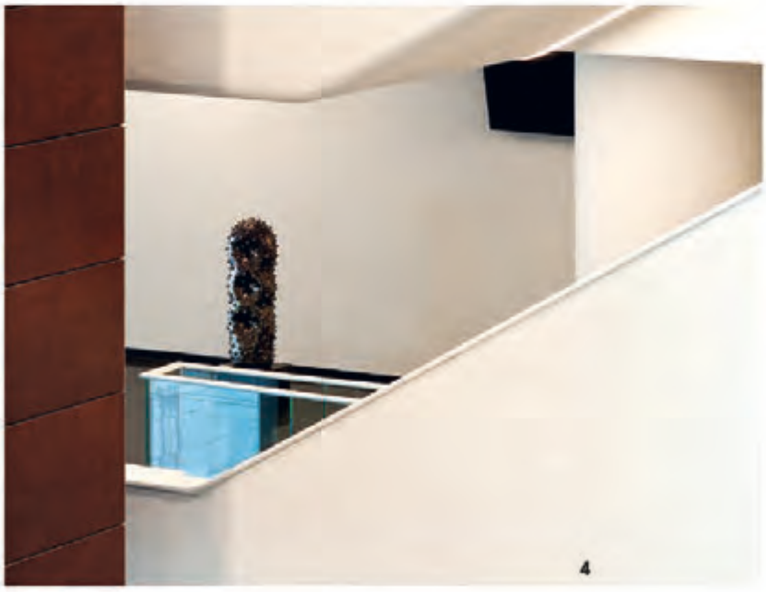




2

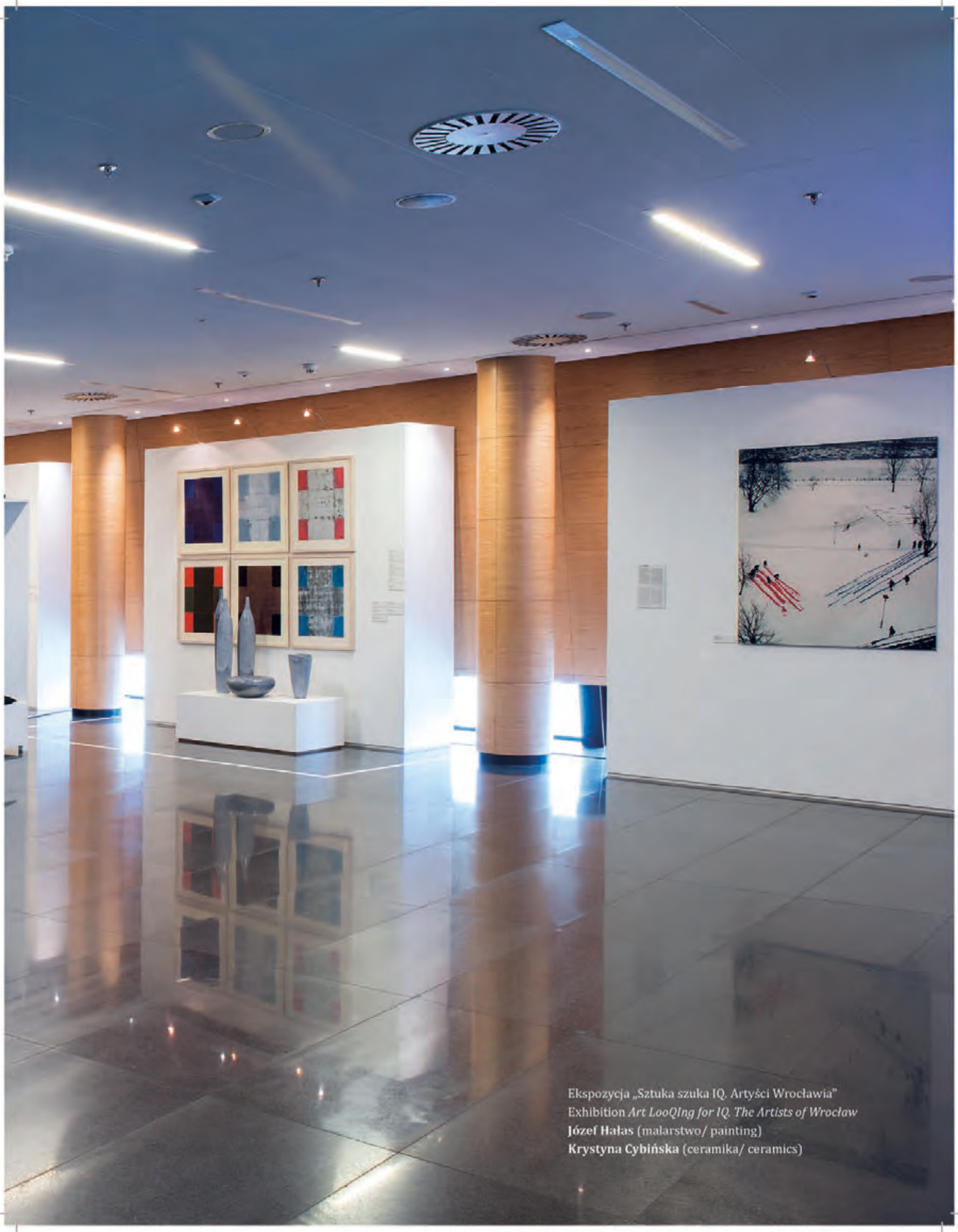


3



4


malarstwo / painting
grafika artystyczna / graphic arts
szkło artystyczne / glass art
ceramika artystyczna / ceramic art



Ekspozycja „Sztuka szuka IQ. Artyści Wrocławia"
Exhibition *Art LooQIng for IQ. The Artists of Wrocław*
Józef Hałas (malarstwo/ painting)
Krystyna Cybińska (ceramika/ ceramics)



1

1. **Antek Wajda**
2. **Andrzej Lachowicz**, w tle/ in the background: **Józef Hałas**
3. **Anna Szpakowska-Kujawska**
4. Od lewej / from the left: **Radek Ślany, Kasia Kmita**



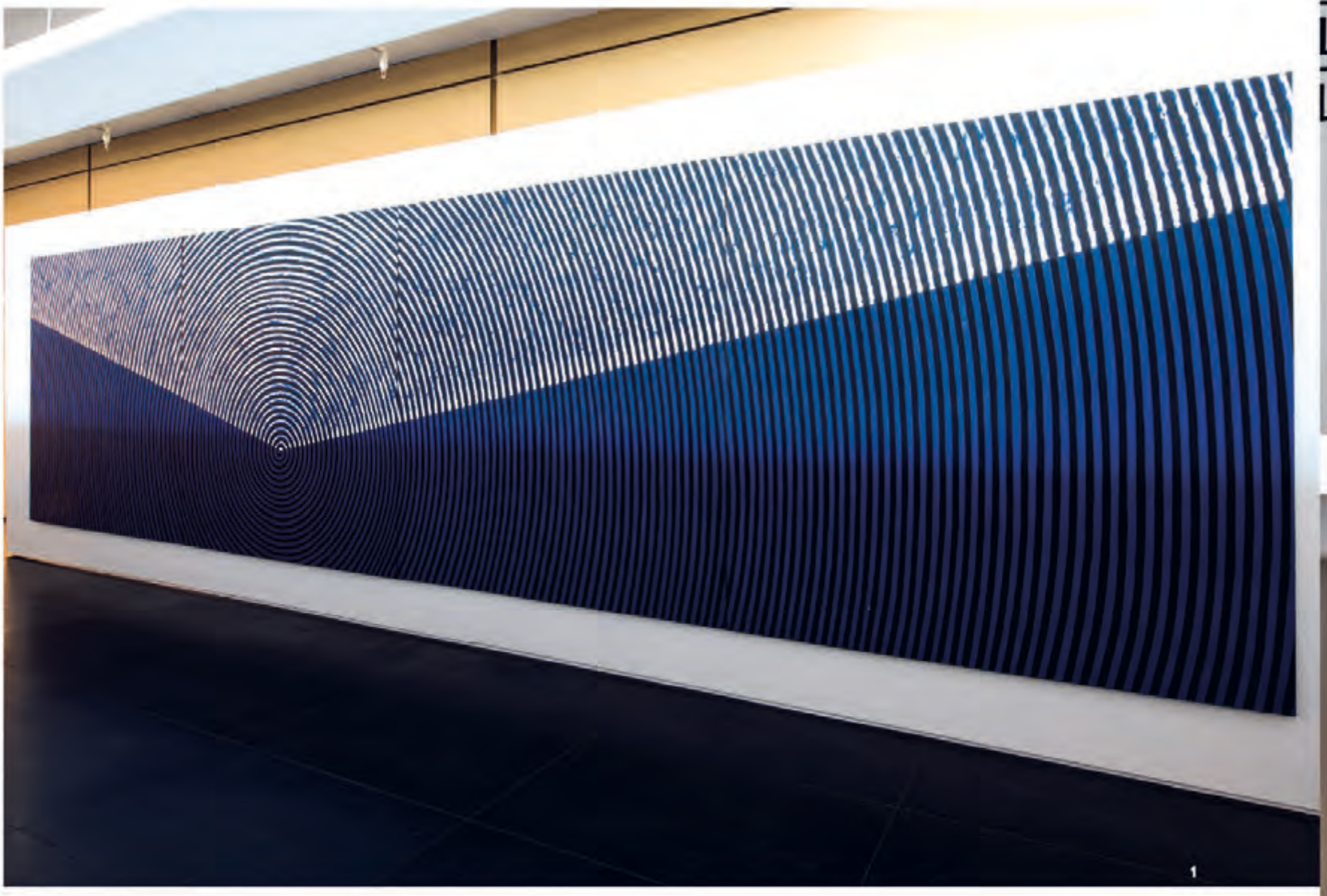
2



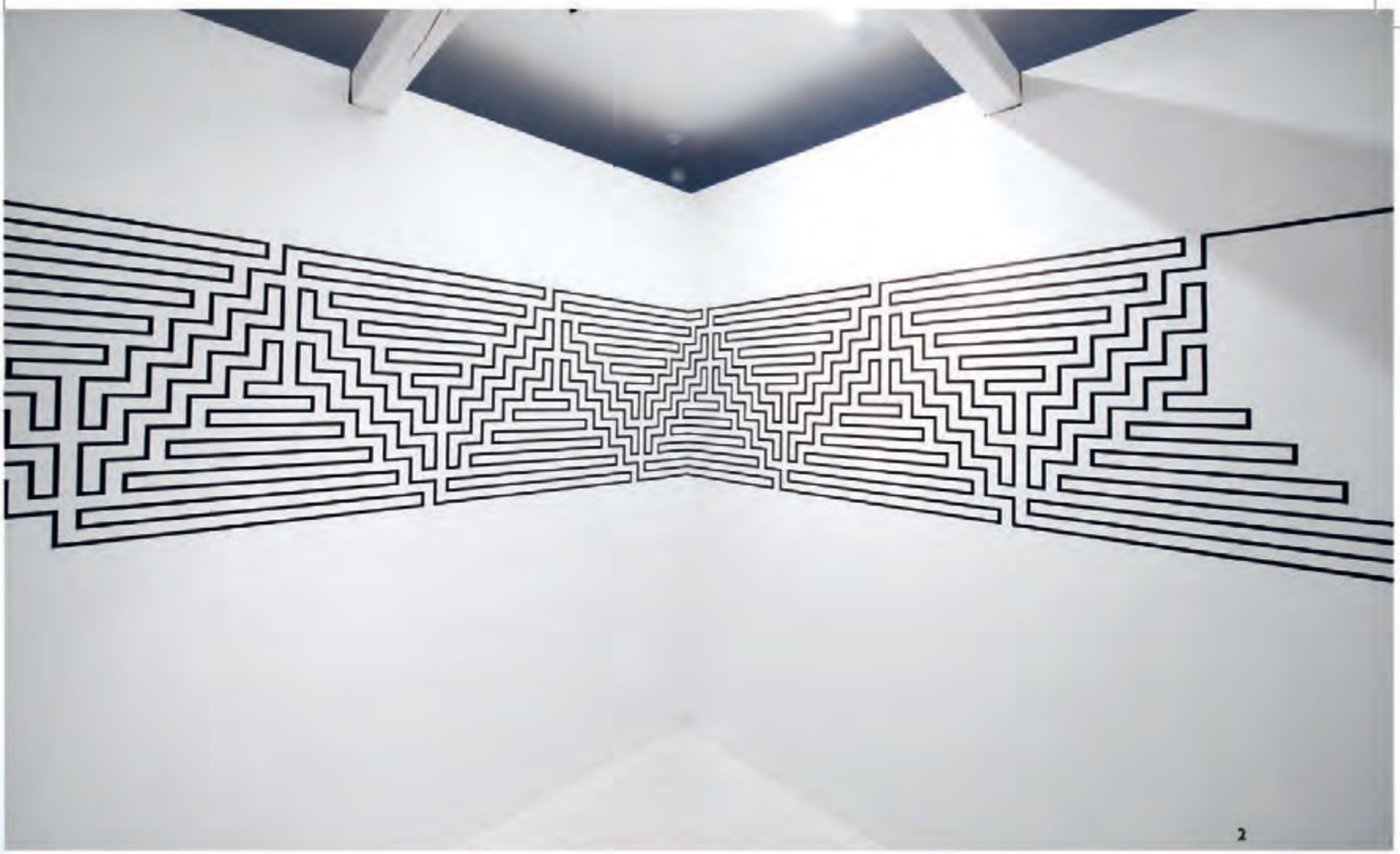
3



4



1. **Lech Twardowski**
2. **Wacław Szpakowski**
3. **Józef Hałas, Albin Tomaszewski** (szkło/ glass)



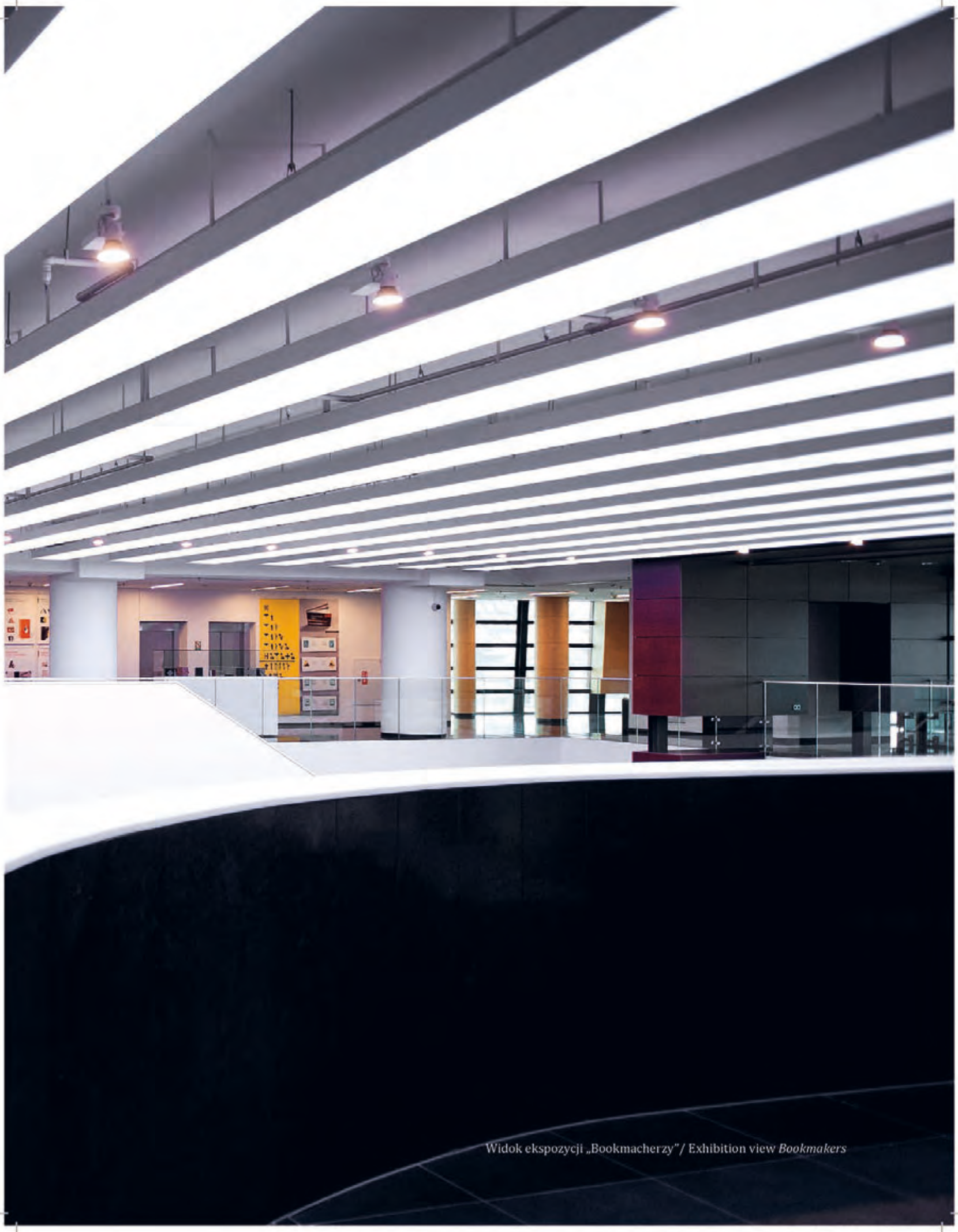
2



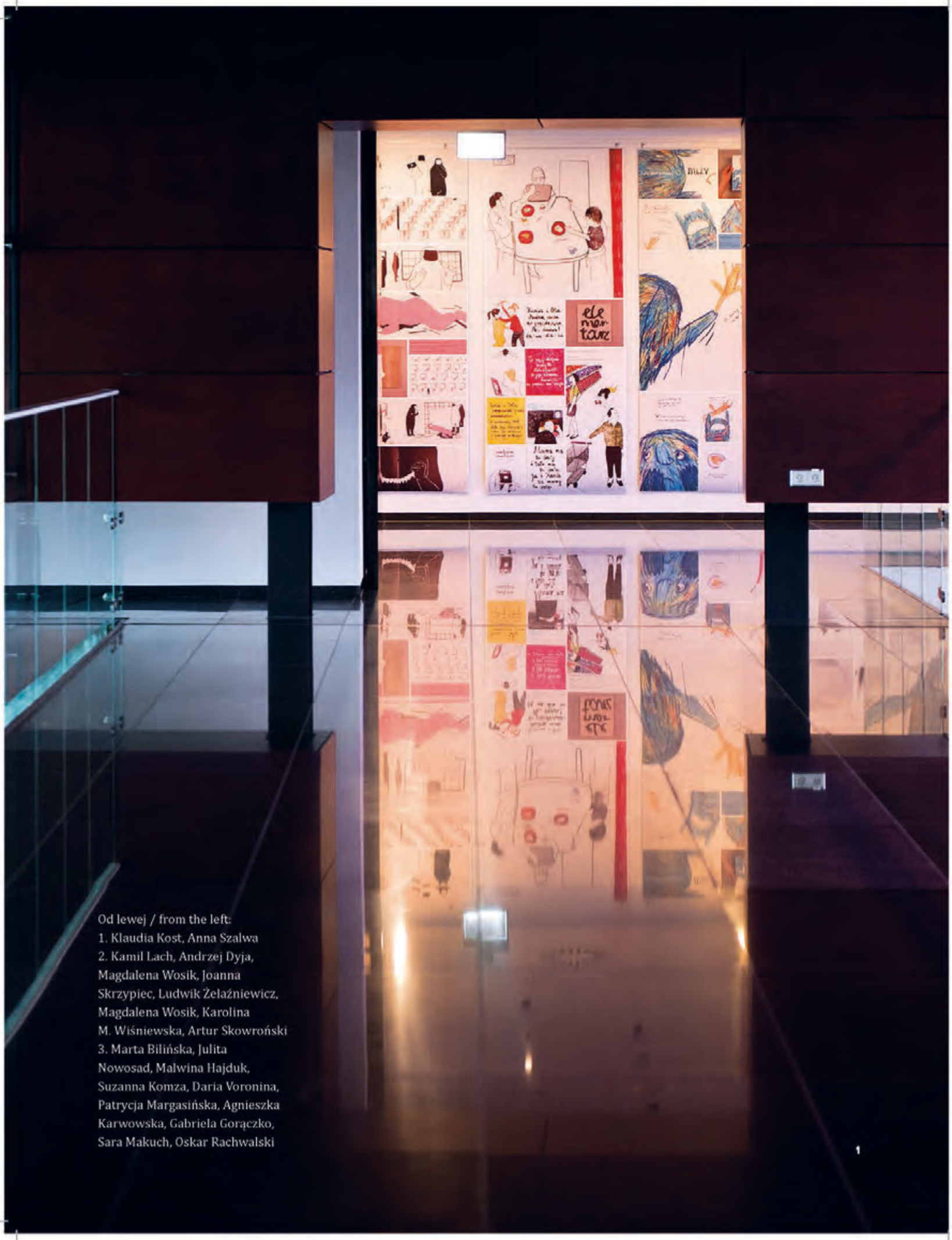
3



projektowanie graficzne / graphic design



Widok ekspozycji „Bookmacherzy”/ Exhibition view *Bookmakers*



Od lewej / from the left:
1. Klaudia Kost, Anna Szalwa
2. Kamil Lach, Andrzej Dyja, Magdalena Wosik, Joanna Skrzypiec, Ludwik Żelaźniewicz, Magdalena Wosik, Karolina M. Wiśniewska, Artur Skowroński
3. Marta Bilińska, Julita Nowosad, Malwina Hajduk, Suzanna Komza, Daria Voronina, Patrycja Margasińska, Agnieszka Karwowska, Gabriela Gorączko, Sara Makuch, Oskar Rachwalski



2



3





Od lewej / from the left:
1. Tomasz Broda, Julita Diana Karpowicz, Weronika Przybylska
2. Tomasz Broda
3. Od lewej / from the left: Weronika Leciak, Gabriela Gorączko, Sara Makuch, Oskar Rachwalski
4. Realizacje studenckie (prototypy) / Student realizations (prototypes)



3



4

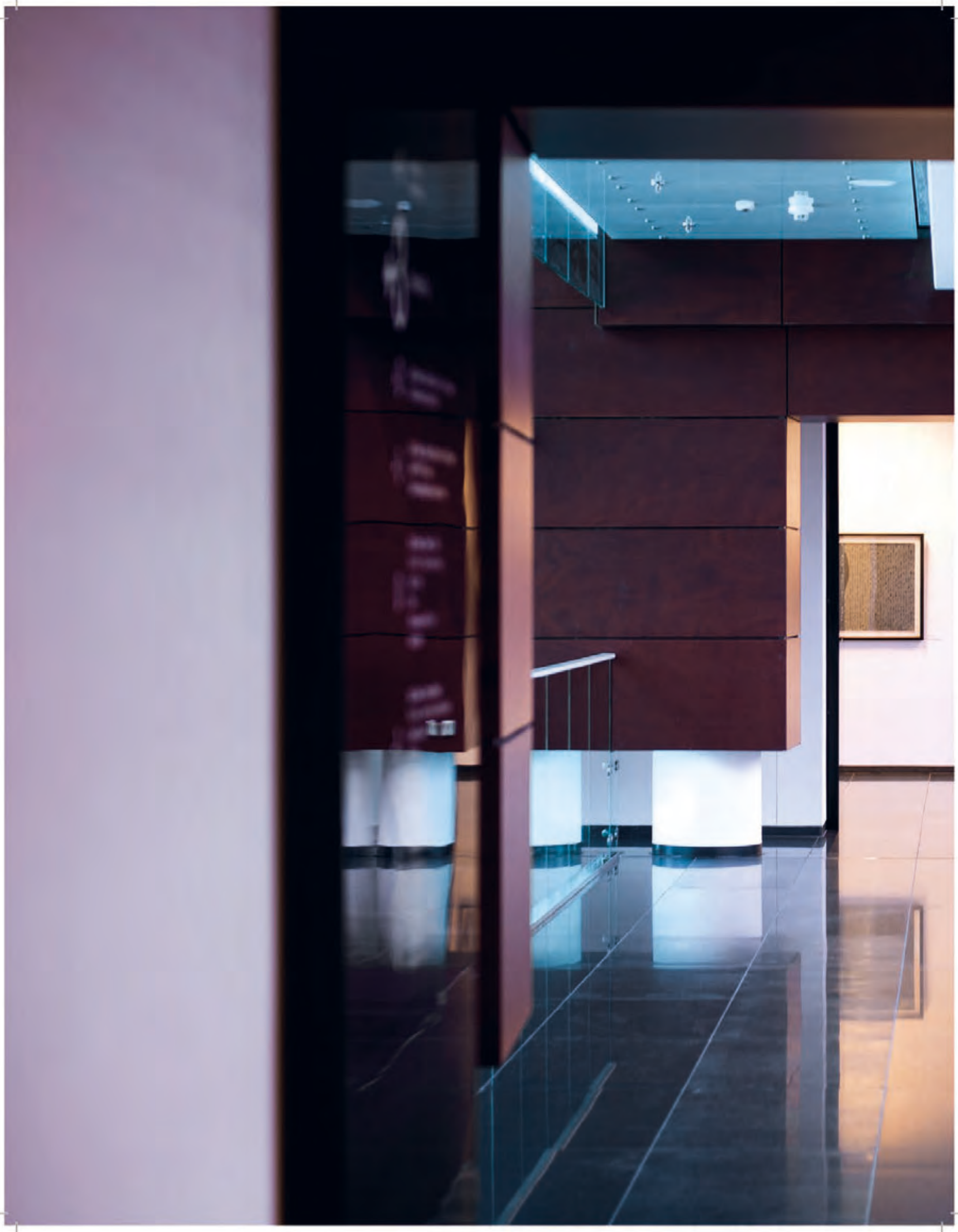


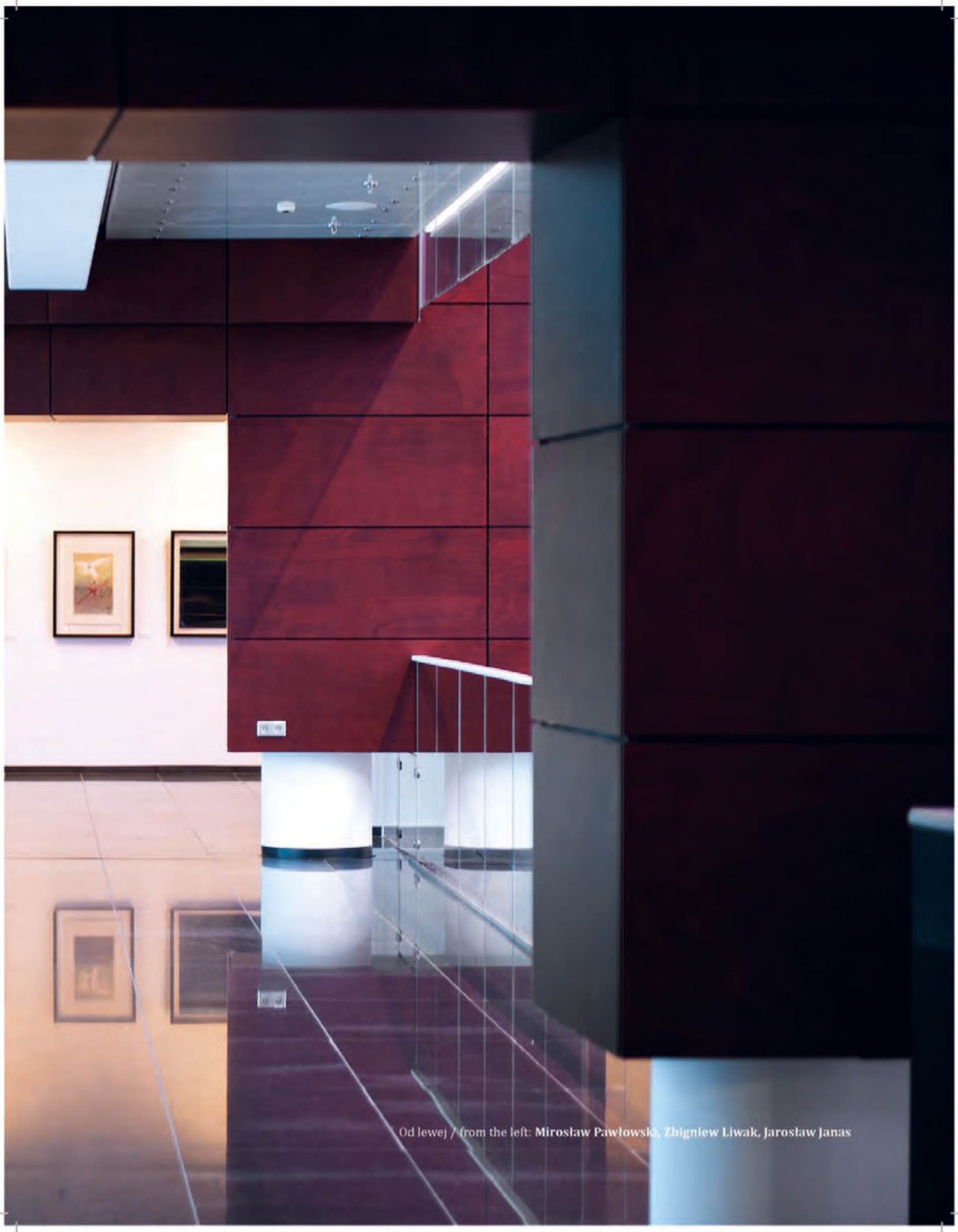
5

grafika artystyczna / graphic arts



Widok ekspozycji „Współczesna grafika polska"/ Exhibition view *Contemporary Polish Printmaking*





Od lewej / from the left: **Mirosław Pawłowski, Zbigniew Liwak, Jarosław Janas**



1. Od lewej / from the left: **Aleksandra Janik, Marta Kubiak**
2. Od lewej / from the left: **Agata Stępień, Krzysztof Wawrzyniak, Adam Romaniuk, Piotr Szurek, Katarzyna Dziuba, Grzegorz Hańderek**





3

3. Od lewej / from the left: **Rafał Kochański, Łukasz Butowski, Henryk Ożóg**
4. Od lewej / from the left: **Christopher Nowicki** (góra / top), **Anna Janusz-Strzyż** (góra / top), **Jacek Szewczyk, Anna Trojanowska**



4



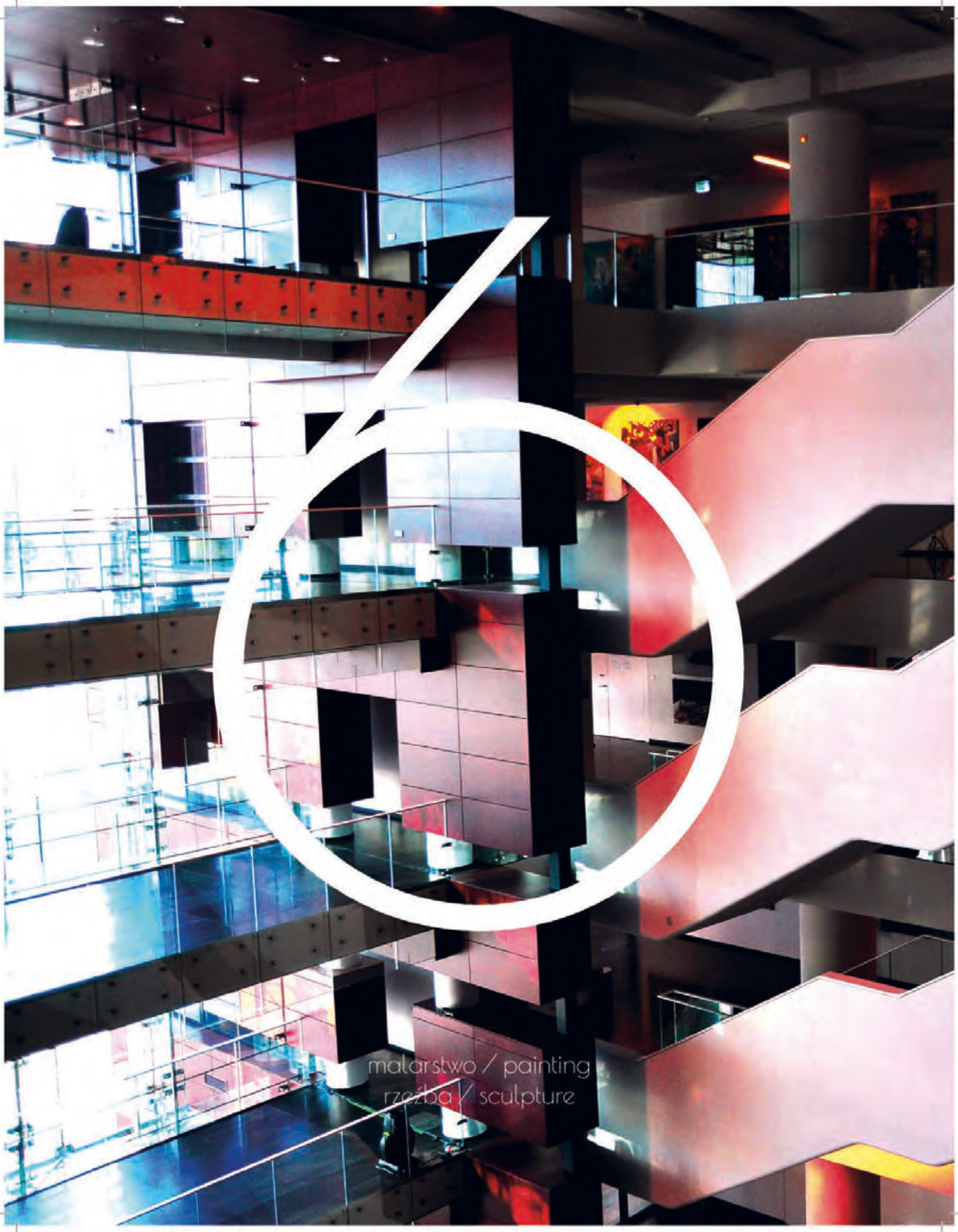
1. Od lewej / from the left: **Cezary Paszkowski, Agnieszka Cholewińska, Bogumiła Pręgowska, Dariusz Kaca, Olga Pałka-Ślaska**
2. Od lewej / from the left: **Magdalena Hanysz-Stefańska, Andrzej Bobrowski, Mirosław Pawłowski, Zbigniew Liwak, Jarosław Janas, Mateusz Dąbrowski, Marcin Surzycki**





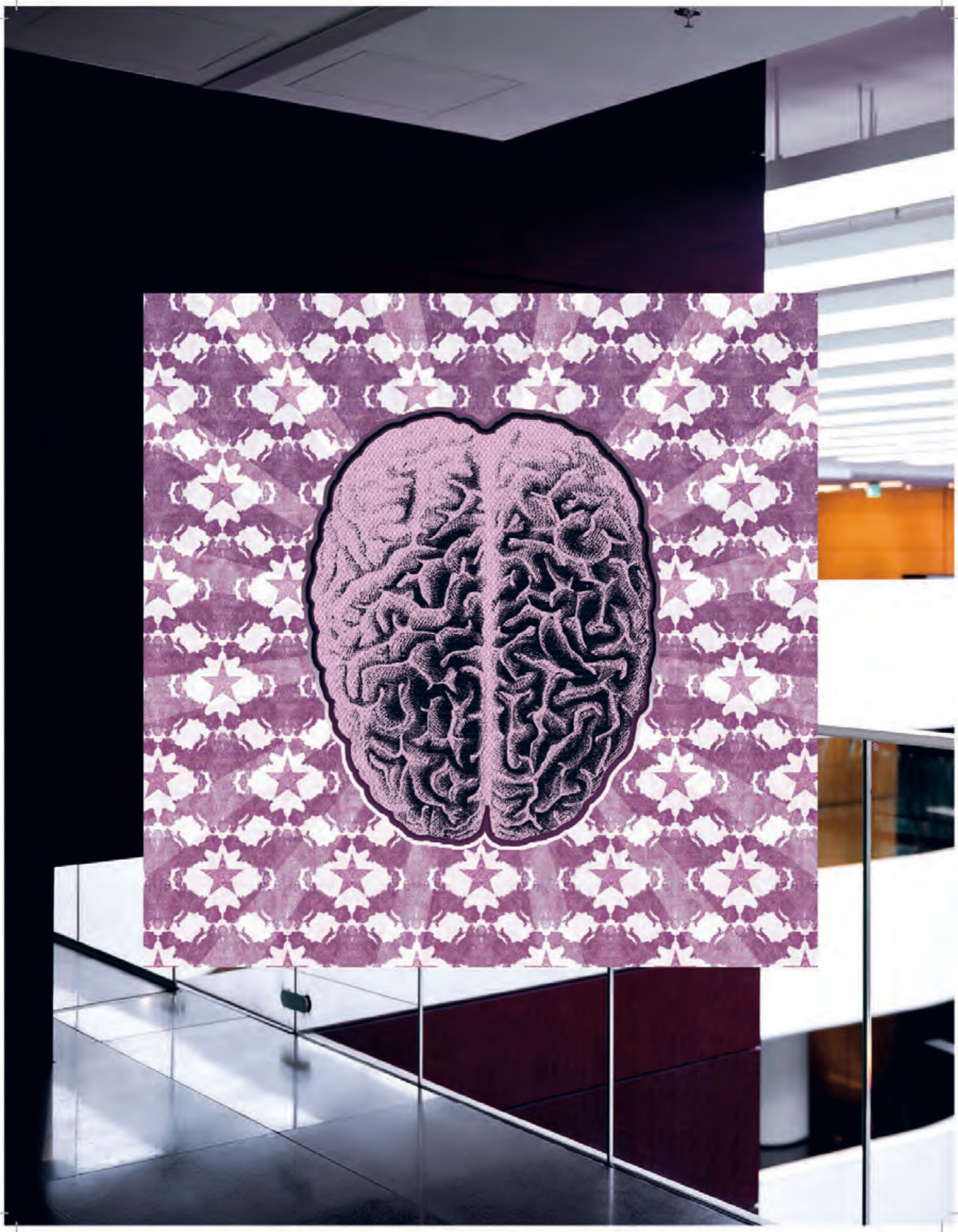
3. Od lewej / from the left: **Maciej Kurak, Stefan Ficner, Stanisław Bałdyga, Maciej Chodziński, Alina Jackiewicz-Kaczmarek, Artur Popek, Zbigniew Gorlak, Wiesław Kotkowski, Stanisław Wejman, Grzegorz Dobiesław Mazurek**
4. Od lewej / from the left: **Izabela Retkowska, Rafał Strent, Wojciech Kubrakiewicz, Andrzej Bartczak, Tomasz Barczyk** (góra / top), **Agata Dworzak-Subocz** (góra / top), **Witold Warzywoda, Mariusz Gorzelak, Dariusz Syrkowski** (góra / top), **Sławomir Ćwiek**

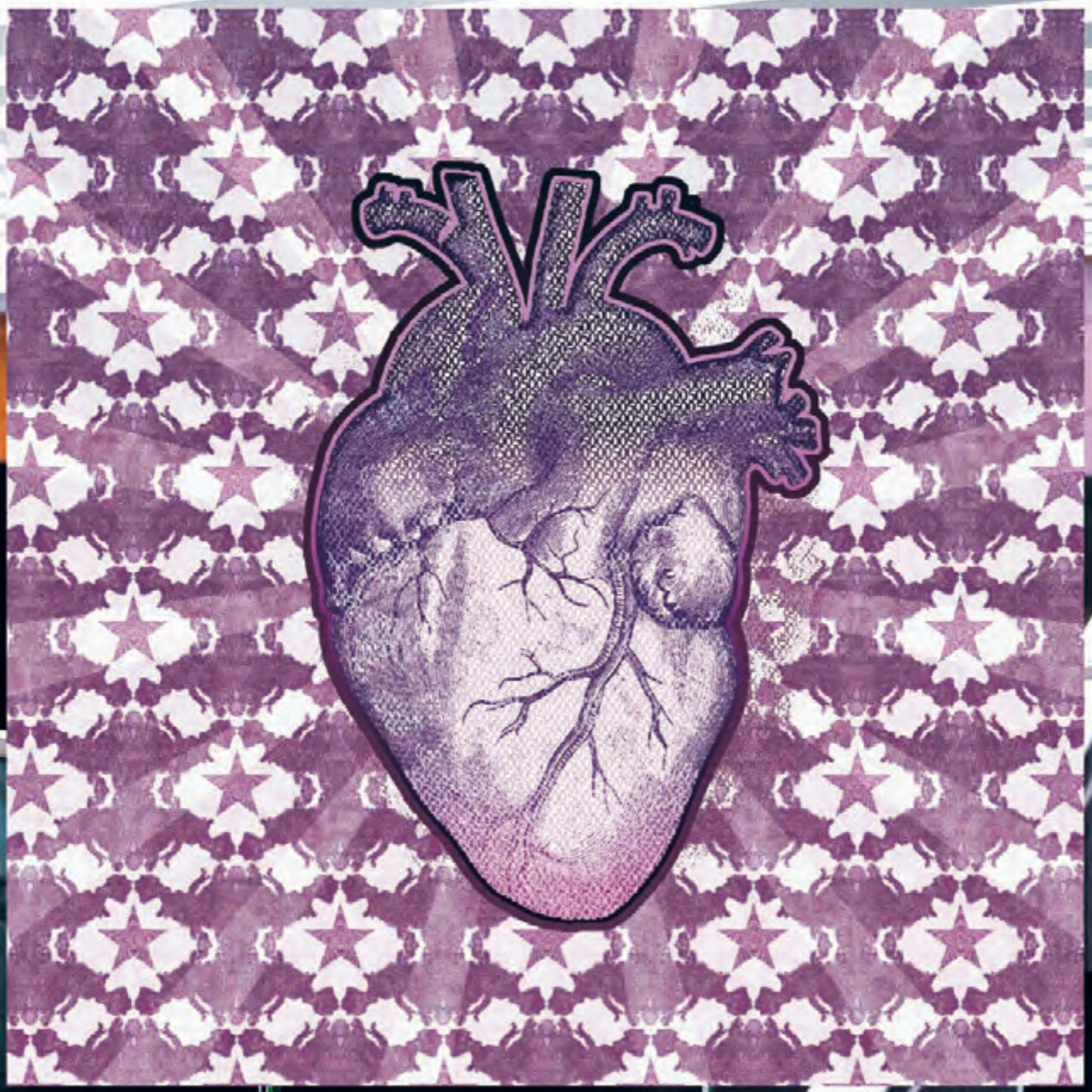



malarstwo / painting
rzeźba / sculpture



„Konfrontacje" / *Confrontations*





Wojciech Pukocz




Wojciech Pukocz





Andrzej Kosowski

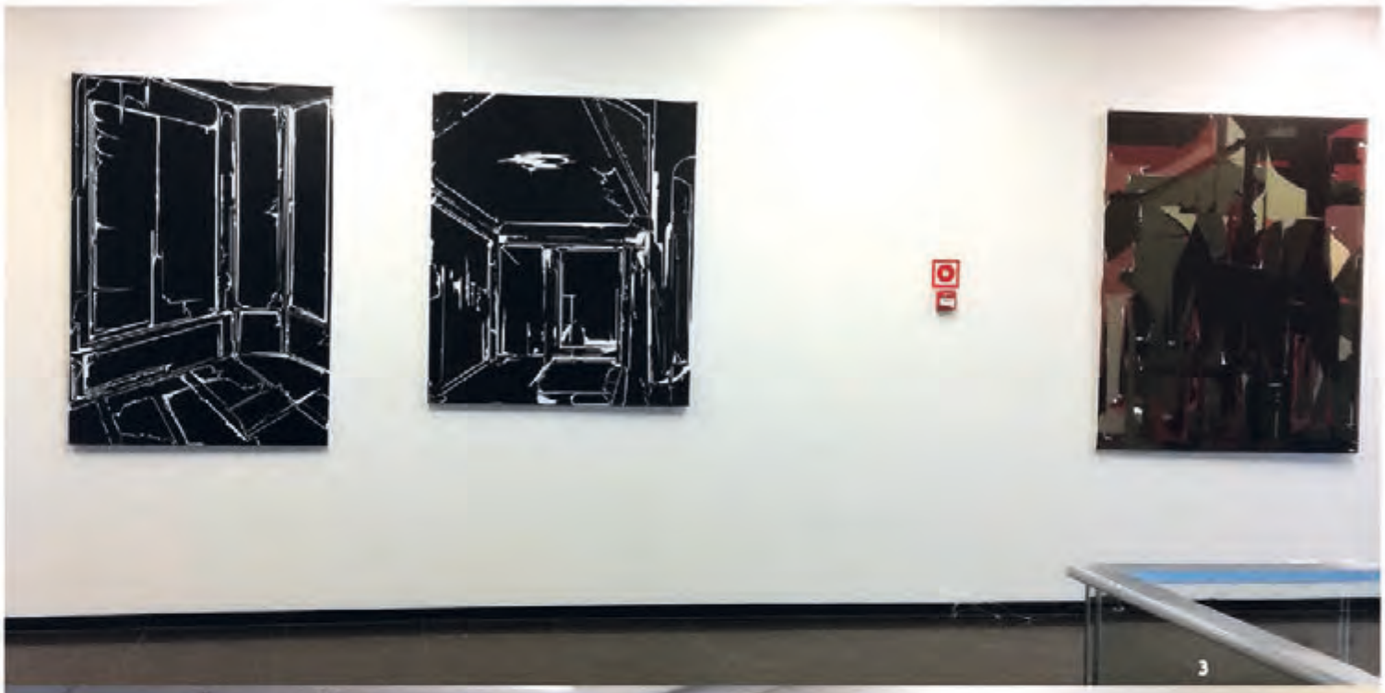


1



2

1-2. **Marek Kulig**
2. **Anna Kołodziejczyk**
3. **Radosław Keler** (rzeźba / sculpture), **Anna Kołodziejczyk** (malarstwo / painting)



3



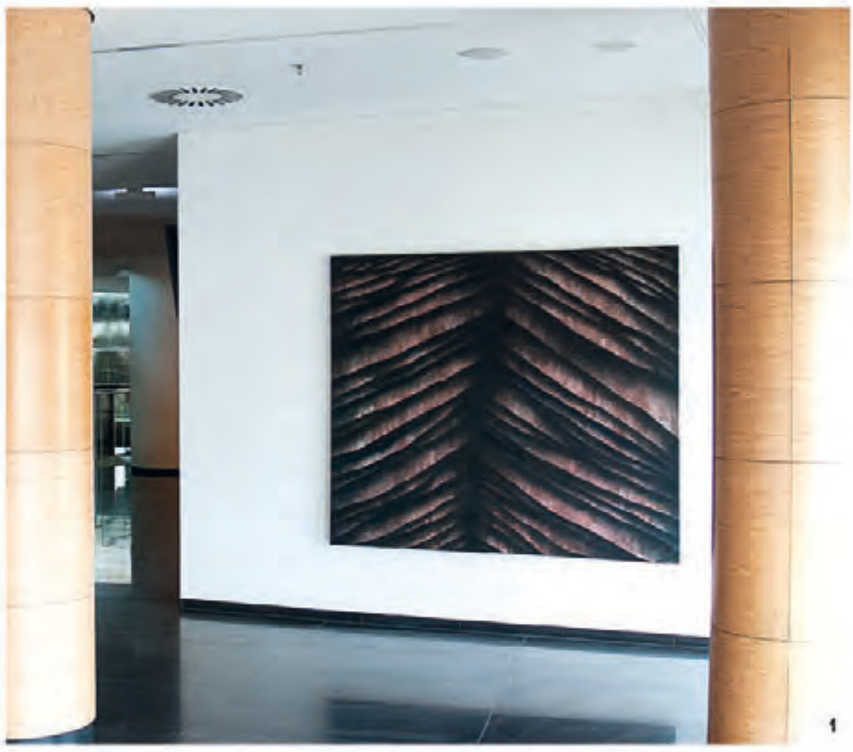
4



1



1. Na pierwszym planie / in the foreground: **Radosław Keler**; w tle/ in the background: **Anna Kołodziejczyk**
2. **Bartosz Radziszewski**

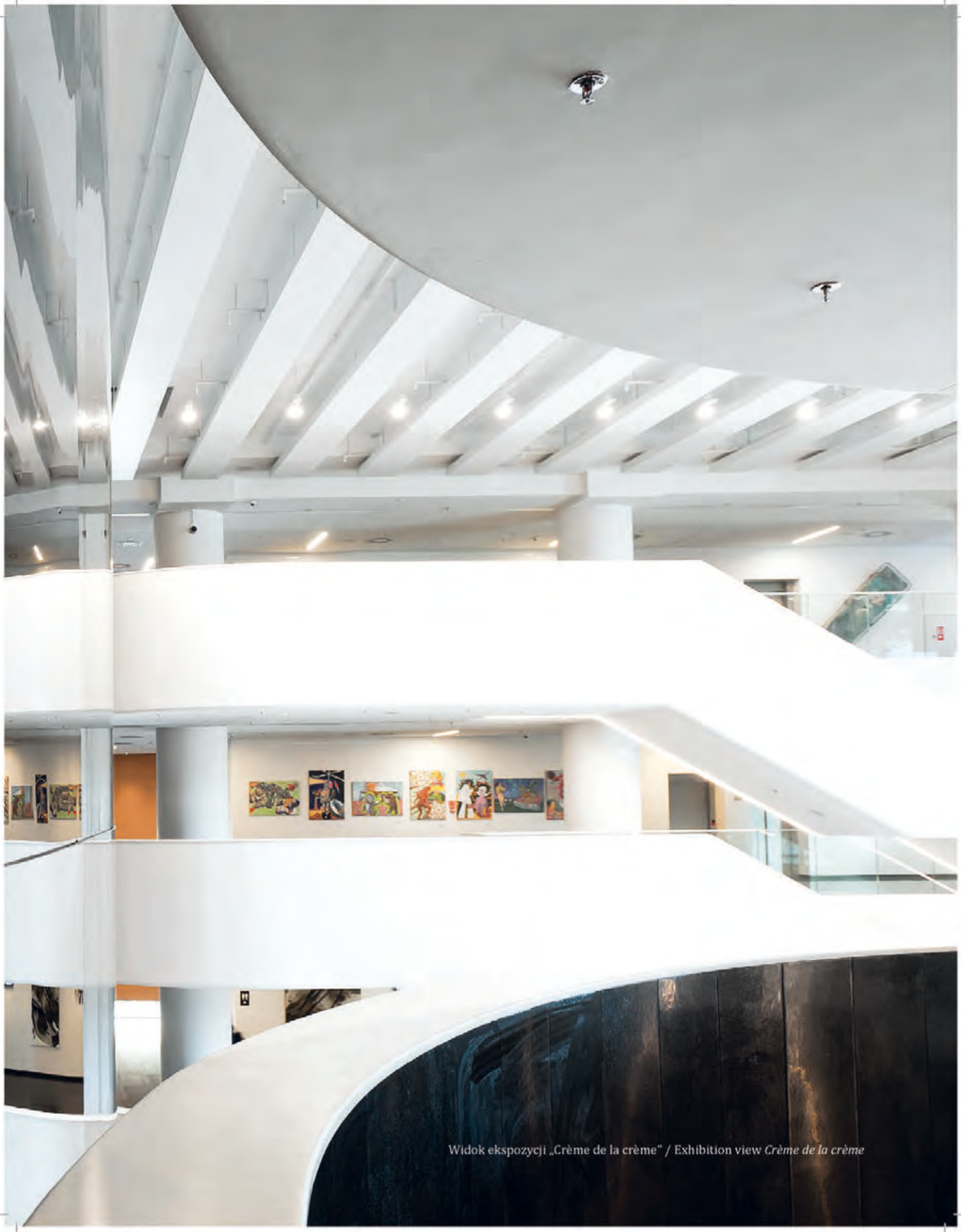


1. **Jarosław Grulkowski**
2. **Radosław Keler**





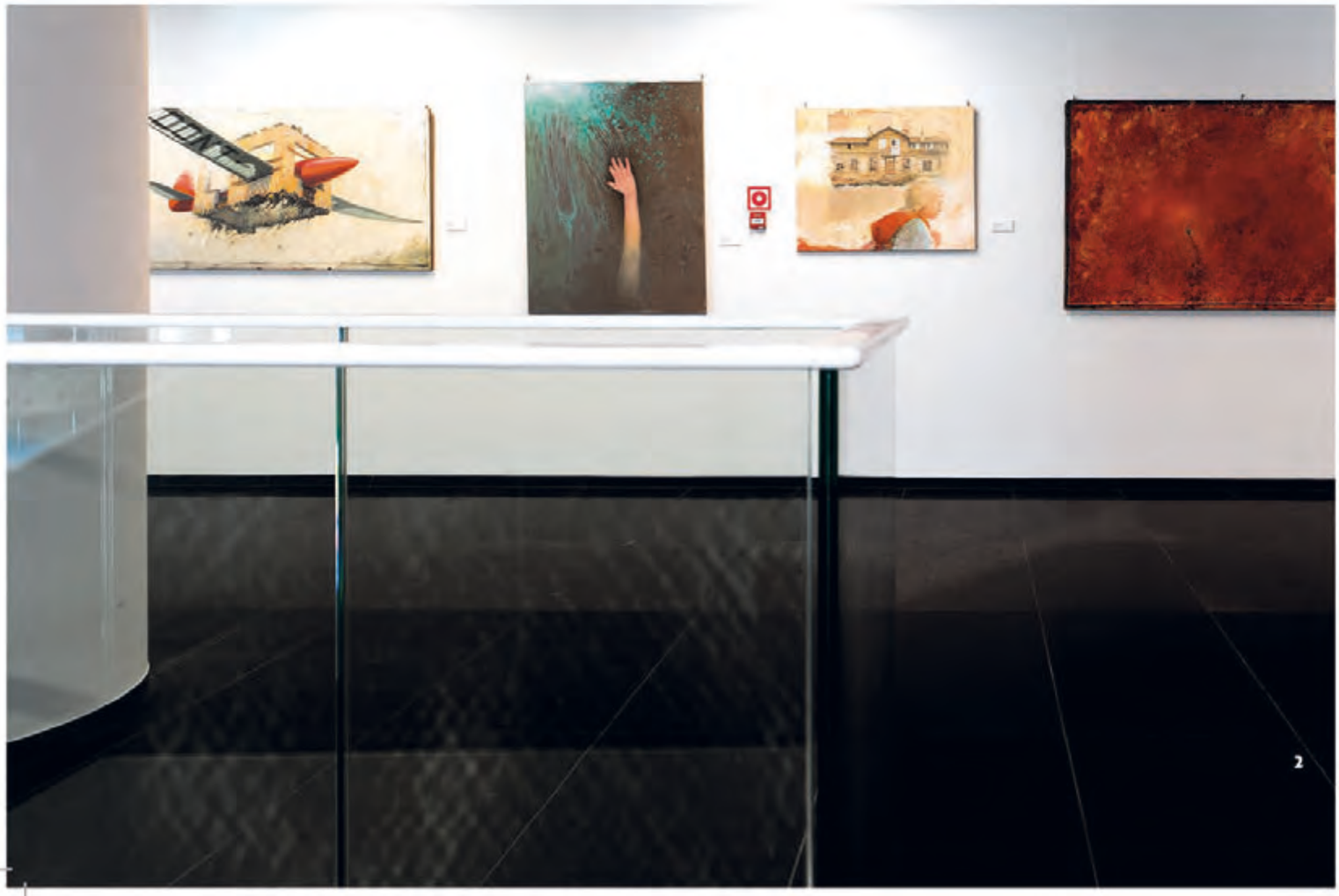
malarstwo / painting
grafika artystyczna / graphic arts



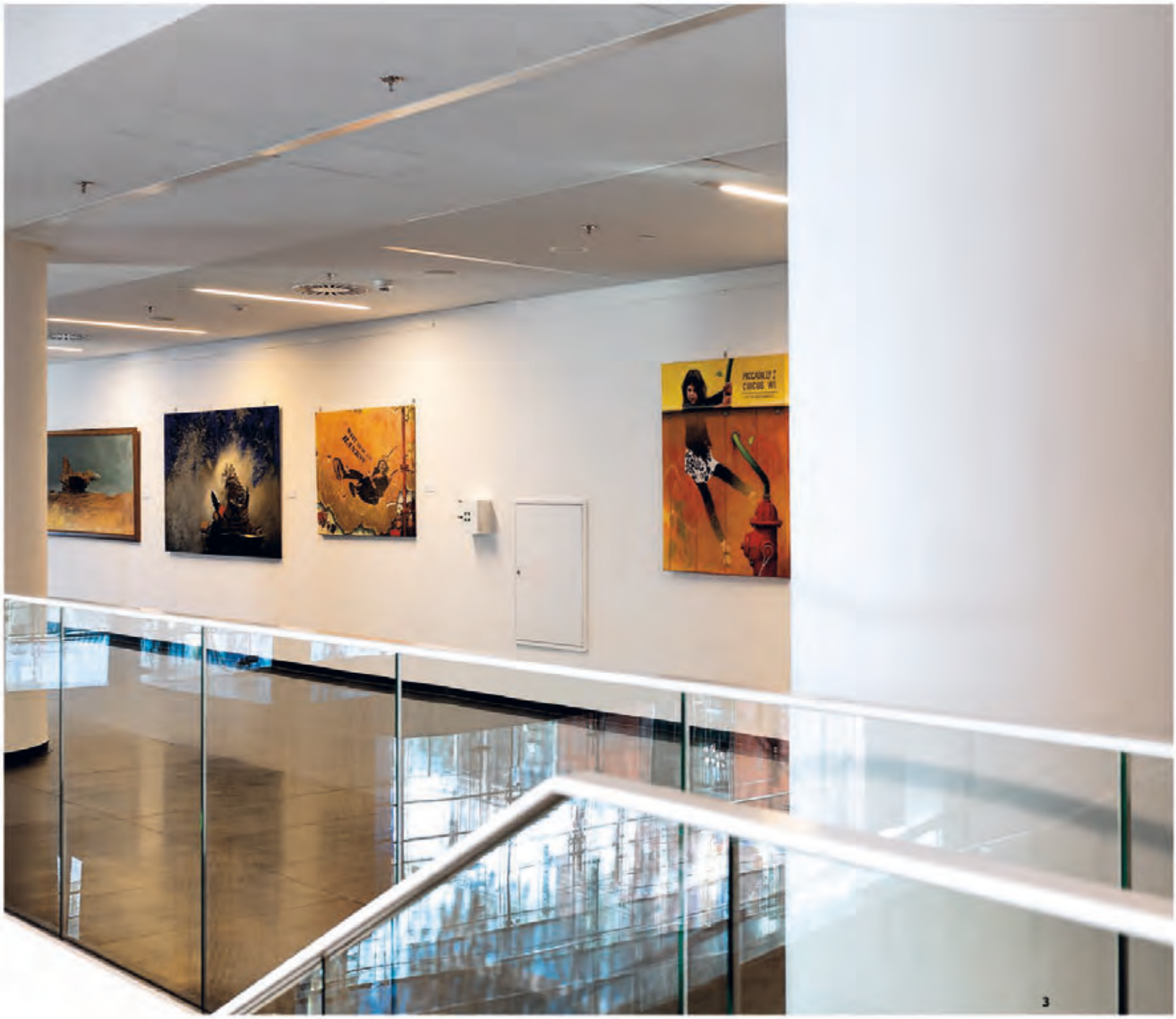
Widok ekspozycji „Crème de la crème" / Exhibition view *Crème de la crème*



1



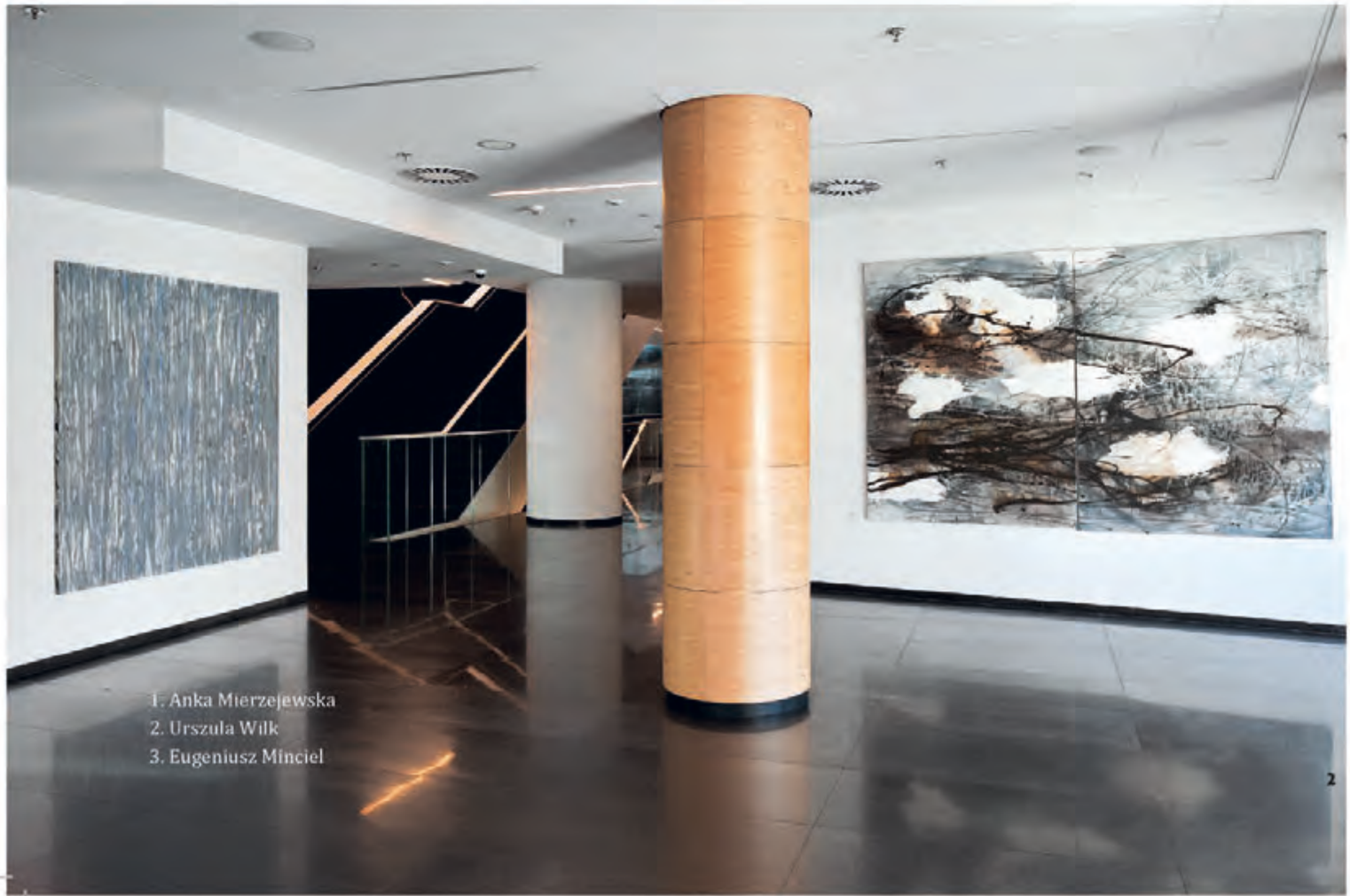
2



1-3. **Andrzej Jarodzki**



1



1. Anka Mierzejewska
2. Urszula Wilk
3. Eugeniusz Minciel

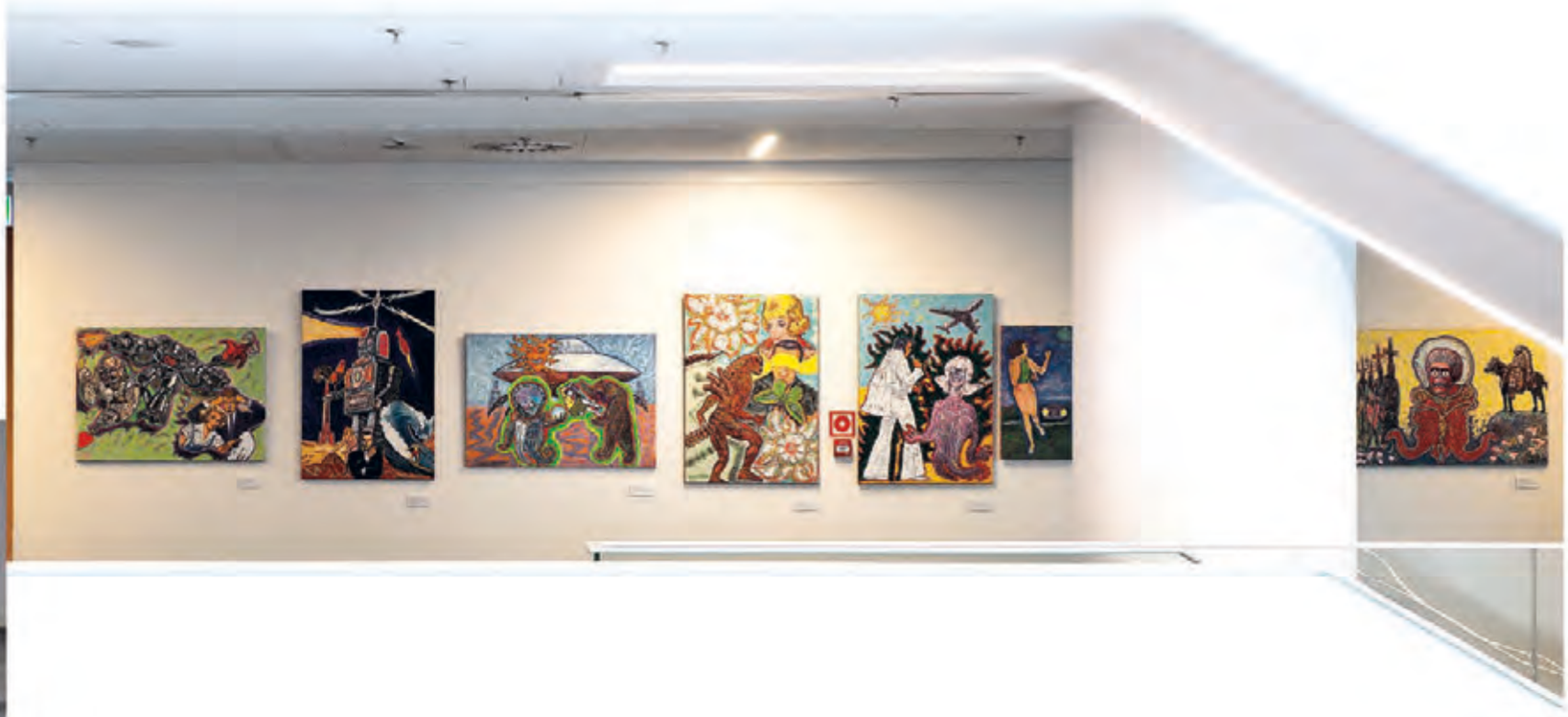
2



3



1. Widok ekspozycji „Crème de la crème" / Exhibition view *Crème de la crème*
2. **Krzysztof Skarbek**
3. **Anka Mierzejewska**



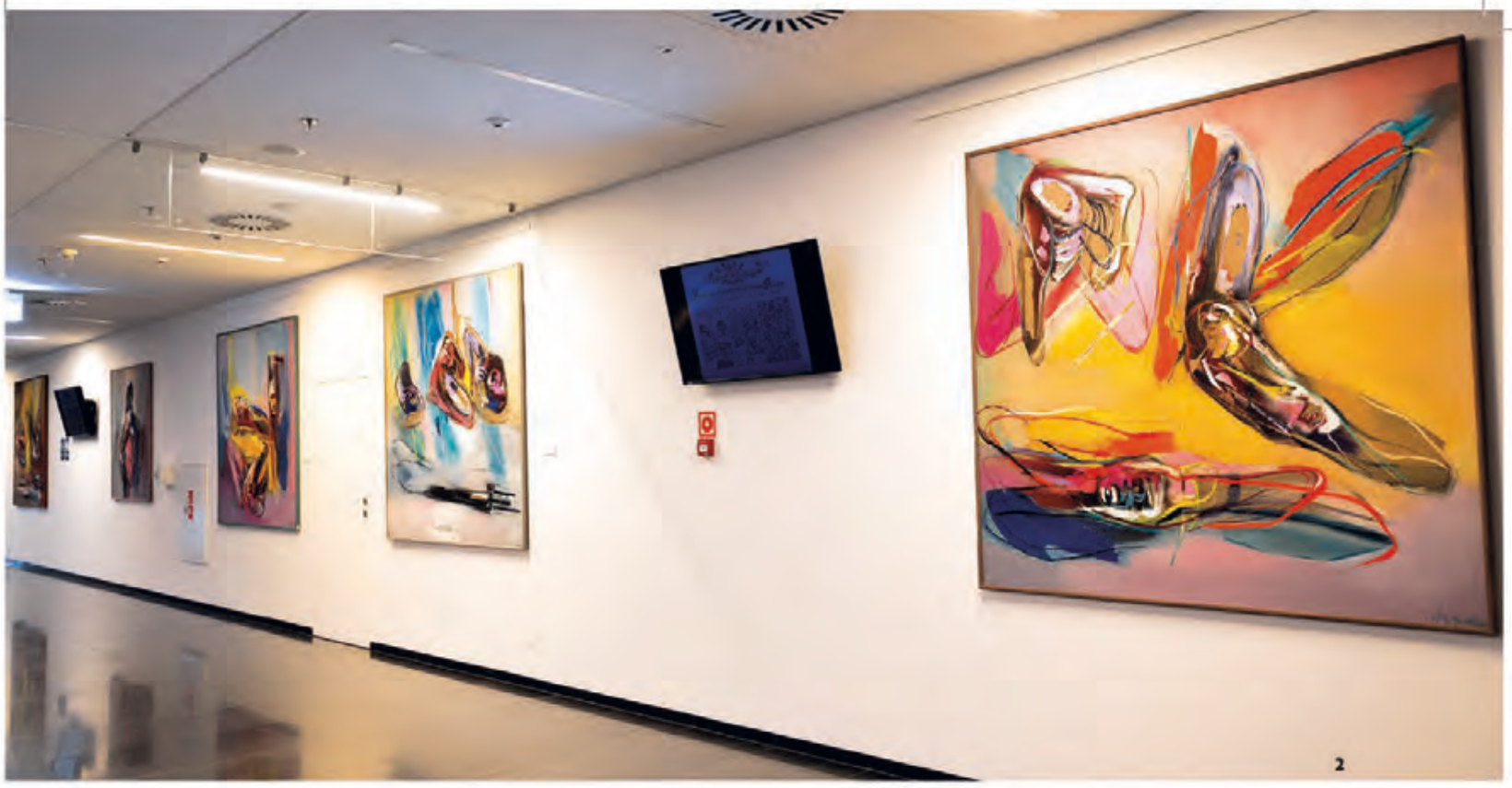
2



3



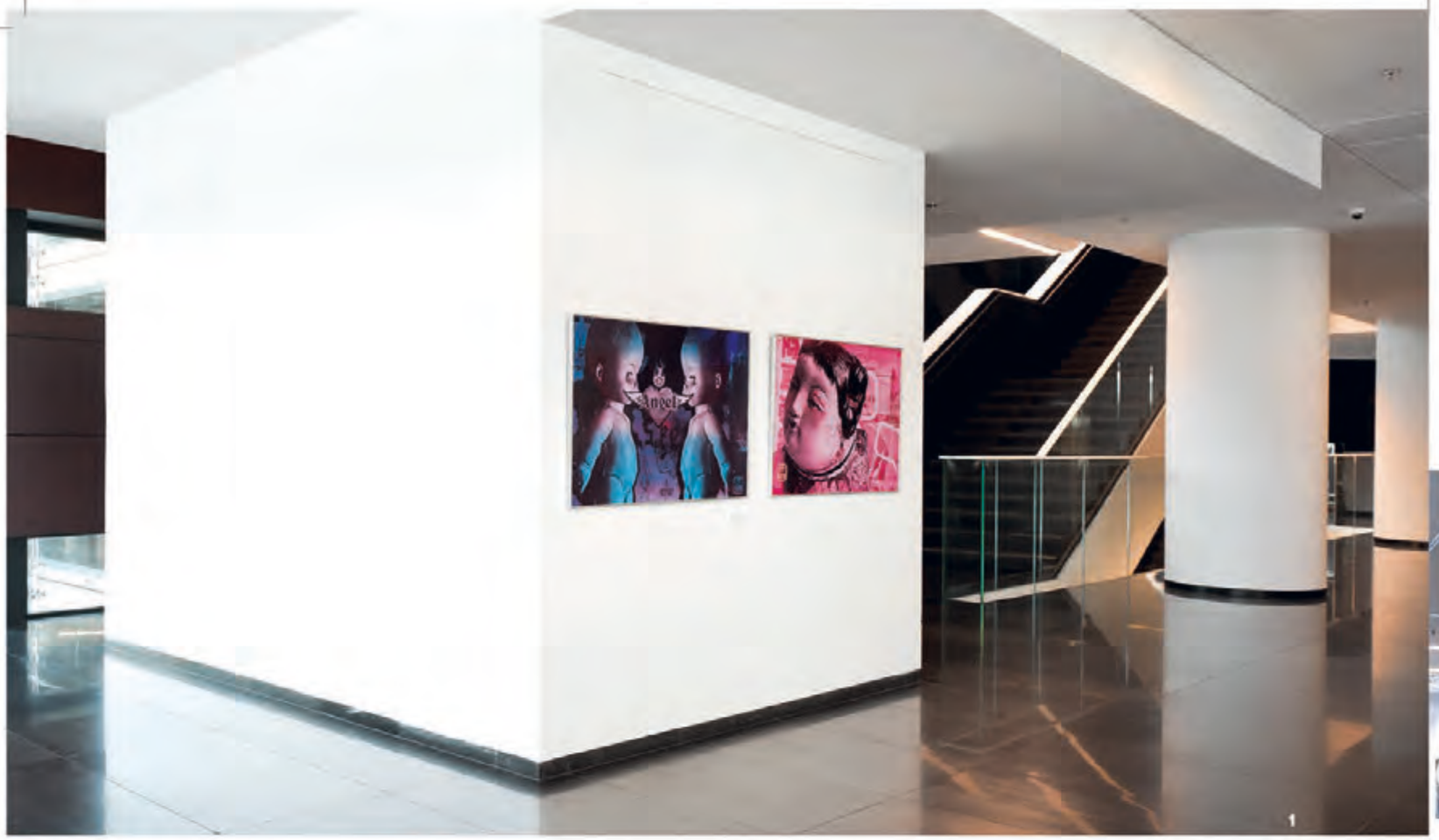
1-3. **Mariusz Mikołajek**



2



3



1







1. Małgorzata Et Ber Warlikowska
2. Andrzej Jarodzki
3. Anka Mierzejewska





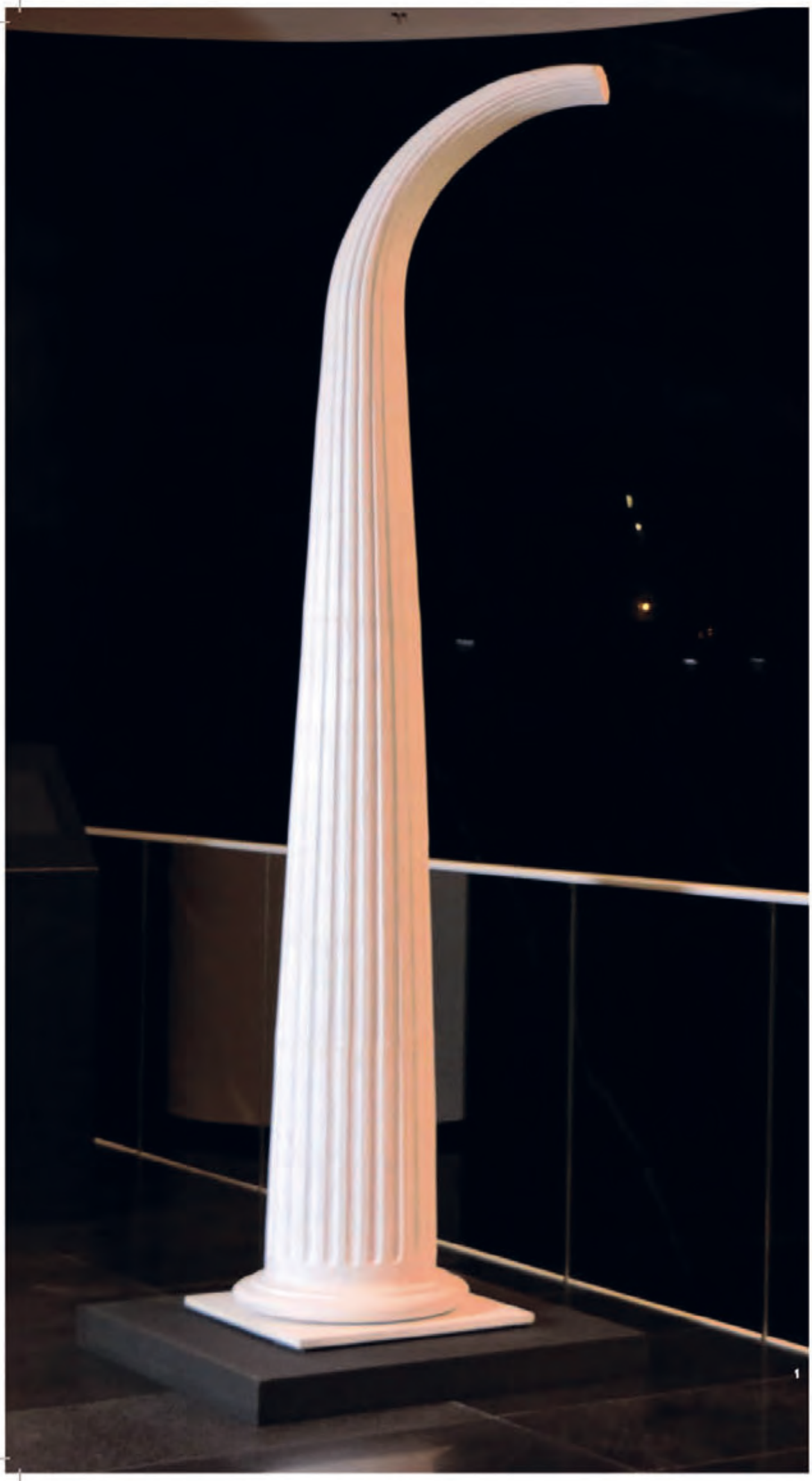


1-3. **Andrzej Jarodzki**


8
rzeźba / sculptu



Ekspozycja „Kto ma oczy, niech słucha" / Exhibition *Whoever Has Eyes, Let Them Listen*
Marcin Berdyszak





1. **Maciej Albrzykowski**
2. **Marcin Berdyszak**





1. **Jerzy Fober**
2. **Marek Wagner**

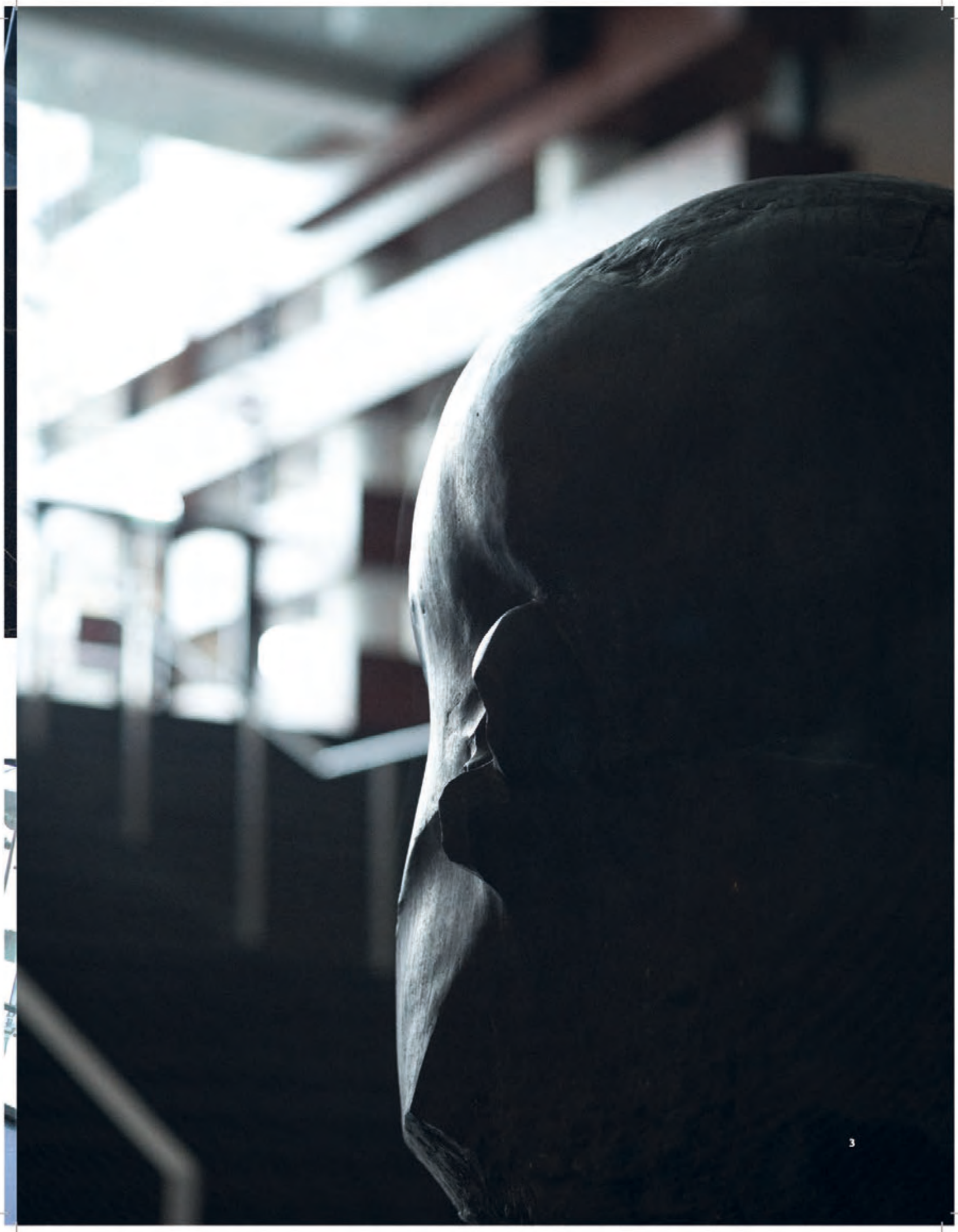

Jan Tutaj


Adam Myjak



1. 2. **Grażyna Jaskierska-Albrzykowska**
3. **Adam Myjak**





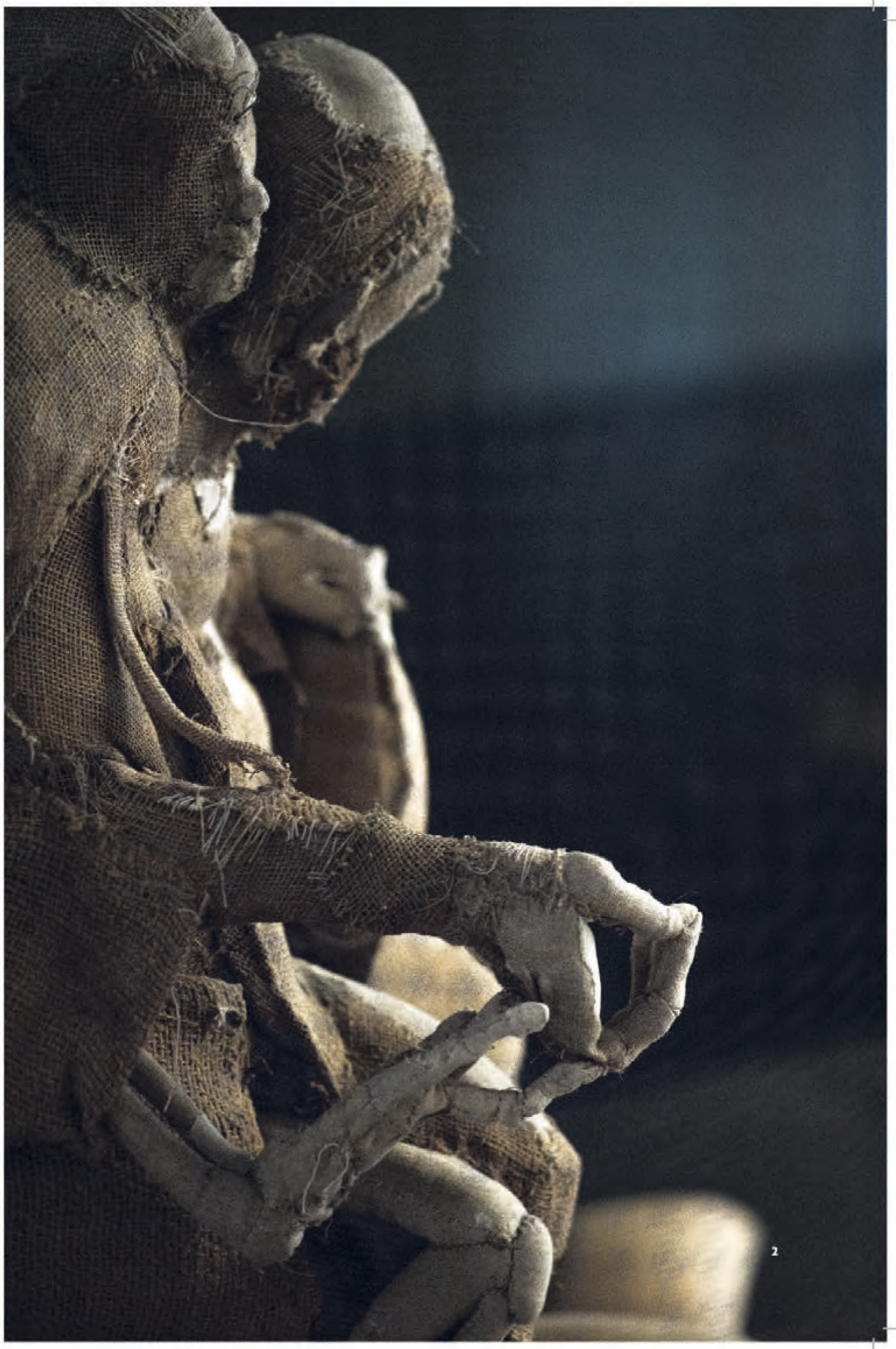




1. **Jerzy Fober**
2. **Jolanta Wagner**

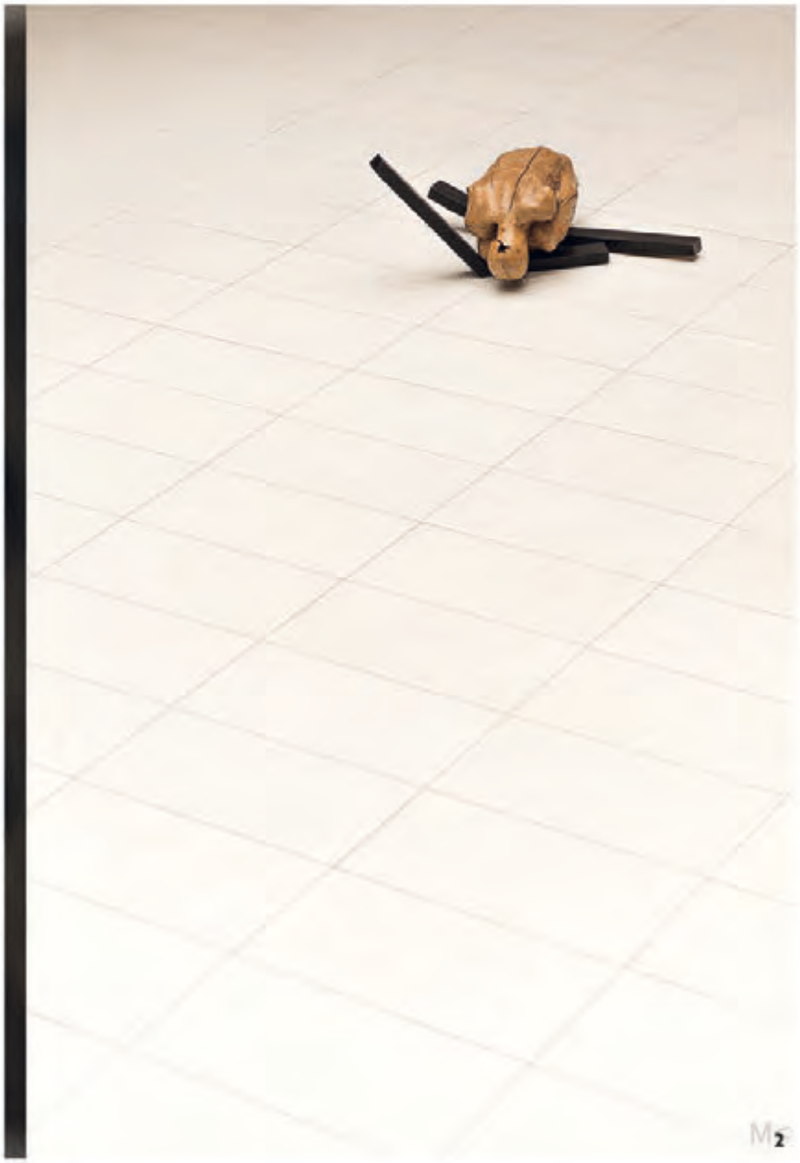


1. Jerzy Fober
2. Jan Kucz

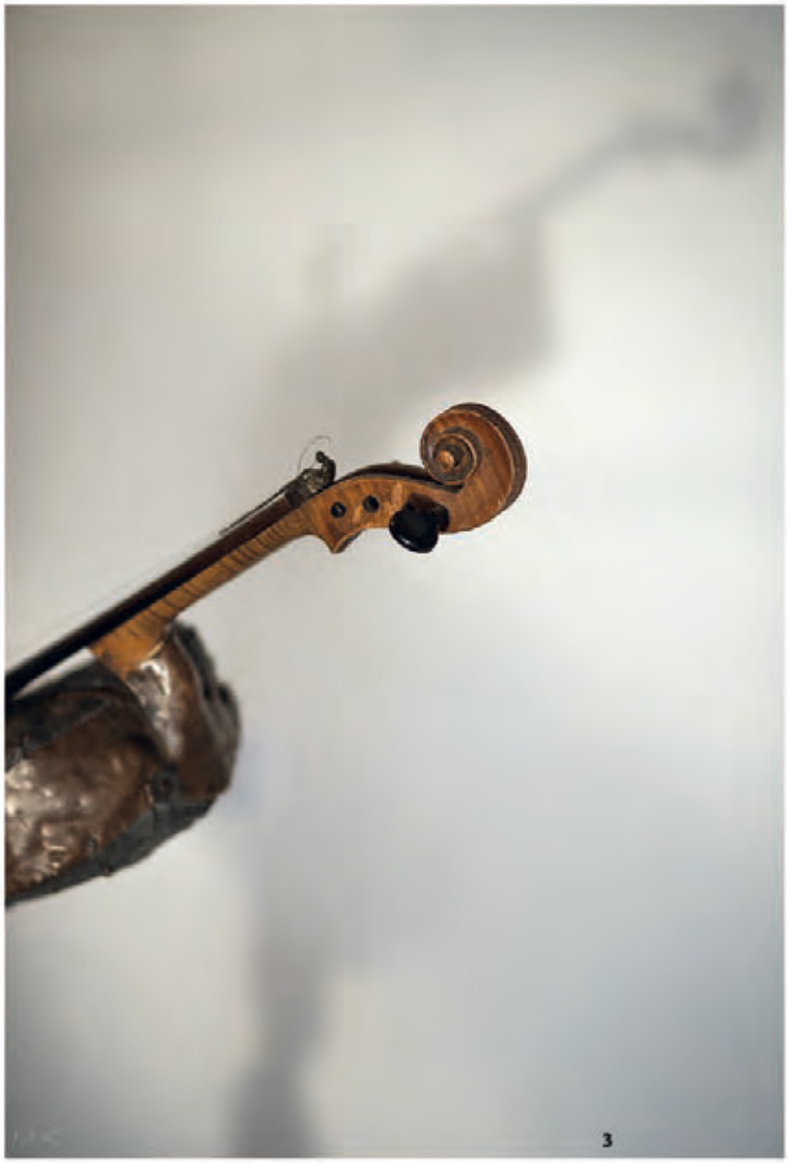




1

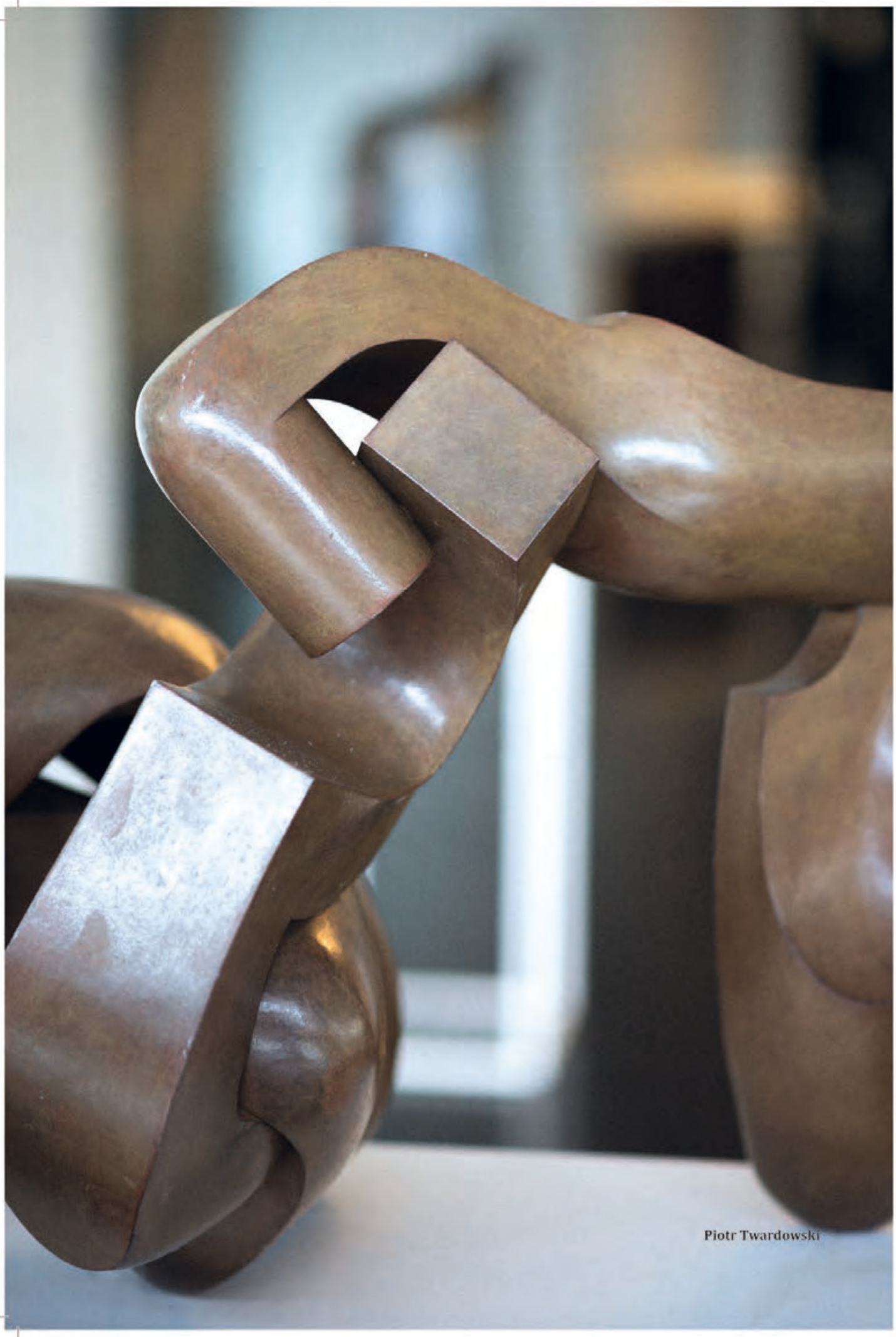


2



3

1. **Mariusz Białecki**
2. **Jerzy Fober**
3. **Andrzej Szarek**

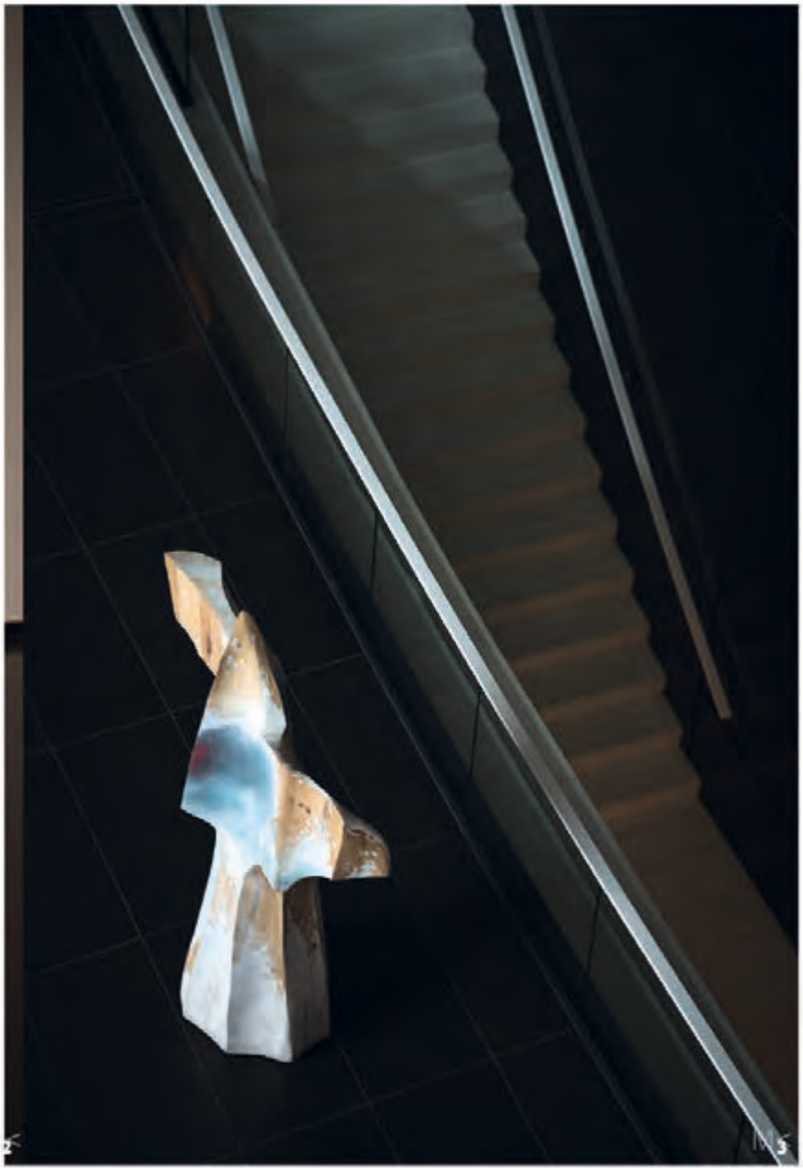

Piotr Twardowski

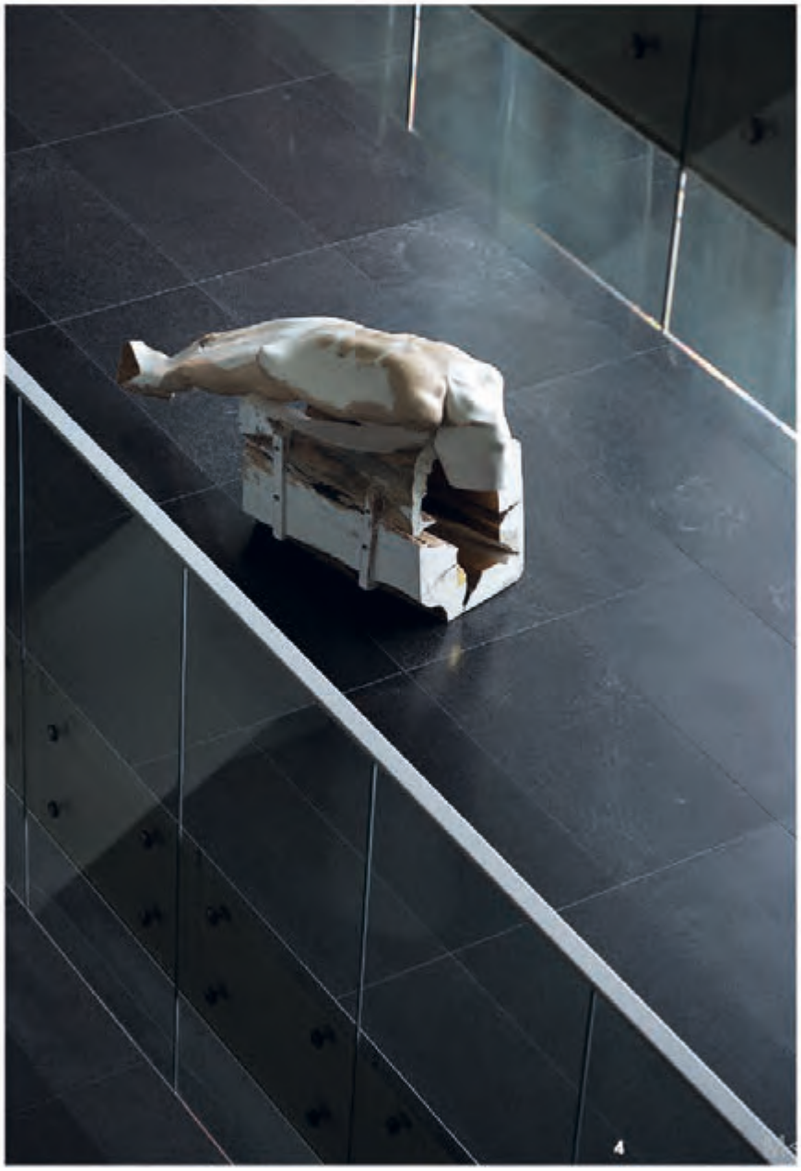

Maciej Albrzykowski





1. **Andrzej Szarek**
2. **Grażyna Jaskierska-Albrzykowska**





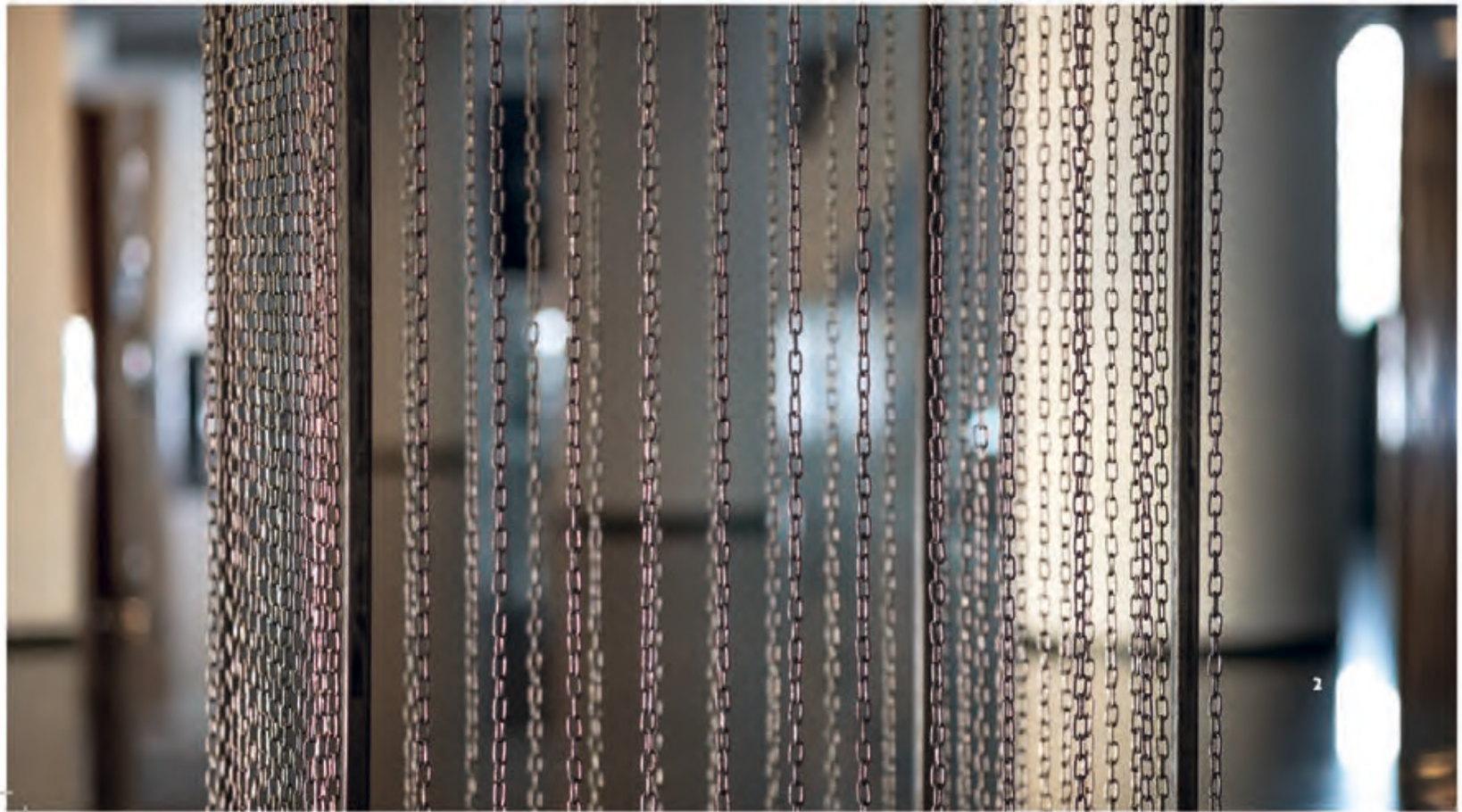
3. **Adam Myjak**
4. **Jerzy Fober**

Maciej Albrzykowski

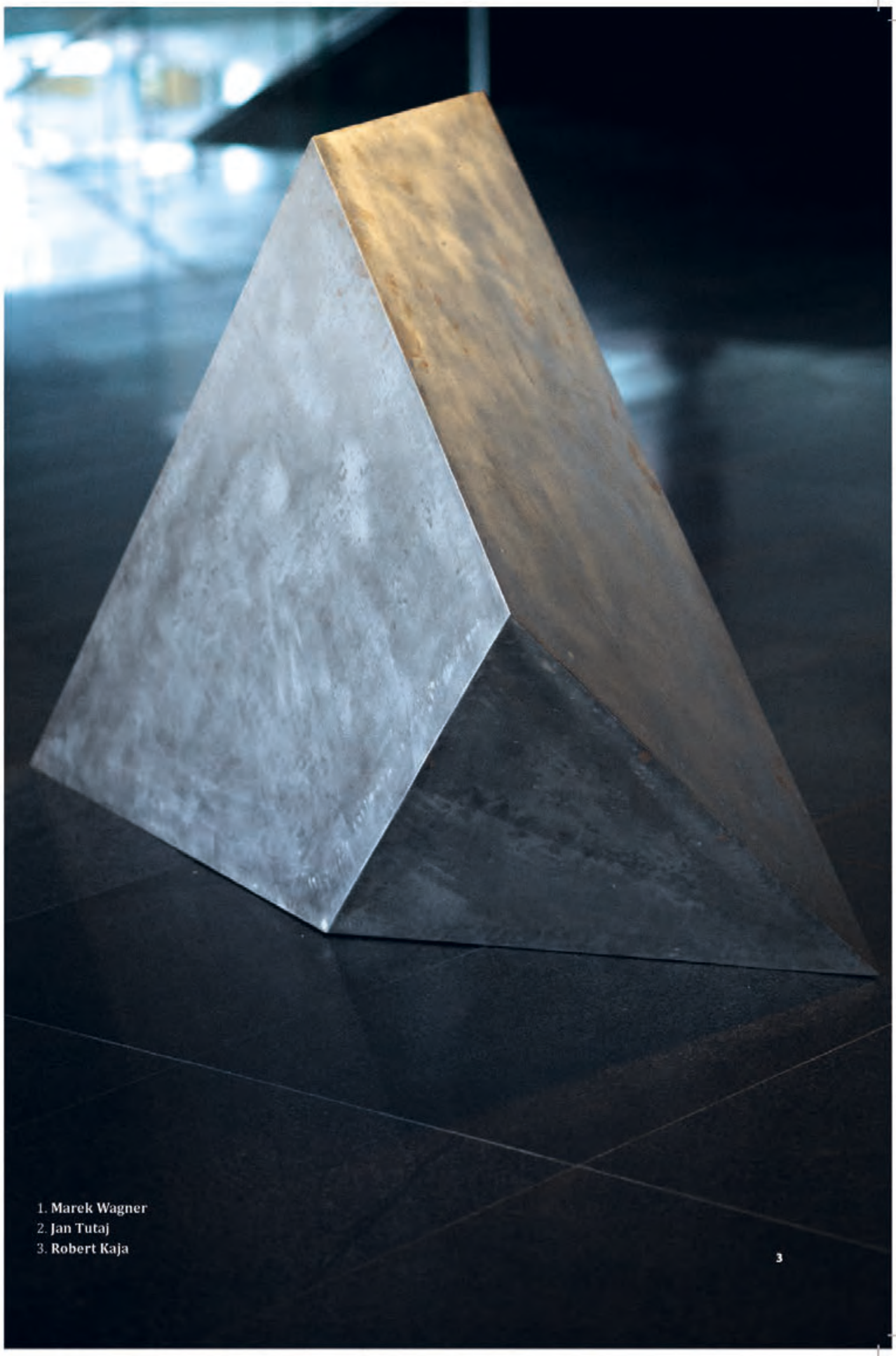

Grażyna Jaskierska-Albrzykowska



1



2



1. Marek Wagner
2. Jan Tutaj
3. Robert Kaja



1. **Andrzej Szarek**
2. **Jerzy Fober**



2



1. **Robert Kaja**
2. **Piotr Twardowski**
3. **Marek Wagner**



2



3





1. **Robert Kaja**
2. **Andrzej Szarek**



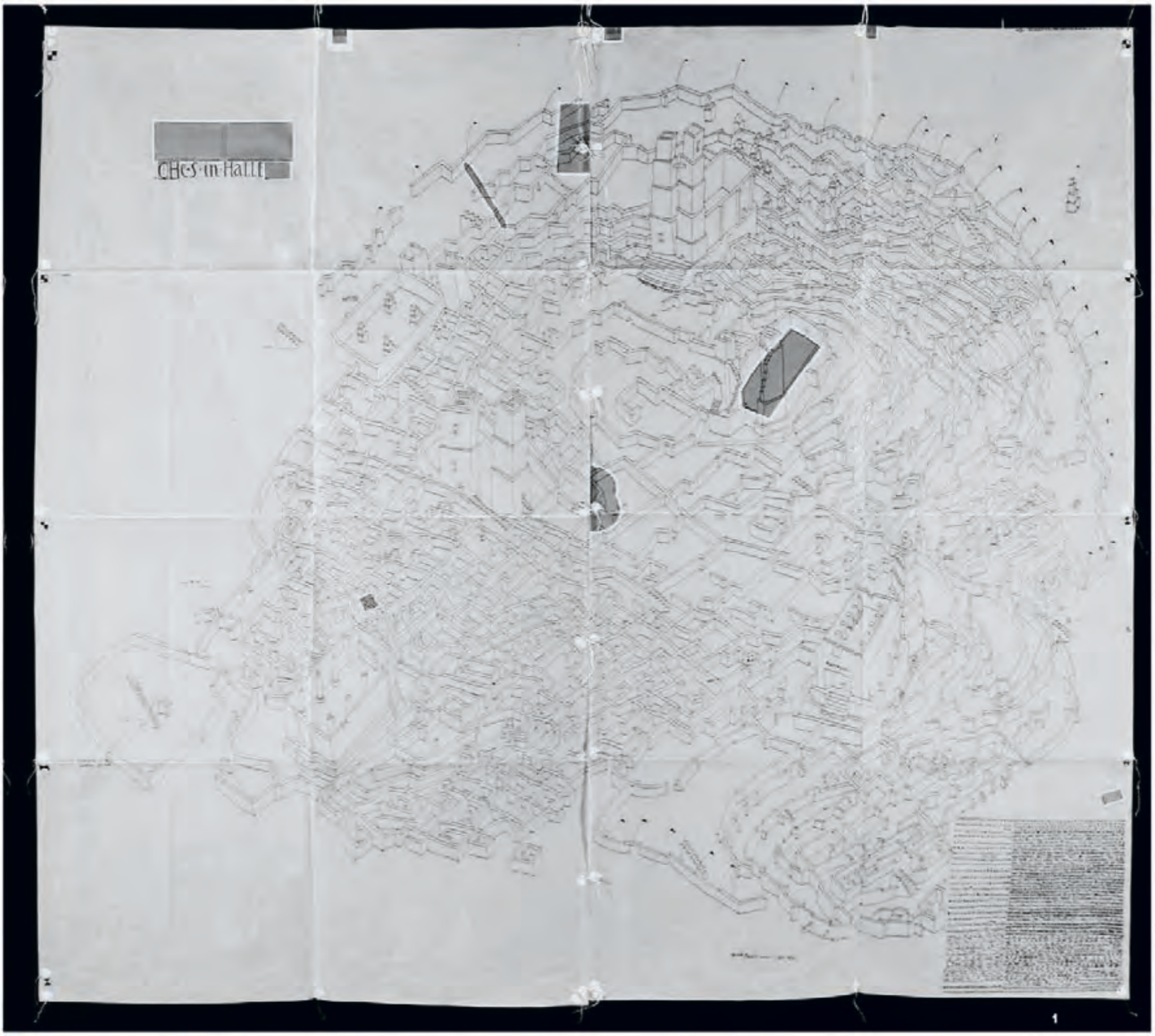


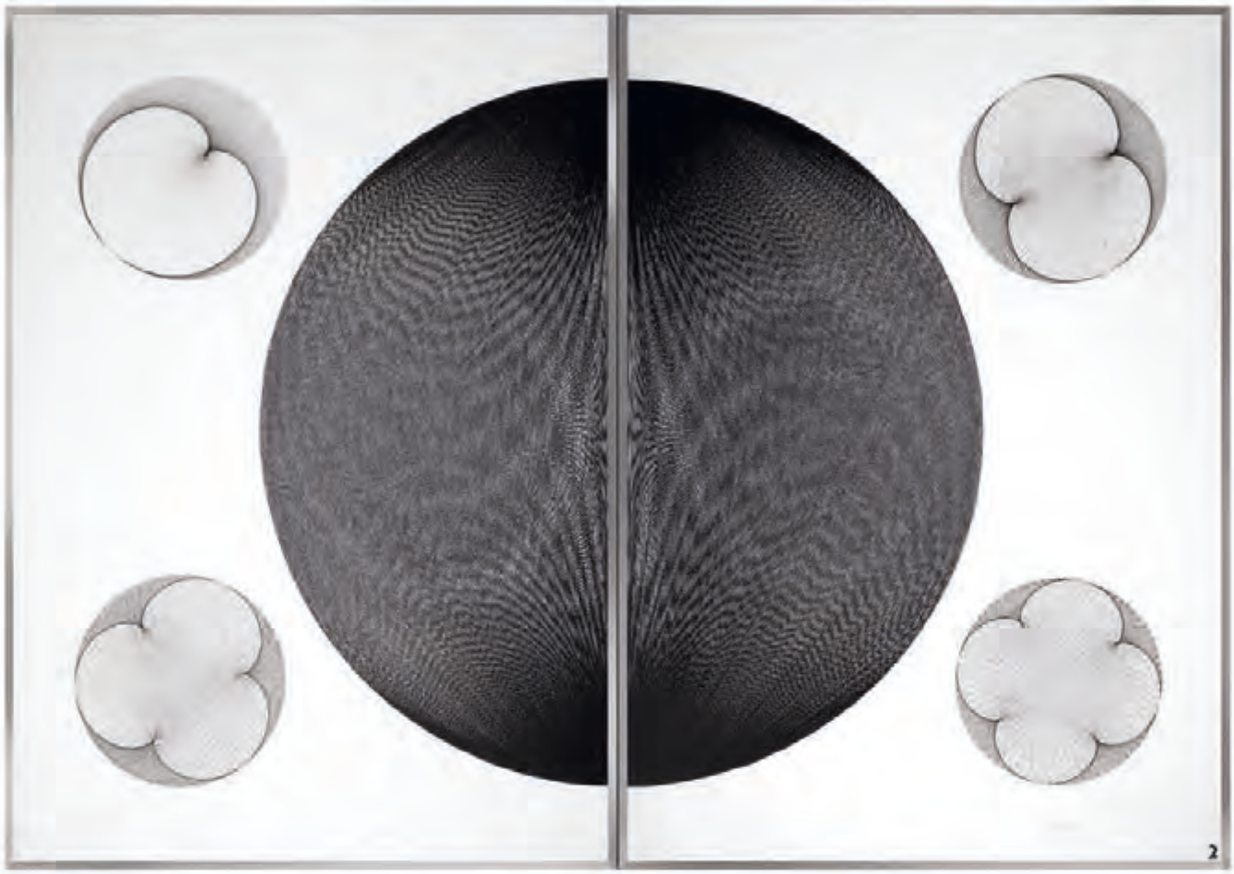
3. **Marek Wagner**
4. **Piotr Twardowski**





1. **Andrzej Szarek**
2. **Sławomir Brzozka**


CHeS in Halle



1. **Jolanta Wagner**
2. **Sławomir Brzozka**

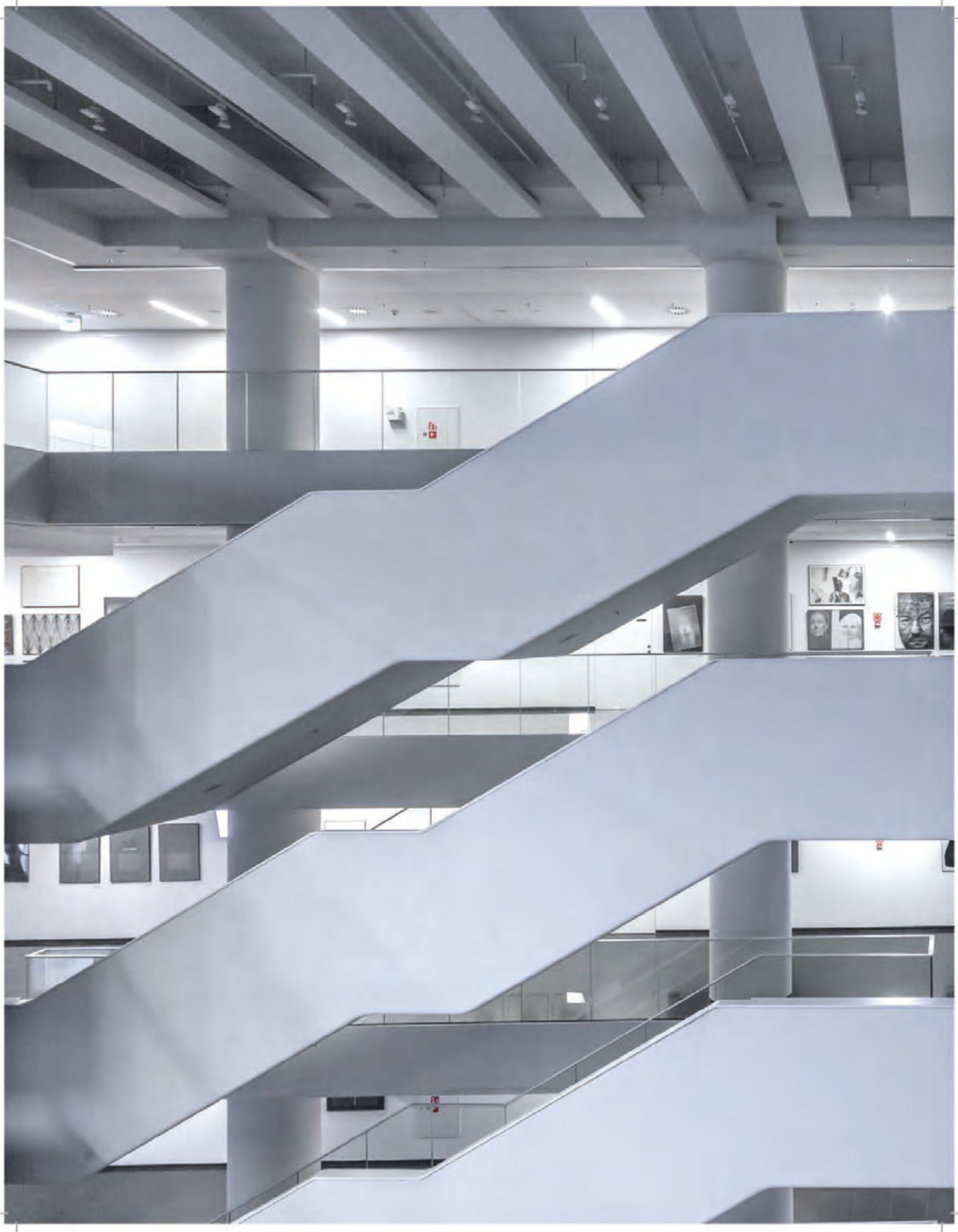


9

rysunek / drawing



Widok ekspozycji „Grand Prix" / Exhibition view *Grand Prix*





Widok ekspozycji „Grand Prix" / Exhibition view *Grand Prix*



1



2



1. Od lewej / from the left: **Jędrzej Gołaś** (góra / top), **Maria Ferenc, Paweł Warchoł, Łukasz Gierlak, Katarzyna Tomaszewska, Monika Polak**
2. Od lewej / from the left: **Zdzisław Nitka** (góra / top), **Jan Ferenc, Ewa Ciszewska-Bombska, Daniel Krysta** (góra / top), **Jerzy Kutkowski, Włodzimierz Pawlak** (góra / top), **Aleksander Olszewski**
3. Od lewej/ from the left: **Ewa Ciszewska-Bombska, Daniel Krysta** (góra / top), **Jerzy Kutkowski, Włodzimierz Pawlak** (góra / top), **Aleksander Olszewski**

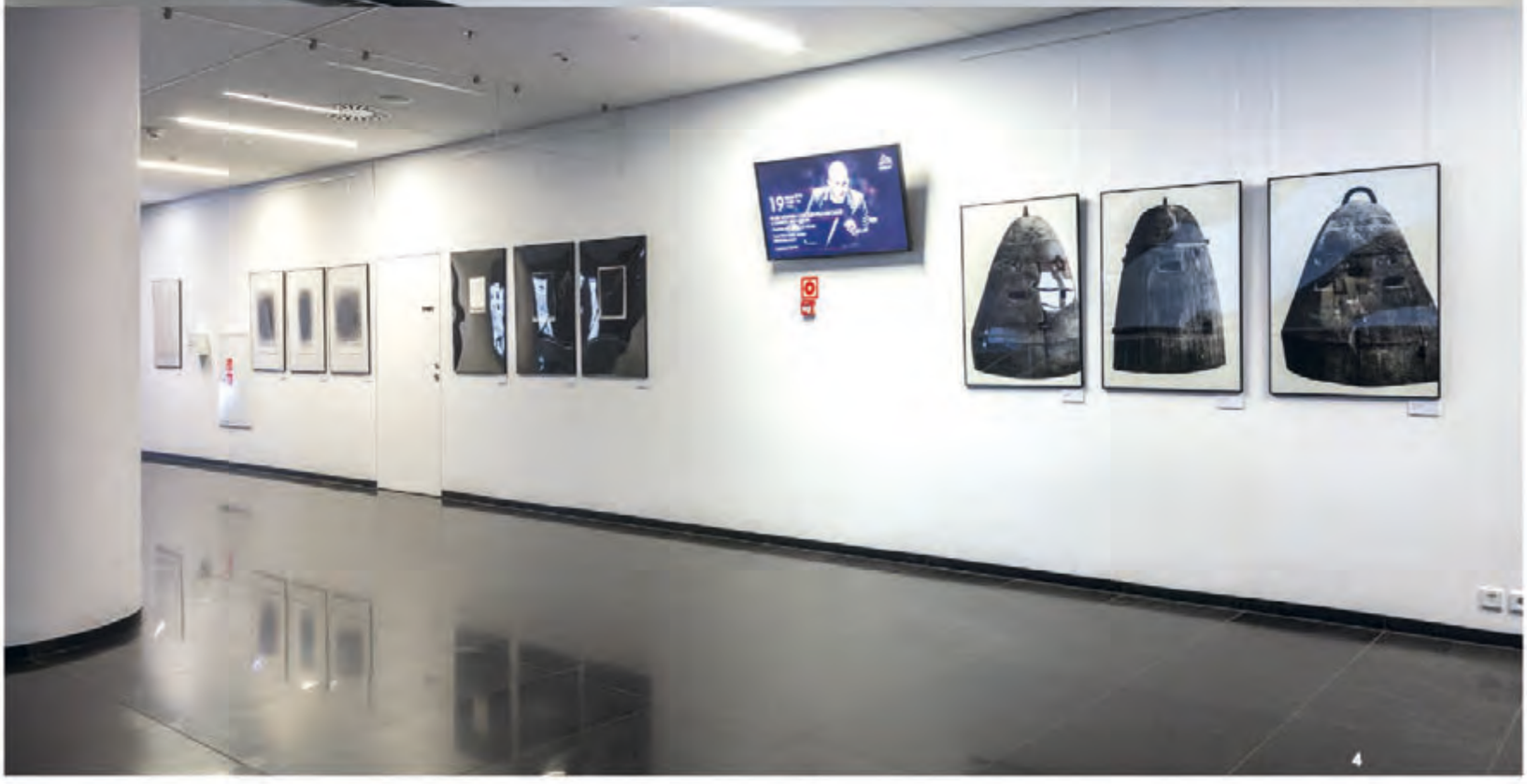


1. Na pierwszym planie, od lewej / In the foreground, from the left: **Jędrzej Gołaś** (góra / top), **Maria Ferenc, Paweł Warchoł, Łukasz Gierlak, Katarzyna Tomaszewska, Monika Polak, Andrzej Grenda**
2. Od lewej / from the left: **Andrzej Grenda, Cyprian Bielaniec, Bogumił Łukaszewski**
3. Od lewej / from the left: **Jerzy Głuszek** (góra / top), **Weronika Tadaj-Królikiewicz, Jan Ferenc, Jeremi Jędroś, Weronika Tadaj-Królikiewicz, Teresa Adamowska, Paweł Warchoł, Małgorzata Dobrzyniecka-Kojder**
4. Na pierwszym planie, od lewej / In the foreground, from the left: **Adam Kirchner, Paweł Warchoł**

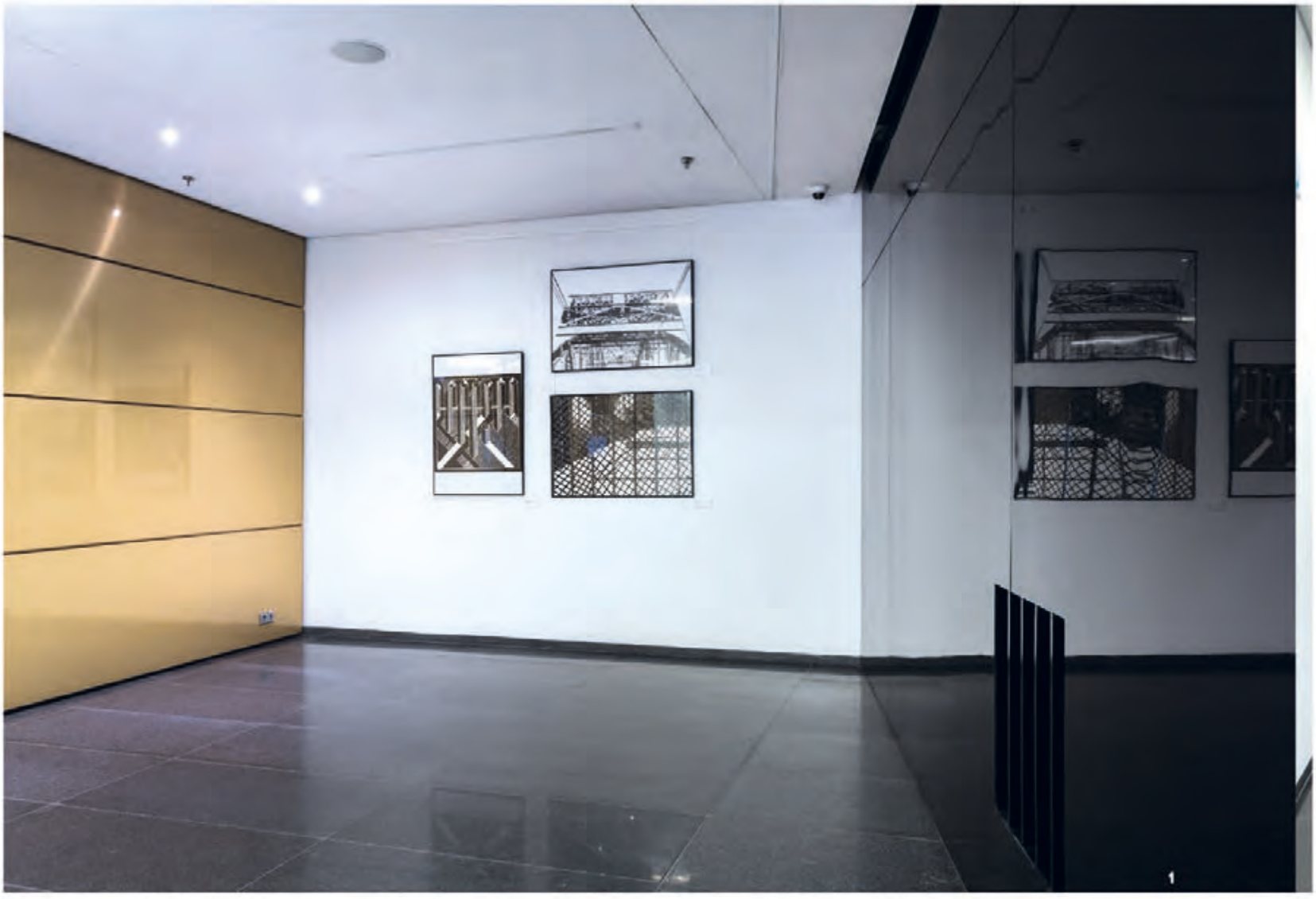




3



4





1. Od lewej / from the left: **Zdzisław Olejniczak, Przemysław Kmieć (góra** / top**), Marcin Surzycki**
2. Od lewej / from the left: **Andrzej Grenda, Cyprian Bielaniec, Bogumił Łukaszewski, Stanisław Filipczuk**



1



2



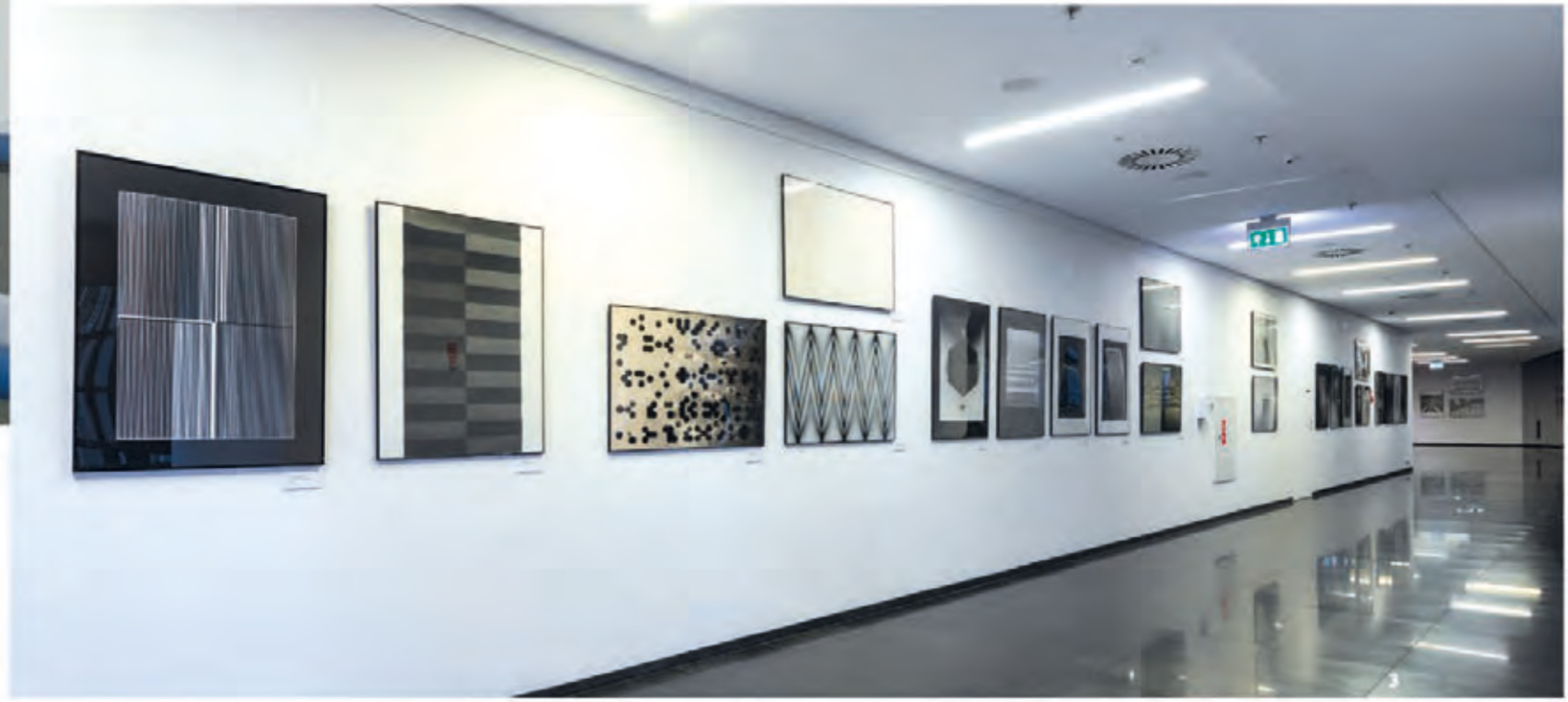
1. Od lewej / from the left: **Violetta Kulikowska-Parkasiewicz** (góra / top), **Tomasz Świerbutowicz, Magdalena Karłowicz**
2. Od lewej / from the left: **Jerzy Głuszek** (góra / top), **Weronika Tadaj-Królikiewicz, Jan Ferenc, Jeremi Jędroś, Weronika Tadaj-Królikiewicz, Teresa Adamowska, Paweł Warchoł, Małgorzata Dobrzyniecka-Kojder**
3. Od lewej / from the left: **Ryszard Gancarz, Janusz Przybylski, Aleksander Olszewski** (góra / top), **Henryk Hoffman** (góra / top), **Ita Haręza** (góra / top), **Ewa Ciszewska-Bombska, Daniel Krysta** (środek / center), **Włodzimierz Pawlak** (środek / center), **Jerzy Kutkowski** (dół / bottom), **Aleksander Olszewski** (dół / bottom)
4. Od lewej / from the left: **Jerzy Głuszek** (góra / top), **Weronika Tadaj-Królikiewicz, Jan Ferenc, Jeremi Jędroś, Weronika Tadaj-Królikiewicz, Teresa Adamowska, Paweł Warchoł, Małgorzata Dobrzyniecka-Kojder**





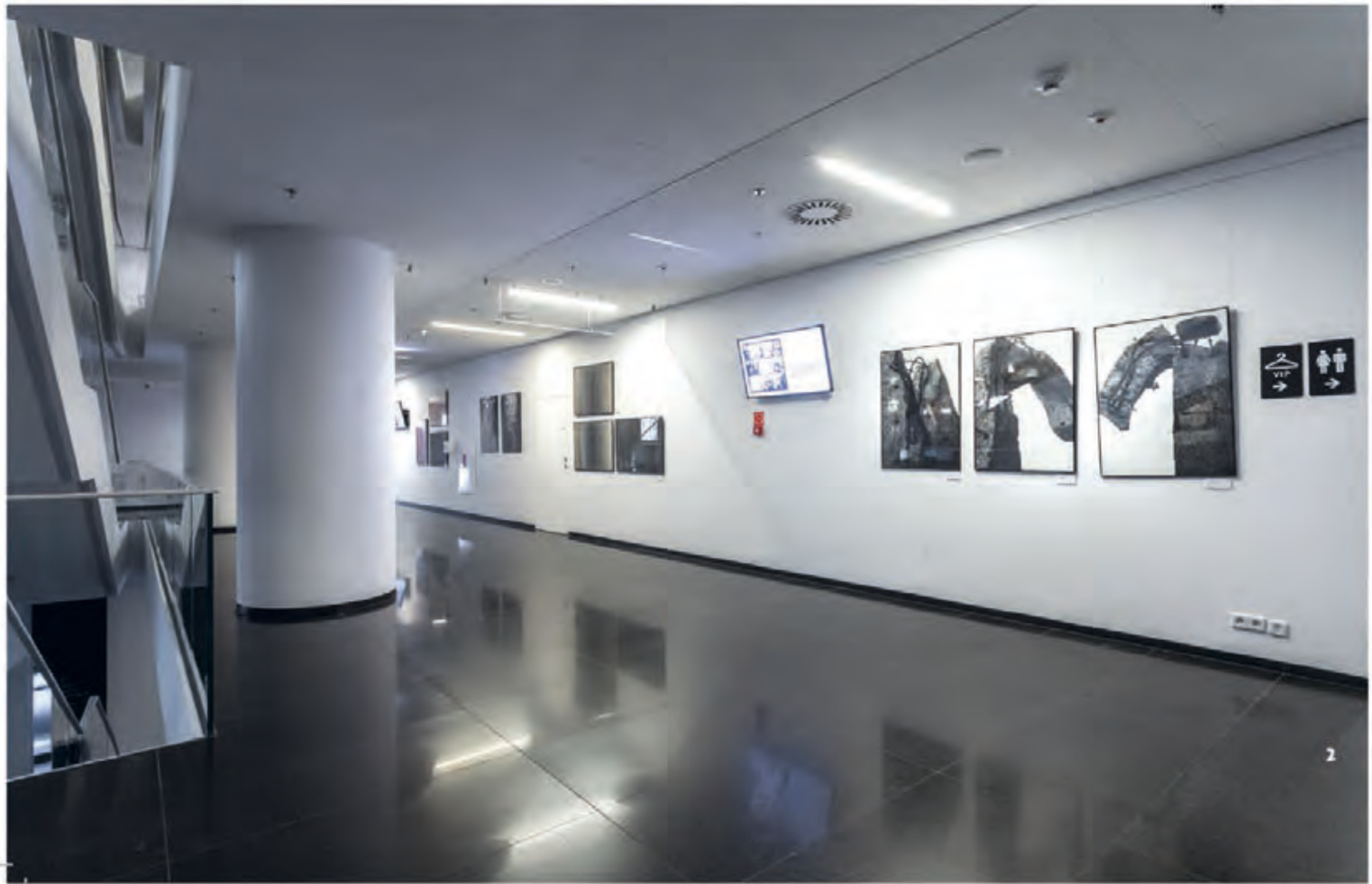
1. Od lewej / from the left: **Tadeusz G. Wiktor, Andrzej Prokopiuk, Jarosław Grulkowski, Sławomir Grabowy** (góra / top), **Andrzej Bator, Ryszard Otręba, Stanisław R. Kortyka, Dorota Grynczel, Jacek Jaroszewski, Violetta Kulikowska-Parkasiewicz, Michał Misiak**
2. Od lewej / from the left: **Andrzej Brzegowy** (góra/ top), **Stanisław Górecki, Magdalena Stokłosa, Joanna Janowska-Augustyn, Magdalena Hoffmann, Jędrzej Gołaś** (góra / top), **Maria Ferenc, Paweł Warchoł**
3. Od lewej / from the left: **Tadeusz G. Wiktor, Andrzej Prokopiuk, Jarosław Grulkowski, Sławomir Grabowy** (góra / top), **Andrzej Bator, Ryszard Otręba, Stanisław R. Kortyka, Dorota Grynczel, Jacek Jaroszewski, Violetta Kulikowska-Parkasiewicz, Michał Misiak**





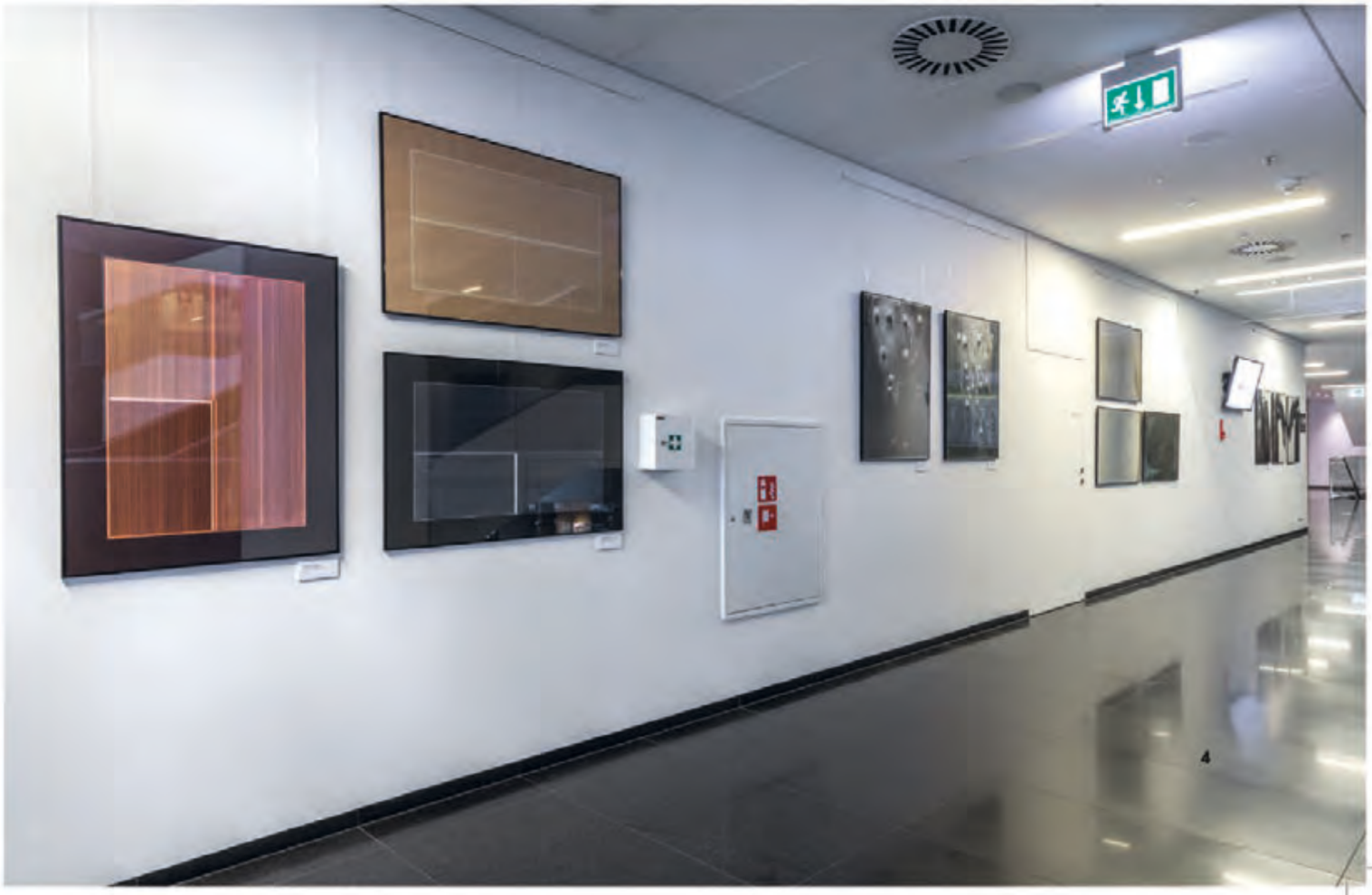


1. Od lewej / from the left: **Stanisław Z. Kamieński, Adam Kirchner**
2. Od lewej / from the left: **Michał Misiak, Paweł Warchoł**
3. Od lewej / from the left: **Sławomir Antoszewski, Zdzisław Nitka** (góra / top), **Jan Ferenc**
4. Od lewej / from the left: **Tadeusz G. Wiktor, Jarosław Grulkowski, Michał Misiak**





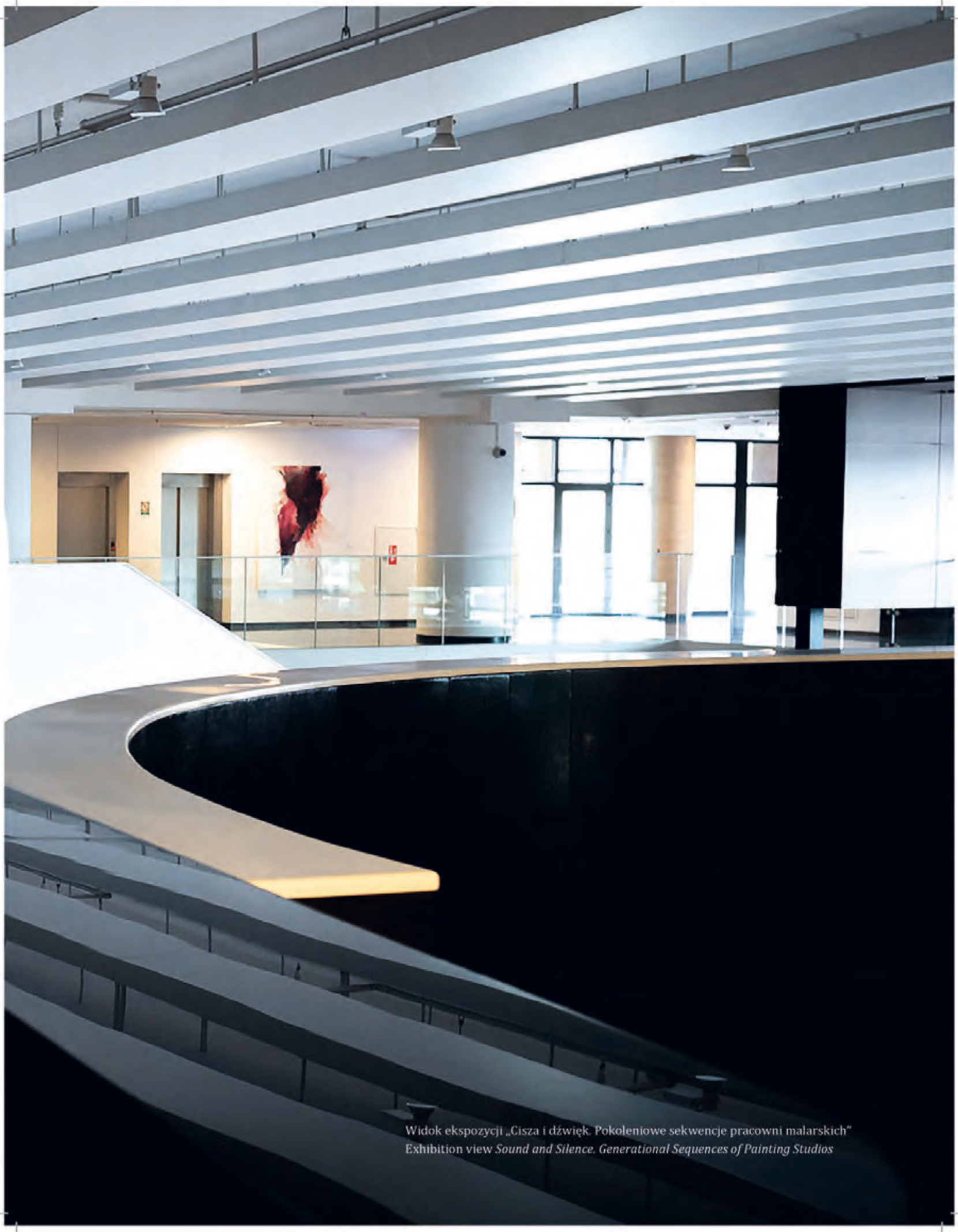
3



4



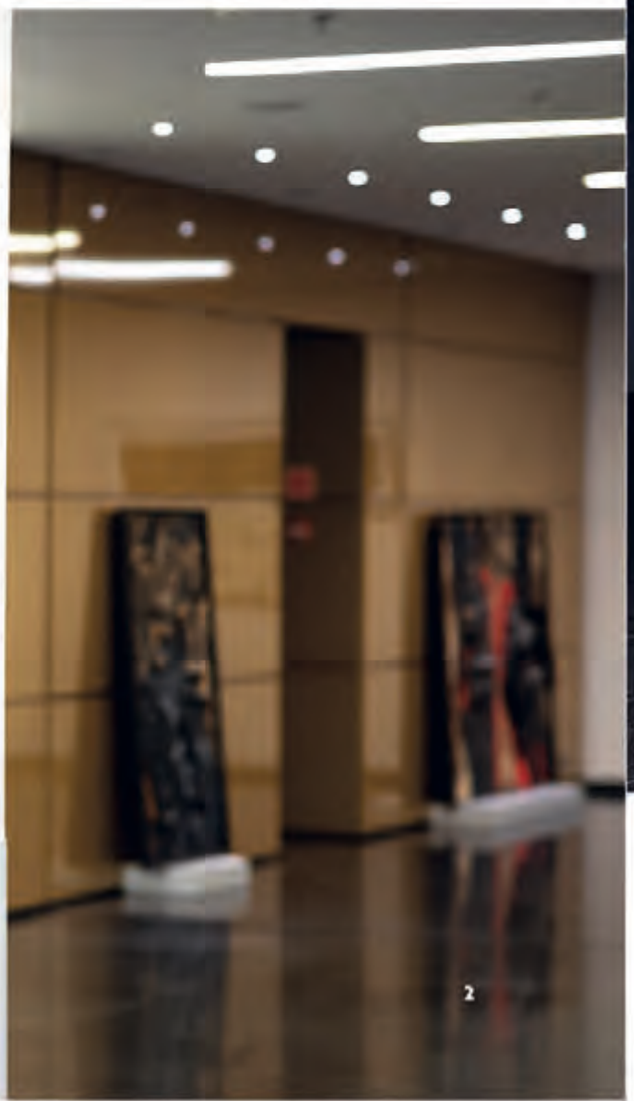
malarstwo / painting



Widok ekspozycji „Cisza i dźwięk. Pokoleniowe sekwencje pracowni malarskich"
Exhibition view *Sound and Silence. Generational Sequences of Painting Studios*











1. **Krzysztof Skarbek**
2. Na pierwszym planie / In the foreground: **Zdzisław Nitka**, w tle/ in the background: **Monika Stefanowska**
3. **Piotr Saul**
4. **Monika Stefanowska**

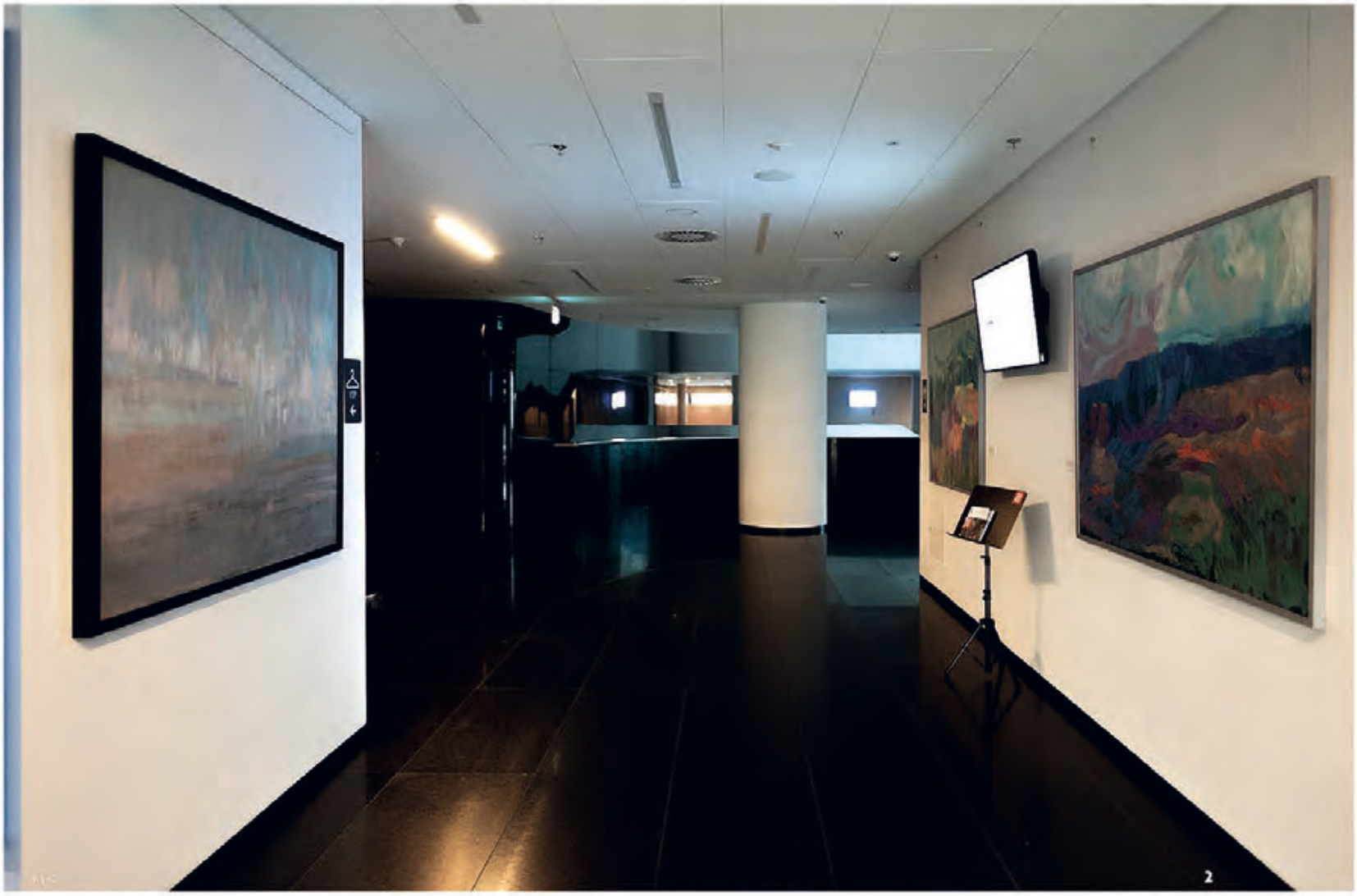


1-2. **Anna Kiszka**





1-2. **Piotr Kielan**


2





1. **Marlena Promna**
2. **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**





1. **Marcelina Groń** (góra / top), **Krzysztof Skarbek** (na dole / bottom)
2, 3. **Marcelina Groń**





1-3. **Marian Waldemar Kuczma**



2



3



1



1. **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**
2. **Piotr Kielan**





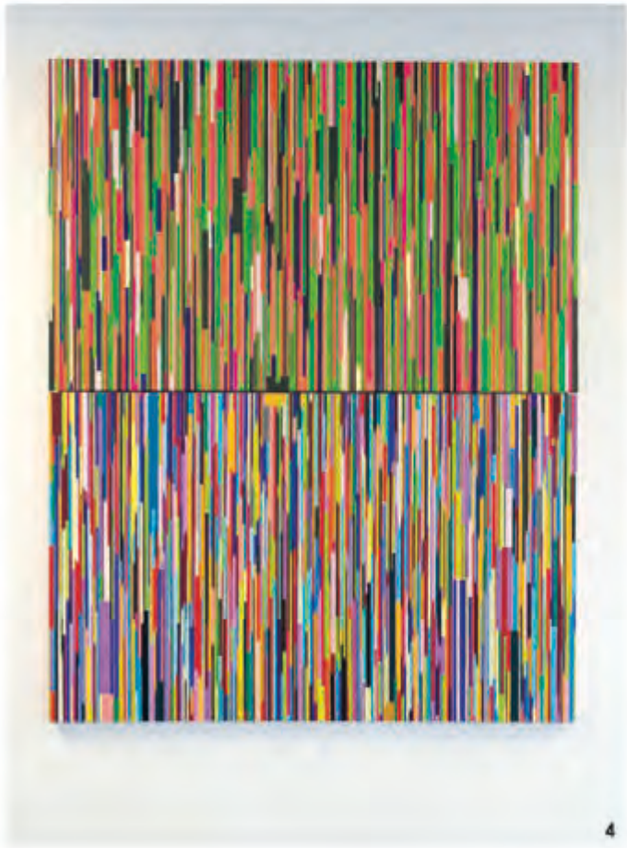
1. Na pierwszym planie / In the foreground: **Marlena Promna**, w tle/ in the background: **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**
2. Na pierwszym planie / In the foreground: **Norman Smużniak**, w tle/ in the background: **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**







3



4

1. **Norman Smużniak**
2. Na pierwszym planie / In the foreground: **Norman Smużniak**, w tle/ in the background: **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**
3,4. **Joanna Nowińska**



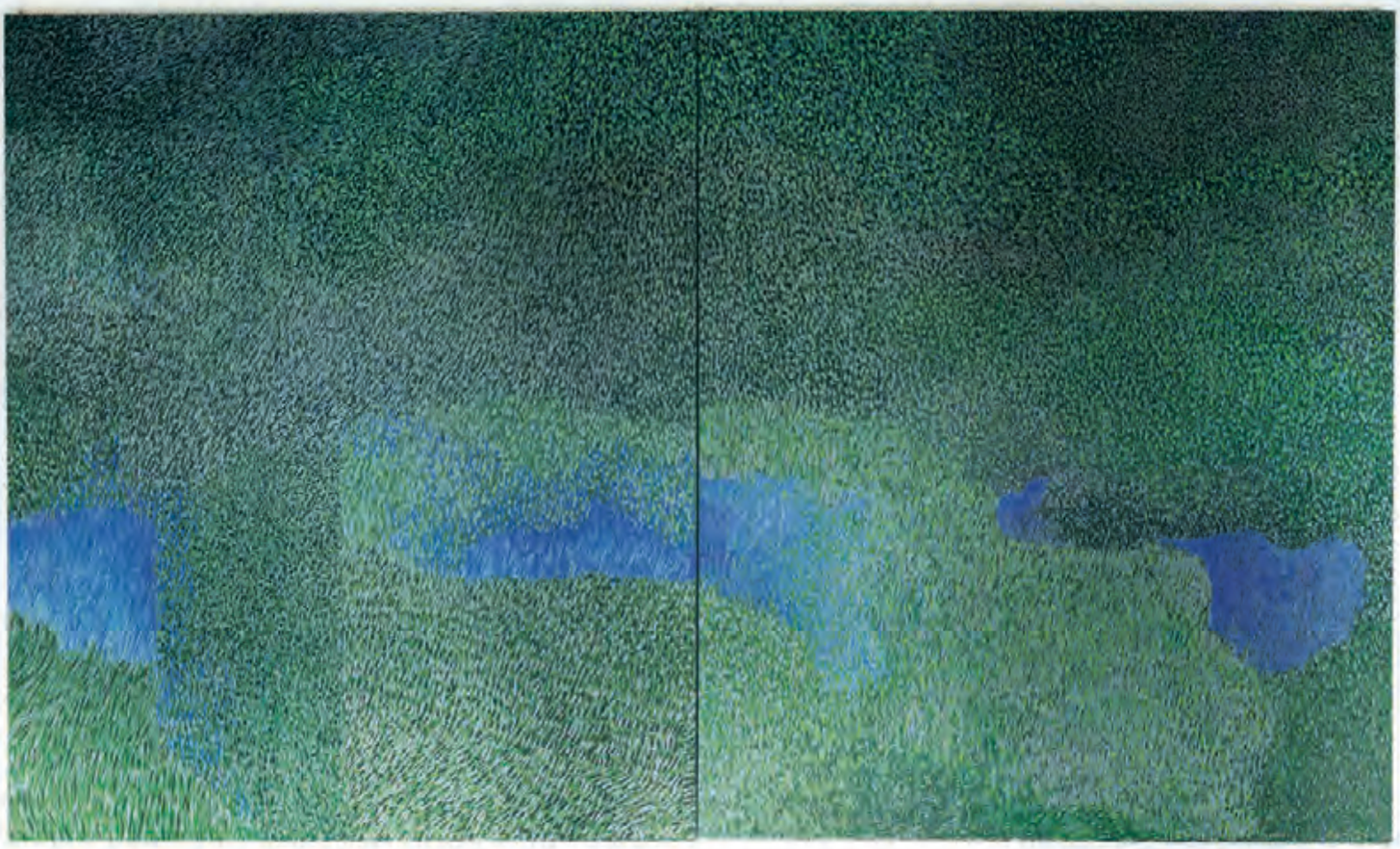
1



1. Na pierwszym planie / In the foreground: **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**, w tle/ in the background: **Marlena Promna**
2. Na pierwszym planie / In the foreground: **Andrzej Klimczak-Dobrzaniecki**, w tle/ in the background: **Norman Smużniak**



1



2

1. Na pierwszym planie / In the foreground: **Marlena Promna**, w tle/ in the background: **Piotr Kielan**
2. **Marlena Promna**



1



2



1. **Krzysztof Skarbek**
2, 3. **Piotr Saul**
4. Na pierwszym planie / In the foreground: **Justyna Andrzejewska-Baśnik**, w tle/ in the background: **Marcelina Groń**





1

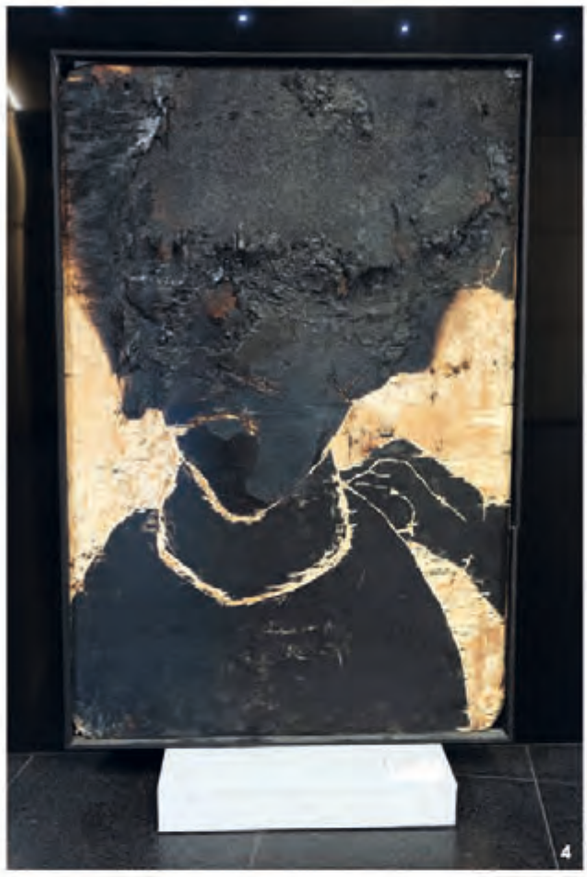


2

1, 2. **Marek Kulig**
3, 4. **Monika Stefanowska**
5. **Zdzisław Nitka**



3



4



5

1. **Piotr Saul**
2. **Łukasz Huculak**
3. **Paweł Baśnik**
4. **Łukasz Huculak**







3



4



AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH
IM. EUGENIUSZA GEPPERTA
WE WROCŁAWIU



